

Już dziś pierwszy dodatek **HOROSKOP NA 2026**

● KOLEJNE 30 i 31 GRUDNIA



Poniedziałek
29.12.2025

Wydanie 3
Nr 299 (23.508)
Nakład 8.750 Rok LXXVII

www.pomorska.pl
Cena 5,50 zł (w tym 8% VAT)

GAZETA **pomorska**

„Nasze Grudziądzkie Betlejem” wystawiono na scenie GOK-u w Małym Rudniku **str. 13**



W Toruniu wkrótce ścieki „ogrzeją” miasto. Będzie bardziej ekologicznie **str. 14**



Nowe, wyniesione przejście dla pieszych powstanie na ul. św. Józefa w Toruniu **str. 15**



SPORT

Lekkoatletyka. - Depresja nauczyła mnie celebrować małe radości życia codziennego - mówi w szczerej rozmowie bydgoska wieloboistka Adrianna Sułek-Schubert **str. 17**

Nr ISSN 0867-4965

Nr indeksu 350184



Mniej chrztów, mniej ślubów, ale kościoły nie pustoszeją **str. 3**

Agnieszka Domka-Rybka
agnieszka.domka@polskapress.pl

Dostają ponad 120 000 złotych rocznie i wpadli w „pułapkę” drugiego progu podatkowego. Rząd nie planuje jego waloryzacji, więc takich emerytów będzie przybywać m.in. na Kujawach i Pomorzu.

W takiej sytuacji znalazła się m.in. pani Bożena z Torunia: - Gdzie pracowałam? Jak żartują niektórzy, byłam urodzoną dyrektorką. Ale, fakt, całe zawodowe życie zarządzałam wieloma ludźmi. Ktoś na niższym stanowisku nie widzi tego, jaką ma odpowiedzialność ten u góry, m.in. za niego. Zgadza się, mam 16 tys. zł emerytury „na rękę” w płacę 32 procent podatku w drugim progu. Nie rozumiem jednak, że np. sąsiadka, która przez wiele lat nie pracowała i jak ja wcześniej rano o ciemku pędziłam codziennie do roboty, u nich panowały ciemności. Gdy ona szykowała święta, jak wciąż tkwiłam w papierach. Teraz

ma, jak zapracowała, najniższą emeryturę... bez podatku. Dla mnie to jest chore, żeby ktoś, kto przez całe życie ciężko pracował płacił ogromny podatek, a taki, który sobie nigdy rękawów nie wrywał - zero.

Na Kujawach i Pomorzu mamy 76 281 osób, które wpadły w drugi próg. To aż 20 procent wszystkich podatników. Przeważnie pracują na etatach, ale są wśród nich także emeryci.

Na pewno na tej liście jest m.in. seniorka, która ma najwyższą emeryturę w naszym regionie - 39 957,60 zł brutto (bez dodatków). To również krajowa rekordzistka wśród kobiet. Na swoje świadczenie pracowała 61 lat, kończąc karierę zawodową w wieku 81 lat. Dziś ma 90 lat.

- Najwyższe świadczenie w naszym regionie wypłaca bydgoski Oddział ZUS. To emerytura według zreformowanych zasad obliczona ze zwaloryzowanych składek emerytalnych i kapitału początkowego - mówi Krysztyna Michałek, regionalny rzecznik

ZUS województwa kujawsko-pomorskiego.

Takich emerytów będzie przybywać. Nie ma bowiem informacji, by rząd planował podniesienie progu podatkowego, bo np. jego wzrost tylko do 126 tys. zł w skali roku kosztowałoby budżet państwa 2,8 mld zł.

- Progi w 2026 roku zostają po starciu. Oznacza to, że pierwsza stawka podatku PIT jest na poziomie 12 procent, a druga 32 procent - przypomina Bartosz Stróżyński, rzecznik prasowy Izby Administracji Skarbowej w Bydgoszczy.

Kogo konkretnie to dotyczy? Są to osoby, które osiągają roczne dochody przekraczające 120 000 zł (limit został podniesiony w 2022 roku, w ramach Nowego Polskiego Ładu, wcześniej to było 85 528 zł.). Stawką dla drugiego progu, 32 proc., opodatkowana jest nadwyżka ponad 120 tys. zł, zaś dochód poniżej tej kwoty podlega opodatkowaniu w wysokości 12 procent, jak w pierwszym progu.

© ©
Dokończenie str. 4

REKLAMA

0111419939

LOTTERIA Świąteczna

Prawie 4000 nagród!

2x Toyota C-HR

4x Sztabka złota 100 g

18+

Szczegóły i regulamin na lotteriaswiateczna.pl. Okres sprzedaży promocyjnej trwa od 25 listopada do 31 grudnia 2025 r. Organizator loterii: Totalizator Sportowy Sp. z o.o., ul. Targowa 25, 03-728 Warszawa.

JUŻ 2 STYCZNIA, MAGAZYN Z „GAZETĄ POMORSKĄ”

● Jak sztuczna inteligencja widzi przyszłość mieszkańców naszego regionu

● Na nocnym dyżurze z ratownikami. 60 sekund do wyjazdu...

● Więcej dzieci czy psów? O demograficznej zapaści

● Zmiany w podatkach w 2026 roku

Zamów prenumeratę

Gazeta Pomorska ☎ 52 511 94 64
bok.prenumerata@polskapress.pl
prenumerata.pomorska.pl

Janusz Michalczyk



PO CO NAM DEMOKRACJA?

Zastanawiałem się, czego bym chciał jako obywatel, Polak. Pojawia mi się na pierwszym miejscu słowo „współpraca”. (...) Współpraca to jest umiejętność ludzi mądrych, głupi nie są do niej zdolni - tak do parlamentarzystów na spotkaniu opłatkowym w Sejmie przemówił kilka dni temu abp Adrian Galbas, metropolita warszawski. Sugestia niby prosta i oczywista, ale trudna dziś do przyjęcia, bo w polityce kołuje się niemal każdego dnia. Kto z kim ma zgodnie i dla ogólnego dobra współpracować? Prezydent z premierem? Koalicja rządząca z opozycją? Episkopat z Ministerstwem Edukacji Narodowej?

Rozejrzyjmy się wokół. Europejska demokracja, dla której fundamentem jest współpraca głównych sił politycznych, znalazła się w opałach, bo Amerykanie wzięli kurs na autokrację, by skutecznie przeciwstawić się Chińczykom i Rosjanom. Musimy się zmierzyć z diagnozą, że Zachód przegrywa ze Wschodem, dla którego indywidualizm i prawa człowieka to dziwaczne koncepcje, utrudniające zarządzanie państwem i międzynarodową rywalizację. Z różnych stron pada wezwanie, by przemysleć demokrację, bo inaczej system się załamie, po władzę sięgną nacjonałisci i rozwalą Unię Europejską. Karol Fijałowski, jeden z bystrzejszych komentatorów na You Tube, rysuje analogię pomiędzy sytuacją Europy i Rzeczypospolitej przed rozbiorami, gdy wewnętrzne konflikty doprowadziły do destrukcji państwa. Wówczas nasze terytorium podzielili między siebie trzej sąsiedzi, a teraz grozi nam, że karty w Europie będą rozdawać Amerykanie, Chińczycy i Rosjanie.

Co to jednak znaczy: przemysleć demokrację? W starożytnych Atenach, a potem w republikańskim Rzymie decyzje podejmowali wolni obywatele, przy czym kobiety i niewolnicy nie mieli głosu, zaś w krytycznych momentach władzę oddawano dyktatorom. Monarchia oświecona padła, gdy bezlitośnie wykorzystywany lud odważył się na rewolucję pod hasłami: wolność, równość, braterstwo. W amerykańskiej konstytucji zapisano prawo każdego do poszukiwania szczęścia. Piękne idee są potrzebne, ale popadnięcie w bezkrytyczny idealizm prowadzi na manowce.

Wciąż warto zastanawiać się, jak z Polski uczynić silniejsze i lepiej zarządzane państwo. Nie lekceważmy wezwań do współpracy, dopóki nie jest za późno.

POGODA W REGIONIE

Dzisiaj

4°C
-3°C

Imieniny obchodzą

Dzisiaj:
**Dawid, Dominik,
Tomasz, Tadeusz**Jutro:
**Eugeniusz, Dionizy,
Irmina, Małgorzata**

Jutro

0°C
-3°C

Pojutrze

0°C
-5°C

Nie będzie wetowania ustaw na złość, jeśli nie będą szkodziły

Lucyna Talaśka-Klich
Rozmowa

z Janem Krzysztofem Ardanowskim, przewodniczącym Rady do spraw Rolnictwa i Obszarów Wiejskich.

Prezydent Nawrocki niedawno powołał Radę ds. Rolnictwa i Obszarów Wiejskich. Panu powierzył kierowanie pracami rady, no i posypały się komentarze, że popierając Nawrockiego w wyborach, załatwił pan sobie intratną robotę. Wszyscy członkowie tej rady działają pro publico bono. Ani ja, ani pozostali członkowie nie bierzemy grosza za to, co robimy. Niema żadnych diet, ani dodatków, nawet za dojazd na posiedzenia rady nie ma zwrotów, chociaż akurat to uważam za niesprawiedliwe. No, ale i tak są komentarze, że „dorwaliśmy się do koryta”. To krzywdzi tych, którzy poświęcając czas i aktywność, bez osobistych korzyści, chcą pomóc polskiemu rolnictwu i wsi.

Zachęcał pan, by iść na wybory i zagłosować na Karola Nawrockiego, choć - jak pan zaznaczył - „ideałem nie jest”. Poparłem kandydaturę Karola Nawrockiego z przekonaniem, także dlatego, że mnie o to poproszono.

Kto konkretnie?

Przedstawiciele jego sztabu wyborczego. Jednak był to wybór zero-jedynkowy. Kandydat Rafał Trzaskowski mówił takie głupoty na temat polskiego rolnictwa (np. o tym, że odkąd rządzi Platforma Obywatelska, to nie ma problemów w polskim rolnictwie, że nie będzie umowy z krajami Mercosur, że Unia wycofała się z Zielonego Ładu). W tej sytuacji poparłbym każdego kandydata prawicy.

I nie żałuje pan tego?

Początek jego kampanii nie był najlepszy - czytał z kartki i słabo wyglądało. Jednak dziś prezentuje się znakomicie, udowadnia, że jest dobrze wykształconym, mądrym człowiekiem, praktycznie uformowanym mężem stanu, twarde walczącym o polskie sprawy.



FOT. ADAM JANKOWSKI

Jan Krzysztof Ardanowski: - Zakładam, że nie będzie też ze strony rządu działań, które będą szkodliwe

Nie przeszkadza panu fakt, że prezydent zawetował tyle ustaw? Np. ustawa łańcuchowa trafiła do kosza. I bardzo dobrze, bo w projekcie było dużo głupot i rzeczy, których nie da się zrealizować.

Na przykład?

Nie tylko w mieście, ale i na wsi mieszkają osoby samotne, dla których pies jest jedynym towarzyszem starości. I co mają zrobić? Trzymać pieska tylko w domu? Budować mu wielki, drogi kocyk? Przecież niektórych posesji nie da się ogrodzić. Poza tym tam, gdzie często wyjeżdżają maszyny, rolnicy zostawiają bramy otwarte.

Znam rolnika, który ma ciągle bramę otwartą, choć zajmuje się produkcją trzody chlewnej. A w zasadach dotyczących bioasekuracji zapisano wyraźnie, że bramy mają być zamknięte, żeby uniknąć przenoszenia wirusa ASF-u. No to chyba nie powinno być z tym problemu.

To dotyczy gospodarstw zajmujących się produkcją zwierzęcą, a tych w Polsce jest coraz mniej. I będzie jeszcze mniej. Mówię, że najczęściej nie da rady posesji tak szczelnie ogrodzić, by pies się nie wydostał. Cierpią jeszcze bardziej psy trzymane w ciasnych mieszkaniach w miastach. Sugerowałem prezydentowi, żeby zawetował ustawę o zakazie hodowli zwierząt futerkowych, ponieważ wychodzą z założenia, że człowiek ma prawo korzystać z każdego ga-

tunku zwierząt, zapewniając dobre warunki hodowli i chowu. Zwierzęta futerkowe w niczym szczególnym nie powinny być wyróżniane w stosunku do innych zwierząt. Co najdziwniejsze - organizacje hodowców zwierząt futerkowych zwróciły się do prezydenta, żeby nie wetował tej ustawy i to przeważało.

Dlaczego?

Bo hodowcy są zastraszeni, zaszantażowani. Oni uważają, że i tak wyrok na hodowlę zwierząt futerkowych w Polsce padł, ponieważ prawie wszystkie siły polityczne są przeciwko hodowli zwierząt futerkowych. Jest temu przeciwna lewica i Platforma Obywatelska. I co mnie zdziwiło - PSL, który głosował za zakazem hodowli zwierząt futerkowych. Jedyne jednemu z posłów (ministrowi rolnictwa) pozwolono zagłosać inaczej, tak trochę „dla oka”, natomiast PSL był przeciwko zwierzętom futerkowym i niestety, znaczna część PiS była też tego samego zdania.

Hodowcy prosili, by prezydent nie wetował tej ustawy, ale nic to nie dało. Dlaczego?

Postąpił, jak właściciele ferm futerkowych chcieli. Prezydent pytał mnie o zdanie. Zastanawiał się, jak ma bronić hodowców zwierząt futerkowych, jeżeli oni wystąpili z pismem, żeby nie wetował ustawy. A im chodziło o to, że ona daje im możliwość wycofania się z produkcji w ciągu 8 lat, z niewielkimi (w pierwszych 5 latach), ale jakimiś odszkodowaniami. Natomiast jeżeli ta ustawa by nie weszła w życie, po wecie, to zostali postraszeni, że w ciągu 2 lat administracyjnie zostaną zniszczone hodowle zwierząt futerkowych w Polsce i odebędzie się to bez żadnego odszkodowania. Zatem ci ludzie zostali po prostu zaszantażowani. Powiedziałem prezydentowi, że to jest zdanie człowieka, który ma przystawiony pistolet do głowy. To jest bolszewickie podejście, że państwo administracyjne może komuś coś zabrać, zmienić sposób życia, odebrać źródło dochodów... To nielogiczne! To łamanie zasady swobody działalności gospodarczej, bo to, co

jest dopuszczalne prawem, człowiek ma prawo realizować.

Czy dzięki panu Prezydent RP rządzie będzie wetował ustawy, na które czekają rolnicy?

Prezydent powiedział, że nie zgodzi się na żadną ustawę, która by szkodziła rolnictwu. Zatem oczekuję, by rządowe ustawy dotyczące branży rolnej, były wcześniej uzgodnione ze środowiskiem prezydenta. Również temu ma służyć Rada do Spraw Rolnictwa i Obszarów Wiejskich. Zdaję sobie sprawę, że konstytucyjne uprawnienia prezydenta są stosunkowo nieduże i prawo weta to jedno z nielicznych narzędzi, którymi dysponuje. Ustawy przyjazne dla rolnictwa nigdy nie będą wetowane. Jeżeli zaś będą szkodziły rolnictwu, to sam będę go przekonywał, żeby je wetować. Będziemy przygotowywali projekty ustaw, tzw. inicjatywy prezydenckie. Jeżeli one nie znajdą poparcia większości w parlamencie, to i tak zostaną utracone w pierwszym czytaniu lub zginą w procedurach sejmowych i nigdy nie będą poddane pod głosowanie albo tak zmienione, że prezydent nie pozna swoich ustaw. Decyduje większość w parlamencie, ale jednocześnie większość, która w tej chwili rządzi, nie jest w stanie odrzucić weta prezydenta. To daje też szansę, by blokować głupie prawo, które by szkodziło polskiemu rolnictwu. Może jestem naiwny, ale będę przekonywał członków rady, by nie próbować się mocować w sprawach absolutnie dla Polski zasadniczych. A na pewno za zasadniczym jest bezpieczeństwo żywnościowe i przetrwanie rolnictwa jako ważnej dziedziny bezpieczeństwa narodowego.

Czyli nie będzie wetowania na złość?

Nie, ale zakładam, że nie będzie również ze strony rządu działań, które będą szkodliwe. Uważam, że w przypadku najistotniejszych kierunków polityki państwa, powinna być zgoda ponadpartyjna i wcześniejsze uzgodnienie zmian. ©

Cała rozmowa

na www.pomorska.pl

Mniej chrztów, mniej ślubów, ale kościoły nie pustoszeją

Adam Willma
adam.willma@polskapress.pl

Diecezji naszego regionu nie omija fala laicyzacji. Z jednym wyjątkiem - w przeciwieństwie do innych regionów frekwencja na lekcjach religii cały czas dopisuje. Prześtudiowaliśmy najnowszy raport kościelnych statystyków.

Z opublikowanego opracowania „Annuaire Statisticum Ecclesiae in Polonia 2024” wyłania się niejednoznaczny obraz kondycji Kościoła. Z jednej strony mierzy się on z demograficznym tąpnięciem, ale jednocześnie kościoły nie pustoszeją.

Niedziela w kościele - region ze wzrostem

W skali całego kraju wskaźnik dominantes (wiernych uczestniczących w niedzielnej mszy) wyniósł w 2024 roku 29,6 proc. Co ciekawe, mimo powszechnego poczucia odpływu wiernych, wskaźnik ten w skali Polski wzrósł o 0,57 pkt proc. względem poprzedniego badania.

Diecezje naszego regionu tradycyjnie plasują się nieco poniżej średniej krajowej, jednak daleko im do końca tabeli. Liderem w kraju pozostaje diecezja tarnowska z wynikiem 62,3 proc., natomiast w naszym regionie liderami frekwencji są diecezja pelplińska i gnieźnieńska (obie tylko w niewielkim fragmencie obejmują teren Kujawsko-Pomorskiego).

Rośnie za to liczba osób przystępujących do komunii. Wskaźnik communicantes w Polsce wyniósł 14,6 proc. (wzrost o 0,64 pkt proc.). W regionie widać podobną tendencję - coraz większa część osób obecnych w kościele w pełni uczestniczy w liturgii. Średni krajowy wskaźnik tzw. communicantes względny (procent osób przyjmujących komunię wśród obecnych) wzrósł do blisko 50 proc.

Sakramenty w cieniu demografii

Największe spadki raport odnotowuje w statystykach dotyczących chrztów i ślubów. To efekt nie tylko zmian światopoglądowych, ale przede wszystkim głębokiego niżu demograficznego.

Jeśli chodzi o chrzty, w całej Polsce udzielono ich 247,2 tys., co oznacza spadek o 7,5 proc. w ciągu roku. W naszym regionie liczby te są wymowne: w diecezji bydgoskiej ochrzczono 5060 dzieci, w gnieźnieńskiej 4364, a we włocławskiej 5375.

Mowa więc o ok. 6-proc. spadku w każdej z naszych diecezji.

W przypadku ślubów spadek jest jeszcze wyraźniejszy. W kraju sakrament małżeństwa zawarło 68,3 tys. par, a więc 11,6 proc. mniej niż rok wcześniej.

Edukacja religijna: Pelplin w krajowej czołówce

Zaskoczeniem mogą być dane dotyczące lekcji religii (rok szkolny 2024/25). Choć w skali kraju frekwencja spadła do 75,6 proc., to jedna z diecezji obejmujących nasz region - pelplińska - zajmuje trzecie miejsce w Polsce z wynikiem 94,5 proc. W pozostałych diecezjach regionu sytuacja jest zróżnicowana: w bydgoskiej na religię uczęszcza dokładnie tyle, ile wynosi średnia krajowa (75,6 proc.), natomiast w gnieźnieńskiej wskaźnik ten wynosi 71,4 proc.

Coraz mniej duchownych

Z raportu wynika, że struktura parafialna w regionie pozostaje stała, ale liczba księży maleje szybciej niż liczba wiernych. Liczba księży inkardynowanych (przypisanych do wspólnoty) w Polsce spadła w ciągu roku o ponad 6 proc.

A jak wyglądało to w ubiegłym roku w regionie?

Diecezja Bydgoska: 152 parafie, 314 księży.

Diecezja Toruńska: 197 parafii, 453 księży.

Diecezja Włocławska: 227 parafii, 519 księży.

Archidiecezja Gnieźnieńska: 268 parafii, 448 księży.

Diecezja Pelplińska: 290 parafii, 558 księży.

Największy długofalowy spadek liczby księży w regionie odnotowała archidiecezja gnieźnieńska - od 2018 roku liczba kapłanów zmniejszyła się tam o ponad 10 proc.

A zatem po okresie pandemii grupa praktykujących wiernych skonsolidowała się, a ci, którzy w kościołach zostali, rzadziej są tylko widzami, a częściej aktywnymi uczestnikami sakramentów. ©©



Struktura parafii jest stała, ale liczba księży maleje

Przeprosiny za słowa o Okrągłym Stole

Małgorzata Oberlan
malgorzata.oberlan@polskapress.pl

Sąd Apelacyjny w Gdańsku ogłosił prawomocny wyrok, na mocy którego prof. Andrzej Zybortowicz z Torunia ma przeprosić za obraźliwe słowa o Okrągłym Stole działaczy opozycji z PRL-u.

W lutym 2019 roku debatę uczniów szkół średnich o Okrągłym Stole profesor Zybortowicz podsumował tak: „Wtedy nie uświadamialiśmy sobie,

w jakiej rzeczywistej kondycji jest władza. Tak jak do dziś wielu obserwatorów Okrągłego Stolu nie uświadamia sobie, jak głęboka prawda była w komentarzu Andrzeja Gwiazdy po rozmowach Okrągłego Stolu, który powiedział, że podczas obrad władza podzieliła się władzą ze swoimi własnymi agentami”.

Oburzonych tymi słowami ponad 30 działaczy demokratycznej opozycji z czasów PRL-u, głównie uczestników obrad Okrągłego Stolu pozwało do sądu i zażądało przeprosin. Pod pozwem podpisali się Jacek Ambroziak, Ryszard Bugaj, Zbigniew Bujak, Iwo Byczewski, Andrzej Celiński, Jan Dworak, Władysław Frasyński, Marcin Geremek, Janusz Grzelak, Aleksander Hall, Elżbieta Jogała, Marian Kallas, Jan Kofman, Anna Kozłowska-Kalbarczyk, Marcin Król, Jacek Kurczewski, Danuta Kuroń, Jan Lityński, Helena Łuczywo, Jacek Moskwa, Janusz Onyszkiewicz, Magdalena Smoczyńska, Grażyna Staniszevska, Joanna Starega-Piasek, Antoni Stawikowski, Jerzy Stępień, Adam Strzembosch, Jarosław J. Szczepański, Jacek Szymanderski, Jacek Taylor, Anna Trzeciakowska, Andrzej Wielowieyski, Irena Wójcicka, Ludwika Wujec, Henryk Wujec i Jakub Wygnański.

W 2022 roku Sąd Okręgowy w Warszawie nakazał Zybortowiczowi umieszczenie na łamach „Gazety Wyborczej” przeprosin. Profesor się odwołał. Prawomocny wyrok w tej sprawie zapadł w warszawskim Sądzie Apelacyjnym, który podtrzymał w mocy orzeczenie swojego poprzednika. ©©

REKLAMA

0011454990

ALUPROF
SYSTEMY ALUMINIOWE

MB-SKYLINE TYPE S

NIE TYLKO OD ŚWIĘTA

PANORAMICZNE DRZWI PRZESUWNE w wariantcie szczelinowym



Coraz więcej emerytów wpada w drugi próg podatkowy. „Za karę”, że ZUS im dużo płaci

Agnieszka Domka-Rybka
agnieszka.domka@polskapress.pl

Kolejne osoby z naszego regionu wpadają w drugi próg podatkowy. Jest wśród nich coraz więcej emerytów. Jakże mają dochody najbogatsi seniorzy w regionie?

- Pracowałam na stanowiskach kierowniczych przez wiele lat, skończyłam dwa kierunki studiów. W czasie, gdy inne kobiety „tylko” wychowywały dzieci, ja ciągle doksztalałam się i brałam wszystko, jak leci po godzinach, czasami padałam. Za to dwójka moich dzieci weszła w dorosłość z własnymi mieszkaniami, bo było mnie stać, żeby im je kupić. Zaskoczyłam i mam wysoką emeryturę, ale to strasznie niesprawiedliwe, ile muszę oddać fiskusowi. To kara za to, że kiedyś byłam bardziej przedsiębiorczą niż inne kobiety? - pyta pani Elżbieta z Bydgoszczy, która ma 14 tys. zł „na rękę” emerytury.

Ona i coraz więcej innych emerytów, m.in. z Kujaw i Pomorza, wpada w drugi próg podatkowy. Przypomnijmy, to osoby, które



Najwyższą emeryturę w naszym regionie wypłaca bydgoski ZUS - to 39 tys. złotych

osiągają roczne dochody przekraczające 120 000 zł (limit został podniesiony w 2022 roku, w ramach Nowego Polskiego Ładu, wcześniej to było 85 528 zł.). Stawką dla drugiego progu, 32 proc., opodatkowana jest nadwyżka ponad 120 tys. zł, zaś do-

chód poniżej tej kwoty podlega opodatkowaniu w wysokości 12 procent, jak w pierwszym progu.

Nie ma szczegółowych danych z regionu, ilu emerytów płaci 32 proc. podatku, ale liczba osób w 2. progu rośnie. Jak przekazał nam Bartosz Stróżyński,

rzecznik Izby Administracji Skarbowej w Bydgoszczy, ich liczba wzrosła u nas z 60 370 w 2023 roku do 76 281 w 2024, co oznacza, że było ich w regionie 20 proc., a rok wcześniej - 18 proc.

Wśród nich są, oczywiście, m.in. seniorzy. A już na pewno ci,

którzy wypracowali spore świadczenia.

Przykłady?

Seniorka, która ma najwyższą emeryturę w Kujawsko-Pomorskiem, 39 957,60 zł brutto (bez dodatków), jest również krajową rekordzistką wśród kobiet. Naswoje świadczenie pracowała 61 lat, kończąc karierę zawodową w wieku 81 lat. Dziś ma 90 lat.

- To najwyższe świadczenie w naszym regionie wypłaca bydgoski Oddział ZUS. To emerytura według zreformowanych zasad obliczona ze zwaloryzowanych składek emerytalnych i kapitału początkowego - zaznacza Krystyna Michałek, regionalny rzecznik ZUS województwa kujawsko-pomorskiego.

Drugą najwyższą emeryturę wypłacaną u nas przez oddział ZUS w Bydgoszczy pobiera 76-letni mężczyzna i jest to kwota 26 033,07 zł brutto. Przepracował 56 lat, w tym 6 nieskładkowych, a na emeryturę przeszedł w wieku 74 lat, czyli o dziewięć lat później niż powszechny wiek emerytalny. Trzecie co do wysokości świadczenie w regionie - 24 871,44 zł brutto - wypłaca toruń-

ski oddział ZUS. Otrzymuje je 83-letni mężczyzna, który na emeryturę przeszedł w wieku 79 lat, mając 45 lat stażu pracy.

Może się też zdarzyć, o czym pisze serwis biznes.interia.pl, że osoby, które przechodzą na emeryturę i dostają odprawę również wpadną, w związku z tym, w 2. próg. Portal zapytał Ministerstwo Finansów, czy jest jakaś ulga, która pozwala uniknąć nowym emerytom „pułapki drugiego progu”.

MF wyjaśnia, że osoby, które weszły w wiek emerytalny (60 lat - w przypadku kobiet i 65 lat w przypadku mężczyzn) mogą korzystać ze zwolnienia od podatku dochodowego przychodów do kwoty 85 528 zł. To właśnie ta ulga pozwala na uniknięcie wpadnięcia w drugi próg emerytom osobom, którzy dostaną odprawę.

- Przychody z tzw. pracy na etacie, do których zaliczana jest również odprawa emerytalna, mogą korzystać ze wskazanego zwolnienia, o ile wypłata tego przychodu podatkowego nastąpi przed wypłatą emerytury - wyjaśnia resort finansów. © ©

Zaliczki płatności dotarły do naszych rolników. Płyną też te końcowe

Lucyna Talaśka-Klich
lucyna.talaska@polskapress.pl

Sprawdziliśmy, co z zaliczkami płatności dla kujawsko-pomorskich rolników za ten rok. I jak przebiega wypłata płatności końcowych.

Resort rolnictwa napisał: „Jednym z najważniejszych zadań w 2025 roku było uporządkowanie systemu wypłat. Po problemach z poprzednich lat naprawiliśmy systemy informatyczne i usprawniliśmy procesy obsługi wniosków, co przełożyło się na wyraźne przyspieszenie przekazywania środków do rolników.”

Ilmu rolników z naszego regionu na tym skorzystało? Piotr Skiczak, dyr. Kujawsko-Pomorskiego Oddziału Regionalnego ARiMR wyjaśnił, że w roku 2025 wypłata zaliczek była realizowana od 16 października 2025 r., tj. od najwcześ-

niejszego możliwego terminu wynikającego z przepisów UE dla płatności bezpośrednich: - Wypłatę zaliczek ARiMR zakończyła 30 listopada 2025 r. Maksymalny poziom zaliczek na poczet płatności bezpośrednich i przejściowego wsparcia krajowego w roku 2025 wyniósł 70%. Zaliczkami były objęte wszystkie rodzaje płatności bezpośrednich, z wyjątkiem płatności w ramach ekoschematu „Dobrostan zwierząt”. Natomiast maksymalny poziom zaliczek na poczet płatności rolniczo-środowiskowo-klimatycznych, płatności ekologicznych, płatności ONW i premii z tytułu zalesień, zadrzewień lub systemów rolniczo-leśnych w roku 2025 wyniósł 85%. W pierwszej kolejności pieniądze z zaliczek były wypłacane rolnikom poszkodowanym w wyniku klęsk (np. przez deszcze nawalne i podtopienia) oraz rolnikom, którzy

zgłaszali do swoich BP wystąpienie siły wyższej.

- Zaliczki otrzymałem na czas i te pieniądze już zainwestowa-



Paweł Barczak prowadzi gospodarstwo nasienne

łem w gospodarstwo - mówi Paweł Barczak z Wybranowa (pow. inowrocławski), który prowadzi gospodarstwo nasienne. - Potrzebny był nowy kombajn.

Dyr. Skiczak dodaje, że 1 grudnia ARiMR rozpoczęła realizację płatności końcowych dla rolników ze zrealizowaną zaliczką z potrąceniem kwoty wypłaconej zaliczki bądź płatności w pełnej wysokości dla rolników, którym zaliczka nie została wypłacona: - Aktualnie trwa naliczanie płatności końcowych i wydawanie decyzji.

W kampanii 2025 w woj. kujawsko-pomorskim tak przebiegała realizacja zaliczek:

- w ramach płatności bezpośrednich wypłacono je dla 54 062 rolników na 780 836 653 zł - zaliczki otrzymało 99,5 % wszystkich ubiegających się o płatności;
- w ramach płatności ONW wypłacono zaliczki dla 12 354

rolników na kwotę 26 106 080 zł;

- w ramach płatności PRSK 14-20 wypłacono zaliczki dla 776 rolników na kwotę 17 066 478 zł;

- w ramach płatności ZRSK 23-27 wypłacono zaliczki dla 604 rolników na kwotę 9 380 911 zł;

- w ramach płatności RE 23-27 wypłacono zaliczki dla 247 rolników na 9 650 001 zł;

- w ramach płatności zalesieniowych wypłacono zaliczki dla 272 rolników na 1 391 284 zł.

Podsumowując - zrealizowano 68 315 zaliczek na łączną kwotę 844 431 407 zł.

Rozpoczęto także realizację płatności końcowych:

- w ramach płatności bezpośrednich wydano 28 193 decyzji przyznających pomoc, dla 238 rolników wypłacono płatności końcowe na kwotę 807 230 zł;

- w ramach płatności ONW wydano 14 960 decyzji przyznających pomoc, dla 5 725 rolników wypłacono płatności końcowe na kwotę 5 891 808 zł;

- w ramach płatności PRSK 14-20 wydano 390 decyzji przyznających pomoc, dla 329 rolników wypłacono płatności końcowe na 1 319 255 zł;

- w ramach płatności ZRSK 23-27 wydano 225 decyzji przyznających pomoc, dla 84 rolników wypłacono płatności końcowe na kwotę 200 197 zł;

- w ramach płatności RE 23-27 wydano 57 decyzji przyznających pomoc, płatności końcowe otrzymało 17 rolników, wypłacono im 614 629 zł;

- w ramach płatności zalesieniowych wydano 247 decyzji przyznających pomoc, dla 141 rolników wypłacono płatności końcowe na kwotę 120 947 zł.

© ©

AKCJA CHARYTATYWNA



0011434999

Biedronka była czynna przed Świątami aż do 1.00. Klientów nocą było jak na lekarstwo

Agnieszka Domka-Rybka
agnieszka.domka@polskapress.pl

Biedronka próbowała przed Świątami osłodzić duże emocje informacją, że pracownicy otrzymają od Nowego Roku podwyżki. Ale 22 grudnia pracowali do późna w nocy. My też tam byliśmy.

W sklepie przy ulicy Inowrocławskiej na bydgoskim Górzyskowie pojawiliśmy się 22 grudnia, kilkanaście minut przed godziną 24.00. Spotykaliśmy tam parę młodych ludzi i dwie kobiety. W alejce z wodami mineralnymi przeszedł ubrany na czarno mężczyzna w średnim wieku. Jakaś kobieta szukała czegoś w dziale z kosmetykami i chemią. To wszystko. Nie można było policzyć nawet do 10. Załoga zdecydowanie liczniejsza.

Bydgoszcz, Biedronka przy ul. Grunwaldzkiej, była godz. 00.45. Co się działo? Kasjerka mówiła, że dla niej to nie robi różnicy bo i tak tego dnia miała nocy. A poza tym... hulał wiatr.

A jak było w innych Biedronkach Kujaw i Pomorza? Sprawdzili to nasi kolejni dziennikarze.

Godz. 23.30, Biedronka w Osielsku.

- Zostaniemy we cztery - wzdychała jedna z pań z energią przeglądając owoce i warzywa; do postawionego na podłodze kartonu trafiają te, których wygląd może wskazywać na dawną świeżość.

Trójka klientów właściwie przechadzała się między półkami - koszyki świecą pustkami, choć towaru wokół pełno.

Usłyszeliśmy: - Pracowałam dwa dni niedziele z rzędu i teraz do pierwszej, a jutro poranna zmiana zacznie od piątej. Biorę cynamon w laskach i kolorowy pieprz, skoro już przyszedł na nocne zakupy.

Biedronka przy ul. Świętego Ducha w Inowrocławiu, godz. ok. 23.30. Na parkingu stało kilka samochodów. Sklep opuszczał właśnie mężczyzna z dwiema wypełnionymi po brzegi towarem torbami. W dyskoncie niewielki ruch.



W ciągu dnia przed Świątami był taki tłok, że nie można było przejść między alejkami. A jak było w nocy? To widać m.in. na tym zdjęciu ze sklepu na bydgoskim Górzyskowie

Klientów może dziesiątka. Kręcili się między regałami, m. in. z czekoladami i artykułami spożywczymi.

Po wyjściu ze sklepu dziennikarz zagadał kobietę pakującą nabyte artykuły do koszyków na rowerze.

Nocne zakupy? - pytał.

- A, takie ostatnie drobiazgi. We wtorek nie będę miała czasu, żeby pójść do sklepu - odpowiedziała kobieta.

Gdy dowiedziała się, że dyskont czynny będzie do godziny pierwszej w nocy, jest mocno zaskoczona.

W powiecie aleksandrowskim jest kilka Biedronek. Jeszcze po 22.00 w Aleksandrowie Kujawskim na sklepowych alejkach było tłoczno.

- Pracowałam do 22 i wpadłam na ostatnie zakupy. Tylko owoce i jakieś przyprawy - mówiła mieszkanka Służewa.

Pan z Konecka po sprawunkach został wysłany przez żonę. - Mam karpia, ale wnuki nie lubią, więc mam znaleźć świeże filety z dorsza. Zabrakło kukurydzy, octu i oleju do śledzi.

Jak reagowali klienci na pomysł otwartych sklepów przez całą noc.

- Nic nie wiedziałam, ale kto o pierwszej w nocy robi zakupy? - pytała pani Wanda z Aleksandrowa Kujawskiego.

Zdziwiony był również Pan Wiesław - czy ma to jakiś sens? Do 23.00 to już wystarczająco długo. O tej porze nikt nie gotuje!

Dlaczego poszliśmy akurat do Biedronki? Bo to jedyny sklep, który w okresie przedświątecznym był otwarty aż do godz. 1.00.

Związkowcy z Solidarności przygotowali skargę w tej sprawie do Państwowej Inspekcji Pracy.

Żeby ostudzić gorące emocje wokół godzin otwarcia sklepów Biedronki, sieć poinformowała przed Świątami, że ponad 70 tys. pracowników sklepów i centrów dystrybucyjnych otrzyma od 1 stycznia 2026 roku podwyżki. Ponadto dwukrotnie zwiększona zostanie - do 500 złotych brutto - comiesięczna potencjalna premia. W sumie pracownicy Biedronki od stycznia mogą otrzymać miesięcznie aż o 400 zł brutto więcej, co dla początkującego sprzedawcy - kasjera jest najwyższą w handlu pensją, która wyniesie 5800 zł brutto miesięcznie.

©P

Podejrzany o usiłowanie zabójstwa na wolności!

Aleksandra Pasis
aleksandra.pasis@polskapress.pl

Trudno zrozumieć decyzję Sądu Okręgowego w Toruniu o uchyleniu aresztu dla mężczyzny, który w Chełmnie wjechał z impetem w grupę pieszych.

Jeszcze niespełna tydzień temu (przyp. red. 18 grudnia) informowaliśmy, że 56-letniemu Zbigniewowi W. przedłużono areszt o kolejne dwa miesiące o co wnioskowała chełmińska prokuratura, a we wtorek 23 grudnia jak podało Radio PiK opuścił on celę! Wpływ na to postanowienie miał mieć stan zdrowia podejrzanego oraz długo oczekiwana opinia biegłych, z której wynika, że mężczyzna w chwili popełnienia czynu był niepoczytalny.

W związku z tym wobec 56-letniego W. sąd zastosował wolnościowe środki zapobiegawcze w postaci: dozoru policyjnego, zakazu opuszczania kraju, poręczenia majątkowego.

Jak zapowiadała na łamach naszej redakcji jeszcze niespełna kilka dni temu p.o. prokuratora rejonowego w Chełmnie Mateusz Wiśniewski, „Śledztwo w sprawie usiłowa-

nia zabójstwa pięciu osób: trzech dorosłych i dwójki dzieci nadal jest na ukończeniu i powinno zakończyć się w ciągu dwóch miesięcy”. Wówczas prokurator Wiśniewski dodawał, że kluczowa będzie opinia biegłych.

Jaki będzie ruch prokuratury chełmińskiej wobec wniosków biegłych z zakresu psychiatrii i psychologii po wydanej opinii o niepoczytalności Zbigniewa W.? Wkrótce się przekonamy.

Przypomnijmy. O dramatycznym wypadku w Chełmnie głośno było w całym kraju. 11 lipca, około g. 14.30 auto marki Mitsubishi prowadzone przez 56-letniego Zbigniewa W. wjechało „pod prąd” w ul. Rynek i Hallera w Chełmnie. Kierowca potrafił na chodniku matkę z dwiema nastoletnimi córkami, a kawałek dalej kolejne dwie osoby. Auto prowadzone przez W. taranowało znaki drogowe, a zatrzymało się dopiero, gdy po uderzeniu w betonowe schody kamienicy przewróciło się na bok.

W tej szarży Zbigniewa W. rannych zostało pięć osób. Najpoważniej ucierpiały siostry: 11-letnia Eliza oraz 13-letnia Lena. Dziś wciąż wymagają specjalistycznej rehabilitacji. ©P

REKLAMA



OBWIESZCZENIE Prezydenta Miasta Bydgoszczy z dnia 18.12.2025 r. o wszczęciu postępowania

Zgodnie z art. 11d. ust. 5 Ustawy z dnia 10 kwietnia 2003 r. o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych (tekst jednolity: Dz.U. z 2024 r., poz. 311) zawiadamia się, że zostało wszczęte, na wniosek z dnia 6.11.2025 r. (wpływ do tut. organu w dniu 7.11.2025 r., uzupełnienie samoistne w dniu 16.12.2025 r.) Prezydenta Miasta Bydgoszczy będącego Zarządcą Drogi reprezentowanego przez Pana Macieja Gustę - Zastępcę Dyrektora ds. Inwestycji Drogowych w Zarządzie Dróg Miejskich i Komunikacji Publicznej w Bydgoszczy, postępowanie w sprawie wydania decyzji o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej pn.: „**Rozbudowa ulicy Kanarkowej o ciąg pieszo-rowerowy wraz z budową kładki dla pieszych przez strugę Flis w rejonie ulicy Kanarkowej**”.

Inwestycja swym zakresem obejmuje:

- wykonanie ciągu pieszo-rowerowego o nawierzchni bitumicznej,
- demontaż istniejącej płyty betonowej pełniącej funkcję kładki,
- budowa nowej kładki dla pieszych,
- wykonanie odwodnienia kładki z wyprowadzeniem wody do cieku,
- regulacja cieku i skarp w sąsiedztwie kładki,
- wykonanie sieci oświetlenia dojazdu do kładki,
- montaż wyposażenia.

Oznaczenie nieruchomości lub ich części, objętych wnioskiem o wydanie decyzji o zezwoleniu na realizację przedmiotowej inwestycji drogowej:

- ♦ przed nawiasem podano numer działki ulegającej podziałowi,
- ♦ w nawiasach podano numery działek po podziale,
- ♦ w nawiasach pogrubioną czcionką zaznaczono numery działek niezbędnych dla realizacji inwestycji

Powiat Miasto Bydgoszcz, jednostka ewidencyjna 046101_1 Miasto Bydgoszcz

I. Numery działek wchodzące w całości lub w części w zakres linii rozgraniczających:

obręb 0333: 1/5, 1/8, 1/10 (1/11, 1/12, 1/13), 92, 96 (96/1, 96/2, 96/3);

II. Numery działek przewidziane do ograniczenia nieruchomości – pozostające przy dotychczasowych właścicielach, w związku z koniecznością budowy lub przebudowy innych dróg publicznych:

obręb 0333: 51;

III. Numery działek przeznaczonych do ograniczonego sposobu

korzystania w związku z zajęciem terenu wód płynących na czas realizacji inwestycji:
obręb 0333: 59;

Stosownie do przepisu art. 11d ust. 9 Ustawy z dnia 10 kwietnia 2003 r. o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych (tekst jednolity: Dz.U. z 2024 r., poz. 311), z dniem zawiadomienia nieruchomości stanowiące własność Skarbu Państwa bądź jednostek samorządu terytorialnego, objęte wnioskiem o wydanie decyzji o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej, nie mogą być przedmiotem obrotu w rozumieniu przepisów o gospodarce nieruchomościami.

Zgodnie z art. 49 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. Kodeks postępowania administracyjnego (tekst jednolity: Dz.U. z 2025 r., poz. 1691) niniejsze zawiadomienie stron postępowania uważa się za dokonane po upływie 14 dni od dnia publicznego ogłoszenia.

Zgodnie z art. 10 kpa informuje się, że strony mają możliwość wypowiedzenia się w zakresie przebiegu drogi do dnia wydania decyzji.

Z prawa wglądu w akta prowadzonej sprawy można skorzystać wyłącznie po wcześniejszym telefonicznym kontakcie z pracownikiem prowadzącym sprawę. Wszelkie pisma w przedmiotowej sprawie należy składać w Wydziale Administracji Budowlanej Urzędu Miasta Bydgoszczy, w jeden z następujących sposobów:

1) pisma utrwalone w postaci papierowej:

- a) bezpośrednio w Biurze Podawczym UM Bydgoszczy, ul. Jezuicka 1, albo w Kancelarii Wydziału Administracji Budowlanej UM Bydgoszczy, ul. Grudziądzka 9-15, bud. „A”, pok. 210,
- b) poprzez nadanie w polskiej placówce pocztowej operatora wyznaczonego – Poczta Polska S.A.;

2) pisma utrwalone w formie elektronicznej:

- a) na adres do doręczeń elektronicznych Urzędu Miasta Bydgoszczy: PL-91453-53730-WDRHC-24,
- b) do dnia 31.12.2025 r. – na adres skrzynki podawczej Urzędu Miasta Bydgoszczy na ePUAP: /umb/SkrytkaESP – w przypadku korespondencji nadanej przez osobę fizyczną lub podmiot niebędący podmiotem publicznym, będące użytkownikami konta w ePUAP.

Sprawę prowadzi inspektor Krzysztof Kuranc, pok. 214, WAB, ul. Grudziądzka 9-15 w Bydgoszczy, tel. 52 58 58 292

Zmarł prof. Jacek Woźny, były rektor UKW, radny wojewódzki

Marta Mikołajska
marta.mikolajska@polskapress.pl

Prof. Jacek Woźny był historykiem i archeologiem. W latach 2016-2024 był rektorem UKW. Miał 63 lata.

- Z głębokim żalem i niedowierzaniem przyjęliśmy wiadomość o śmierci prof. dr. hab. Jacka Woźnego, JM Rektora UKW w latach 2016 - 2024 - czytamy w komunikacie na stronie Uniwersytetu Kazimierza Wielkiego w Bydgoszczy.

Prof. Jacek Woźny urodził się 20 sierpnia 1962 r. w Bydgoszczy. Ukończył studia archeologiczne na UMK w Toruniu (1987 r.). W 1989 r. związał się z Wyższą Szkołą Pedagogiczną w Bydgoszczy, gdzie pracował do ostatnich dni swojego życia. Na poznańskim UAM uzyskał stopień doktora (1994) oraz stopień doktora habilitowanego (2000).

Tytuł profesora nauk humanistycznych otrzymał w 2009 r. W 2014 r. ukończył studia MBA w gdańskiej WSB. W bydgoskiej uczelni pełnił szereg kierowniczych funkcji, w tym: zastępcy dyrektora Instytutu Historii, prorektora ds. dydaktycznych WSP i Akademii Bydgoskiej, prodziekana Wydziału Humanistycznego, którym kierował przez kolejne osiem lat. W 2016 roku został wybrany na rektora Uniwersytetu Kazimierza Wielkiego i pełnił tę funkcję do 2024 roku.

- Gdy dziś myślę o ośmiu latach pełnienia funkcji rektora przez profesora Jacka Woźnego, to uświadamiam sobie, w jak trudnym okresie przyszło mu tę funkcję pełnić. Pierwszym poważnym wyzwaniem, z którym się zetknął była tzw. Ustawa 2.0 (...) oraz wynikające z niej dla uczelni konsekwencje. Niedługo później wybuchła pandemia, dwa lata później (...) wojna

w Ukrainie. Działając w tak niepewnych czasach i niestabilnym otoczeniu profesor Woźny potrafił (wraz ze swoimi współpracownikami) zapewnić Uniwersytetowi spokojne funkcjonowanie, umożliwiając jednocześnie jego rozwój - wspomina prof. Roman Leppert z Wydziału Pedagogiki UKW w Bydgoszczy.

Informacja opublikowana w mediach społecznościowych wywołała wielkie poruszenie wśród społeczności Bydgoszczy i regionu.

- Z głębokim smutkiem przyjąłem informację o śmierci śp. prof. dr. hab. Jacka Woźnego (...) - napisał w swoim wspomnieniu Piotr Całbecki, marszałek województwa kujawsko-pomorskiego. - Był osobą niezwykle zaangażowaną w sprawy nauki, edukacji i rozwoju regionu. Cenił się za mądrość, uczciwość i życzliwość, pozostawił po sobie trwałe ślady w życiu akademickim



FOT. ARCH. PPG

Prof. Jacek Woźny zmarł 28 grudnia, miał 63 lata

kim oraz samorządowym Kujaw i Pomorza. Jego dorobek, wizja i oddanie sprawom publicznym na zawsze pozostaną częścią historii naszego województwa. Drogi Jacku, dziękuję Ci za to ja-

kim byłeś wspaniałym człowiekiem. Mądrym, uczciwym i przyjacielskim. Dużo się od Ciebie nauczyłem.

W trakcie swoich badań archeologicznych prof. Jacek Woźny odkrył najstarsze obozowiska łowców reniferów w Bydgoszczy na terenie datowane na 9 tysięcy lat p.n.e. Brał udział w wykopaliskach archeologicznych w Dudce na Mazurach, gdzie znajduje się najstarsze cmentarzysko na ziemiach polskich.

Był współodkrywcą relikwii niemieckiego poligonu „Heidekraut” w Borach Tucholskich. Uczestniczył w badaniach archeologicznych wysuniętego obozowiska neandertalskich łowców mamutów w Zwoleniu na ziemi radomskiej, datowanego na 70 tysięcy lat p.n.e. Był autorem lub współautorem blisko 200 prac naukowych.

Był zaangażowany jednak nie tylko w życie uczelni. Był też wiceprezesem i członkiem zarządu Bydgoskiego Towarzystwa Naukowego. Działał w Instytucie Kaszubskim, Towarzystwie Miłośników Miasta Bydgoszczy, Radzie Muzeum Okręgowego im. L. Wyczółkowskiego w Bydgoszczy, Radzie Muzeum Ziemi Pałuckiej w Żninie, Wojewódzkiej Radzie Ochrony Zabytków. W 2024 roku uzyskał mandat radnego Sejmiku Województwa Kujawsko-Pomorskiego.

Prywatnie był fanem muzyki rockowej, w swojej kolekcji miał kilkadziesiąt płyt.

„Żegnamy naszego Rektora, Profesora, Kolegę, zaangażowanego Bydgoszczanina, ale też skromnego i uśmiechniętego człowieka, który ufał ludziom i pracował dla nas wszystkich” - tak pożegnała profesora bydgoskiej uczelni społeczność UKW. ©P

Znany bydgoski lekarz ortopeda woli iść za kraty niż tłumaczyć się w sądzie

Maciej Czerniak
maciej.czerniak@polskapress.pl

Wniosek Prokuratury Krajowej w sprawie ortopedy z Bydgoszczy, podejrzanego o udział w grupie przestępczej, został skierowany już do bydgoskiego sądu. Lekarz chce poddać się karze.

Ta sprawa zelektryzowała nie tylko środowisko medyczne w Bydgoszczy. W październiku Prokuratura Krajowa potwierdziła informację o tym, że do sprawy dużej zorganizowanej grupy przestępczej został również zatrzymany i przesłuchany bydgoski lekarz, ortopeda. Marcin W. miał wypisywać recepty na leki opioidowe na nazwiska swoich pacjentów, ale bez ich wiedzy. Substancje działające psychoaktywnie były następnie pozyskiwane przez członków grupy, którzy sprzedawali leki poza granicami kraju - z wielokrotną przebitką.

Prawdopodobnie wątek bydgoskiego lekarza w sprawie znajdzie szybki finał w sądzie.

- Faktycznie, podejrzanym przyznał się do popełnionych czynów i wyraził chęć dobro-

wolnego poddania się karze - potwierdza prok. Anna Adamiak, z biura rzecznika prasowego Prokuratury Krajowej.

Wniosek o wydanie wyroku bez przeprowadzania procesu został już - jak podaje bydgoska „Gazeta Wyborcza” - skierowany do Sądu Okręgowego w Bydgoszczy.

O sprawie grupy przestępczej i zarzucanym przez śledczych udziale w niej bydgoskiego medyka, informowaliśmy kilka tygodni temu. Choć decyzja o utrzymaniu aresztowania zapadła w bydgoskim sądzie, to odbyło się to na wniosek prokuratury z południa Polski. Sprawę nadzoruje Podkarpacki Wydział Zamiejscowy Departamentu ds. Przestępczości Zorganizowanej i Korupcji Prokuratury Krajowej w Rzeszowie.

Jak wynika z informacji przekazywanych przez Proku-

Straty NFZ spowodowane działalnością grupy przestępczej szacuje się na co najmniej 814 780 zł

raturę Krajową, bydgoski lekarz miał być osobą kluczową dla działania grupy przestępczej, ale organizacja miała też dokładniej określoną hierarchię i podział funkcji. Wszystkich podejrzanych w tej sprawie jest siedmiu. Ustalono, że Krzysztof M. wspólnie z Rafałem S. zajmowali się nabywaniem, przemytem oraz dalszą dystrybucją środków odurzających na terenie Polski i Szwecji.

- Na terenie Polski w głównej mierze zajmowali się pozyskiwaniem leków narkotycznych i ich sprzedażą - mówiła prok. Katarzyna Calów-Jaszewska, z biura prasowego rzecznika prasowego Prokuratury Krajowej. - Jedną z osób, która została pozyskana do współpracy przez Krzysztofa M. jest Marcin W., który wykonywał zawód lekarza w specjalizacji ortopedii w Szpitalu Uniwersyteckim nr 2 w Bydgoszczy oraz prowadził prywatną praktykę.

Marcin W. na wypisywaniu recept miał zarobić co najmniej 100 tys. zł. Straty NFZ spowodowane działalnością grupy szacuje się na co najmniej 814 780 zł. Śledztwo zostało przedłużone do grudnia tego roku. ©P

Na fikcyjny sklep internetowy oszukała ponad 300 klientów

Maciej Czerniak
maciej.czerniak@polskapress.pl

W sieci „sklep” Ebudmarket.com sprawiał wrażenie rzetelnej firmy. Prokuratura odzyskała pieniądze poszkodowanych, a sąd skazał 32-letnią oskarżoną o pranie brudnych pieniędzy.

Wyrok jest już prawomocny. Sąd Okręgowy w Bydgoszczy uznał za Annę C., 32-letnią mieszkankę Mogilna za winną działalności przestępczej związanej z funkcjonowaniem sklepu internetowego.

Miała liczne rachunki bankowe

Kobieta na założone przez siebie rachunki bankowe przyjmowała środki pochodzące z przestępstwa związanego z działalnością fikcyjnego sklepu internetowego ebudmarket.com. - Sprawa trafiła do Sądu po przeprowadzeniu złożonego śledztwa pod nadzorem Prokuratury Okręgowej w Bydgoszczy przez funkcjonariuszy bydgoskiego Zarządu Centralnego Biura Zwalczania Cyberprzestępczości - mówi prok.

Agnieszka Adamska-Okońska, rzeczniczka prasowa Prokuratury Okręgowej w Bydgoszczy. - W efekcie żmudnych czynności dowodowych prokurator przedstawił Annie C. zarzut podejmowania przez nią w okresie od maja do czerwca 2023 r. licznych działań mających na celu utrudnienie przestępczego pochodzenia środków płatniczych pochodzących z oszustw związanych z funkcjonowaniem fikcyjnego sklepu.

Poszkodowanych było - wylicza prokurator - co najmniej 329 pokrzywdzonych. To osoby, które wprowadzano w błąd „co do zamiaru i możliwości wywiązania się z transakcji sprzedaży produktów budowlanych i gospodarczych”. - Środki te podejrzana przyjmowała na założone przez siebie liczne rachunki bankowe, a następnie podej-

Pranie pieniędzy pochodzących z przestępstwa formalnie jest zagrożone karą nawet do 8 lat pozbawienia wolności

mowała działania w celu ich wypłaty w bankomatach oraz dalszego transferu za pośrednictwem przelewów, przekazów pocztowych oraz wpłat w bankomatach i wpłat w bankomatach - wyjaśnia prokurator Adamska-Okońska.

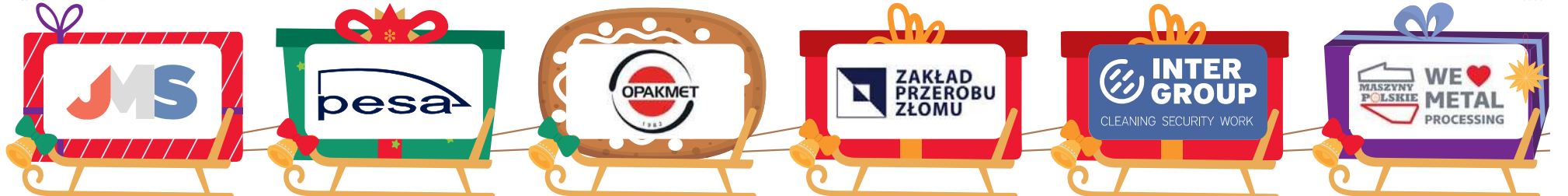
Grozi jej nawet 8 lat więzienia

Pranie pieniędzy pochodzących z przestępstwa, formalnie jest zagrożone karą nawet do 8 lat pozbawienia wolności. Ostatecznie sąd wymierzył C. rok więzienia w zawieszeniu na trzy lata. Trafiła też pod dozór kuratora, ponadto sąd orzekł wobec niej grzywnę oraz przepadek korzyści osiągniętych i środków pochodzących z przestępstwa.

Prokurator wydał 329 postanowień o zwrocie utraconych środków pieniężnych na rzecz osób pokrzywdzonych przestępstwem. Łącznie suma zwróconych środków wyniosła 477 tysięcy złotych.

Pieniądze udało się odzyskać, a szkodę naprawiono w całości jeszcze przed skierowaniem aktu oskarżenia do sądu. ©P

AKCJA CHARYTATYWNA



0411439632

horoskop

Zodiakalny na 2026



W 2026 roku będziemy odważnie realizować zawodowe i rodzinne plany. Nie odkładaj ważnych rzeczy na wieczne nigdy, teraz Jowisz i Saturn pomogą ci osiągnąć to, o czym od dawna marzysz. Od stycznia do czerwca Jowisz w znaku Raka pomagać będzie osobom, które szukają szczęścia w życiu rodzinnym i partnerskim, chcą zbudować lub kupić wymarzone lokum. Od 30 czerwca do końca grudnia Jowisz będzie w znaku Lwa i sprzyjać będzie ryzyku finansowemu, inwestycjom, biznesowym zmianom na lepsze, a także rozwijaniu pasji i szukaniu życiowego powołania.

BARAN (21.03 - 19.04)

Czeka cię pracowity rok. Planety Neptun i Saturn w twoim znaku skłonią cię do poważnych refleksji nad celem i sensem dotychczasowych działań. Energicznie zabierz się za wszystkie ważne sprawy, także urzędowe. Uporaj się z zaległościami, pokonaj przeciwników i udowodnij wszystkim, że można na tobie polegać. Nie odkładaj ważnych spraw na później, bo mimo wszystko postawisz na swoim. Twoje zdolności do organizowania i planowania bardzo się wszystkim przydadzą. Od 30.06 Jowisz w trygonie do twojego znaku zapewni ci sukcesy i polepszenie aury we wszystkich dziedzinach życia. Będziesz miał wtedy więcej czasu dla siebie.

Kariera i pieniądze

Możesz liczyć na większe sukcesy, a nawet nagrodę, ale trzeba będzie ostro zabrać się do pracy. Czeka cię reorganizacja lub zmieni się ktoś na wyższym stanowisku i postawi przed tobą większe wymagania. Twój zakres obowiązków może się teraz poszerzyć. Niektóre propozycje mogą wymagać od ciebie większego wysiłku i dodatkowej nauki. Od lipca zrobi się łatwiej. Znajdzie się okazja do porzucenia niechcianych spraw, rozwiązania niekorzystnych umów. Okaże się, że wyszedłeś ze wszystkiego zwycięsko, a wrogowie sami wyciągną rękę na zgodę.

Miłość i rodzina

Wiele pilnych obowiązków sprawi, że na nowe flirty zabraknie Baranom czasu. Nie martw się jednak, bo na wszystko przyjdzie odpowiednia pora. Barany w stałych związkach będą bardziej krytyczne, także w stosunku do ukochanych osób. Po-



staraj się nie mieszać spraw uczuć z karierą i nie pozwól, by ludzie plotkowali o twoich uczuciach. Samotne Barany będą szukać odpowiedzialnej osoby, a żarty i lekkie podejście do życia mogą je do kogoś zrazić. Wiosną szczęście zacznie ci sprzyjać, staniesz się bardzo atrakcyjny! Nie przegap szansy na nową znajomość, nawet jeśli nowa znajomość wymagać będzie zmiany niektórych twoich planów. Od lipca Jowisz zapewni ci miłosny sukces.

Zdrowie

Serce jest najważniejsze, dlatego zacznij o nie dbać. Uważaj na migreny lub skoki ciśnienia, bo mogą być dla ciebie groźne. Regularnie spaceruj i ćwicz, a zobaczysz, że dodaje ci to siły.

BYK (20.04 - 20.05)

Zapowiada się rok pełen okazji i atrakcji. Planeta Uran opuści na dobre twój znak w kwietniu, co sprawi, że w twoim życiu wreszcie pojawi się spokój i równowaga. Wykorzystaj nadarzające się okazje, nie oglądaj się w przeszłość. Na ludzi w twoim otoczeniu możesz teraz liczyć, proś o wsparcie, pośrednictwo czy dobre rady. Dzięki wsparciu Jowisza do 30.06. możesz też liczyć na pomyślne rozwiązanie różnych zaległych spraw urzędowych. Dzięki dobrym pomysłom możesz wygrać w sporze lub rywalizacji z kimś, kto zagraża twoim interesom.

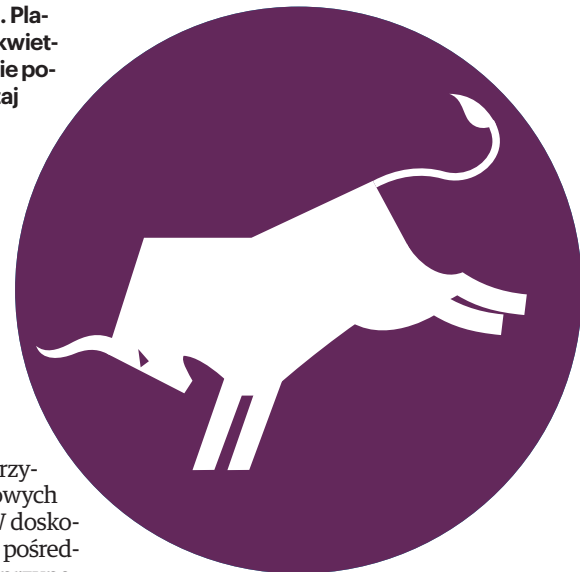
Kariera i pieniądze

Jowisz w sekstylu do twojego znaku przyniesie ci więcej okazji do szkoleń i służbowych wyjazdów w pierwszej połowie roku. W doskonałej formie będą Byki, które zajmują się pośrednictwem lub sprzedażą. Jesienią mogą przypomnieć o sobie różne zaległości. Słuchaj plotek, bo możesz w ten sposób szybciej niż inni zdobyć ciekawe informacje. Jesienią zastanów się, jakich swoich umiejętności dotychczas nie wykorzystałeś. Warto rozzejrzeć się wśród ofert i propozycji, które mogą przynieść ci większe pieniądze.

Miłość i rodzina

Twoje odważne nastawienie zaowocuje nowymi flirtami i pokusami, jakie trudno będzie ci odeprzeć. Jeśli jesteś bardzo nieszczęśliwy, to możesz podjąć nagłą decyzję o rozstaniu.

A jeśli jest dobrze, to zawsze może być lepiej. Postanowisz zerwać z rutyną i czymś partnera w tym roku zaskoczysz! Postaraj się tylko, aby



twoje pomysły nie były zbyt ekscentryczne. Samotne Byki będą bawić się i flirtować. Od stycznia do kwietnia Uran w twoim znaku sprzyja zawieraniu nowych znajomości. Postawisz raczej na przyjaźń i luźne związki, ale miłość cię w końcu znajdzie.

Zdrowie

Możesz być wrażliwy na konserwanty i chemiczne dodatki, a także mieć z tego powodu skłonności do alergii czy wysypek. Najprościej będzie zrezygnować z tego, co ci szkodzi. Kupuj ekologiczne kosmetyki, ubieraj się w zdrowe materiały i nie jedz przetworzonego jedzenia.

BLIŹNIĘTA (21.05 - 21.06)

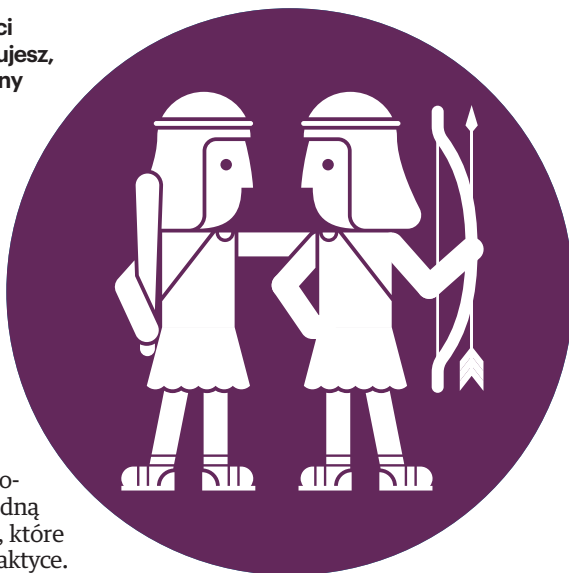
Do odważnych świat należy! Uran zagości na dobre w twoim znaku i od 26.04 poczujesz, że czas na rewolucję lub choćby generalny remont w każdej dziedzinie życia. Będziesz w dobrym nastroju, ale do podróży lub szalonych przygód trudno będzie cię namówić. Intuicja cię nie zawiedzie i dzięki jej podszeptom unikniesz kilku towarzyskich konfliktów. Rodzina zajmie się sobą i pozwoli ci skupić się na własnych sprawach, wspomnieniach i miłości. W drugiej połowie roku Jowisz przyniesie ci wtedy nowe pomysły i ciekawsze inspiracje.

Kariera i pieniądze

Sprzyja ci szczęście w sprawach finansowych, ale nie stawiaj wszystkiego na jedną kartę. Najwięcej zyskasz na pomysłach, które ktoś zdążył już wcześniej sprawdzić w praktyce. Lepiej też pilnować zawodowych sekretów, szczególnie przed osobami, które chciałyby znać poziom twoich zarobków. Możliwe są nieporozumienia, których powodem będą zapomniane sekrety i plotki. Latem i jesienią znajdziesz dobrych pomocników, wtedy też uda ci się więcej wynegocjować i załatwić w bankach czy urzędach.

Miłość i rodzina

Planeta Uran sprawi, że twoje myśli krążyć będą wokół wielkich romansów, a nawet przeżyć z przeszłości. Nie myśl jednak zbyt wiele o tym, co minęło! Rok sprzyja wyjaśnianiu miłosnych rozterek, flirtom i nowym znajomościom. Bliźnięta w stałych związkach staną się krytyczne. Twoje przemyślenia będą bardzo głębokie i mogą prowadzić do poważnych decyzji.



Efekty przekonają cię, że nie tracisz czasu na darmo.

Samotne Bliźnięta zainteresują się swoim wyglądem, zainwestują w wygląd i modną fryzurę. Latem i jesienią może się okazać, że jesteś w ważnym i dobrze rozwijającym się związku.

Zdrowie

Częściej się ruszaj, bo jeśli zalegniesz na kanapie, to pogorszy się twoja odporność na zaziębienia i przybędzie ci kilogramów. Jowisz w drugiej połowie roku doda ci siły, ale też będzie kusić do folgowania sobie. Jedz więcej kiszonek, pij jogurt, a od razu zauważysz, że masz więcej życiowej energii.

RAK (22.06 - 22.07)

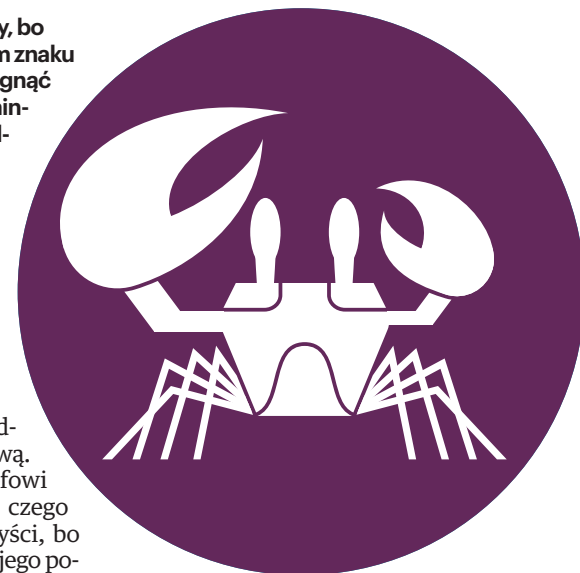
Bądź bardziej aktywny i przedsiębiorczy, bo planeta Jowisz, która przebywa w twoim znaku od stycznia do czerwca, pomoże ci osiągnąć sukces. Nie oglądaj się w przeszłość i zainwestuj w nowe pomysły. Nie zawsze jednak będzie od razu tak, jak chcesz, bo Saturn działa od lutego kwadraturą na twój znak. Osoby, które marudzą lub wątpią w twoje siły przekonają się, że to ty masz rację. W wakacje możesz odkryć hobby, które niezwykle cię pochłonie i stanie się wspaniałą okazją do zdobycia nowych przyjaciół.

Kariera i pieniądze

Wpadniesz na pomysł, który może odmienić na lepsze twoją sytuację finansową. To dobry rok, aby przypomnieć szefowi o podwyżce. Do 30.06 dostaniesz to, czego chcesz. Nie rezygnuj ze swoich korzyści, bo współpracownicy i tak nie docenią twojego poświęcenia. Musisz nauczyć się bardziej o siebie dbać, a szybko pojawiają się dodatkowe pieniądze. Będziesz miał powodzenie, ale pewne zaległe sprawy lub konflikty mogą nagle wyjść na jaw. Postaraj się od razu je wyjaśnić, bo inaczej jesienią czekać cię będzie męcząca przeprawa z pewną zazdrosną osobą.

Miłość i rodzina

Planeta Saturn w kwadraturze radzi ci uporać się z miłosnymi relacjami. W stałych związkach miłosna rewolucja, bo przestaniesz być taki grzeczny i zgodny. Określ, czego pragniesz i co możesz dać drugiej stronie, a zobaczysz, jak szybko sprawy potoczą się we właściwym kierunku. Będzie więcej okazji do spędzania czasu w miłym gronie przyjaciół i nowych znajomych.



Wyzwaniem staną się nowe umiejętności, których zapragniesz się nauczyć. Jowisz pomoże ci odkryć na nowo różne talenty. Samotne Raki będą miały bardzo dużo energii, która będzie je popychać do nieprzemyślanych miłosnych kroków. Szukaj kogoś, na kim możesz się oprzeć, a w końcu trafisz na prawdziwą miłość.

Zdrowie

Będziesz w świetnej kondycji, ale unikaj wychładzania organizmu! Warto jeść więcej rozgrzewających potraw i zup, zamiast kanapek. Jeśli zaczniesz łapać infekcje, jedź do uzdrowiska, a szybko się wzmocnisz. Także inhalacje olejkami poprawią ci nastrój.

LEW (23.07 - 22.08)

Przed tobą rok sukcesów i zwycięstw. Jowisz od 30.06 będzie przebywał w twoim znaku i sprzyjał odważnym decyzjom i planom. Nie dziw się nieprawdopodobnymi zbiegom okoliczności, zapisuj sny i rozwijaj swoje hobby. Przekonasz się, że pozytywne nastawienie może wszystko zmienić na lepsze. Sprzyja ci za też szczęście w miłości i różnych towarzyskich sprawach. Hobby, przyjaciele i chwile bez troskiego lenistwa pozwolą ci odzyskać radość i optymizm. W sierpniu zaćmienie Słońca w twoim znaku pomoże ci podjąć konieczną życiową decyzję.

Kariera i pieniądze

Sprawy zawodowe wymagać będą cierpliwości i większej ostrożności, ale już od 30.06 poczujesz, że szczęście ci sprzyja. Szef może wymagać od ciebie zadań, które będą wymagać pracy, ale także bardzo się będą opłacać. Patrz w przyszłość i pilnuj swoich interesów, zamiast podporządkowywać się narzekającym współpracownikom. Najkorzystniejszy czas na pokazanie się w lepszym świetle nadejdzie latem i jesienią, wtedy ważne projekty przyspieszą i więcej skorzystasz.

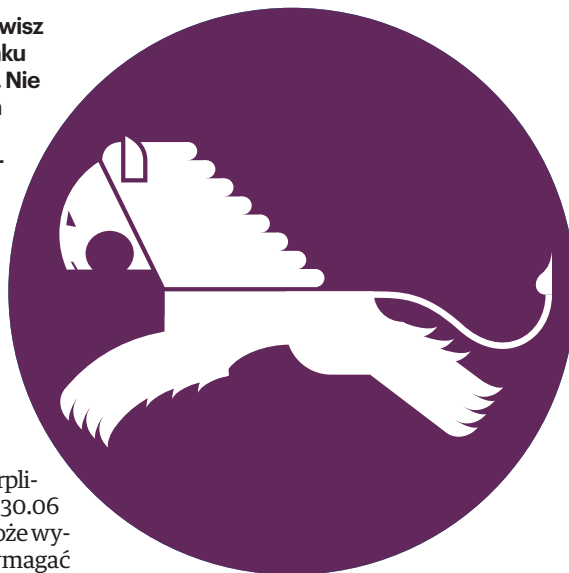
Miłość i rodzina

Zaczniesz bardziej wyczuwać nastroje innych ludzi. Zauważą to osoby nieszczęśliwe i pokrzywdzone przez los. Będziesz musiał pomóc komuś w miłosnych kłopotach, ale nie bierz na siebie odpowiedzialności za cudze decyzje! Lwy w stałych związkach pokażą pazury. Wyjaśnisz różne nieporozumienia i po-

stawisz na swoim. Samotne Lwy będą pragnąć wyjątkowego traktowania w miłości. Nie sądź ludzi po pozorach. Od 30.06 za sprawą Jowisza sprzyjać ci będzie wielkie szczęście w miłości.

Zdrowie

Ominą cię urazy, infekcje i grypa. Ale nie czytaj przy słabej lampce, bo twoje oczy będą wrażliwe. Najlepiej zrób kontrolne badania u okulisty i dobierz odpowiednie okulary. Zadbaj o kręgosłup, a odczujesz znaczne polepszenie samopoczucia.



PANNA (23.08 - 22.09)

Uwierz w swoje siły i przestań być w stosunku do samego siebie aż tak bardzo krytyczny. Planety dodadzą ci sił, otworzą się przed tobą nowe możliwości. Będziesz towarzyski, możesz poznać ludzi, którzy pokażą ci, w jaki sposób uniknąć problemów. Uważnie wsłuchuj się w swoje potrzeby i słuchaj intuicji w marcu i sierpniu, kiedy zaćmienia Księżyca będą działać na twój znak. W te miesiące podejmij decyzje poważnie i łap okazje, jakie podsuwa ci los.

Kariera i pieniądze

Przed tobą rok stabilnych finansów i ciekawych, a nawet rewolucyjnych zawodowych propozycji. Planeta Uran w kwadraturze do twojego znaku podsuwa ci myśli ci zmianie. Zainwestuj w swoją edukację. Pewna nowa idea może okazać się bezcenna. Twoje pomysły nagle wzbudzą zainteresowanie i wszyscy zaczną o nich mówić. Zadbaj jednak o drobiazgi i szczegóły. Jowisz od stycznia do czerwca zapewni ci też dyskretną pomoc znajomych, jeśli potrzebujesz wsparcia, to nie wstydź się o nie prosić. Postaraj się jednak unikać konfliktowych sytuacji i nie zajmuj się na siłę sprawami, które za bardzo cię nie interesują.

Miłość i rodzina

Zawodowe sprawy i obowiązki zaprzątać będą twoją uwagę nawet podczas romantycznych wyjazdów. Nie walcz ze swoim nastrojem i do niczego się nie zmuszaj. Miłosnych kłopotów i tak będzie o wiele mniej, niż sam przypuszczasz. Decyzje, jakie podejmie blika ci osoba, mogą wydawać ci się ryzykowne. Szanuj cudzą wolę, bo planeta Jowisz zadba, żeby wszystko się dobrze skończyło. Sa-

motne Panny będą ostrożne. Nie daj się uwieść ryzykownej osobie, do której intencji zawsze miałeś zastrzeżenia. Zaufaj wreszcie choć troszeczkę swoim przeczuciom i intuicji, a Jowisz wiosną pomoże ci zawrzeć bardzo interesujące znajomości.

Zdrowie

Zadbaj o zdrowy sen, przemebluj sypialnię, a jeśli trzeba, zainwestuj w wygodny materac. Regeneracja jest najważniejsza, bo inaczej możesz podupadać na zdrowiu i być bardziej nerwowa. W wakacje wygrzej się na plaży lub górskiej polanie, a wzmocnisz odporność na jesienne miesiące.



WAGA (23.09 - 22.10)

Będziesz mile widziany w każdym towarzystwie. Nowe znajomości, jakie teraz zdobędziesz, przydadzą ci się także w karierze. Wykorzystasz swoje talenty i możliwości. Planeta Saturn w opozycji radzi jednak zadbować o ważne umowy, relacje i uważać na wrogów, którzy mogą w tym roku pojawić się na twojej drodze. Powstrzymaj się od komentowania cudzych miłosnych podbojów, a unikniesz stresujących sytuacji. Lepiej zadbaj o siebie! Nawet odrobina sportu pomoże ci szybko odzyskać humor i formę.

Kariera i pieniądze

Czeka cię poprawa w sprawach finansowych. Może okazać się, że jesteś niezbędny do wykonania trudnego zajęcia i wynegocjujesz dla siebie więcej gotówki! Wiele skorzystasz dzięki współpracy z ludźmi. Nie obawiaj się zasięgać ich porady, wyciągnij wnioski z cudzych błędów. Twoje sprawy znajdują się w centrum uwagi i wszyscy będą o tobie mówić! Zaufaj swojej intuicji, uwierz przeczuciom, a w porę zorientujesz się, co się dokoła dzieje. Planeta Saturn w opozycji radzi jednak abyś pamiętał o osobach, którym coś jesteś winien. Zwróć stare długi, wyjaśnij nieporozumienia.

Miłość i rodzina

Czeka cię rok pełen miłosnych niespodzianek i wielkich towarzyskich sukcesów. Mimo twojego krytycznego nastawienia, inni odbierają cię bardzo dobrze. Wagi w stałych związkach będą cieszyć się powodzeniem, co może wywołać zazdrość u ich partnera. Przypomnij sobie

o tobie wszystkie osoby, którym kiedyś zawróciłeś w głowie. Samotne Wagi rzucają się w wir zabaw i uciech. Wykorzystaj wszystkie zaproszenia, ale słuchaj intuicji! Jeśli wybranek twojego serca bardzo różni się od ciebie wykształceniem lub majątkiem, może to zwiastować pewne problemy.

Zdrowie

Musisz na siebie uważać, bo Saturn nie może w szybkiej regeneracji sił. Ochraniaj i wzmacniaj stawy oraz kolana i kręgosłup, zwłaszcza jeśli dawniej miałeś różne urazy. Postaraj się też więcej odpoczywać i nie wymagaj od siebie, że będziesz ze stali.



SKORPION (23.10 - 21.11)

Czeka cię rok pełen okazji do zabawy i spotkań z przyjaciółmi. Jowisz w trygonie do twojego znaku zapewni ci powodzenie w pierwszej połowie roku. Wreszcie spotkasz się z ludźmi, których od dawna nie widziałeś. Planeta Pluton w kwadraturze pomoże ci wyrobić się ze wszystkim na czas. Od stycznia do kwietnia Uran działa opozycją na twój znak, wtedy spodziewaj się nowych propozycji zawodowych i niezwykłych wydarzeń w życiu osobistym.

Kariera i pieniądze

Zabierz się za konkretne zawodowe projekty, bo spotkasz się z życzliwością i wsparciem, na jakie wcześniej nie udało ci się zasłużyć. Pierwsza połowa roku sprzyja wszystkim zajęciom, które wymagają współpracy z ludźmi. Staniesz się bardziej zgodny i wyrozumiały, przestaniesz zwracać taką uwagę na ludzkie przywary i chętnie poprawisz cudze błędy. Jowisz może przynieść ci bardzo ciekawą propozycję. Nie opowiadaj o niej wszystkim i nie zapraszaj do współpracy osób, na których choć raz się zawiodłeś. Możesz zdobyć dodatkowe pieniądze, ale musisz być punktualny, cierpliwy i ostrożny.

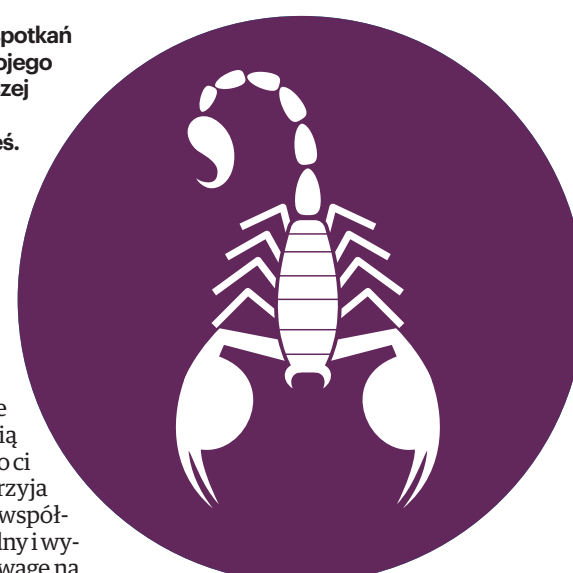
Miłość i rodzina

Nawet jeśli uważasz, że prowadzisz skromne życie, to i tak przyjaciele ci nie uwierzą. Uważaj na plotki, a wszystko będzie w porządku. Skorpiony w stałych związkach poczuć, że czas odnowić swoje uczucia. To nie czas na marudzenie i wypominanie sobie błędów z przeszłości, tylko podejmowanie ważnych wspólnych decyzji. Uda ci się zdobyć nowych przyjaciół i zakończyć

czyć niepotrzebne konflikty. Będziesz wszędzie mile widziany, a ludzie chętnie opowiedzą ci o swoich troskach. Samotne Skorpiony będą miały powodzenie. Spotkasz na swojej drodze niezwykle osoby. Wykorzystaj ten rok najlepiej, jak potrafisz!

Zdrowie

Aby zachować wspaniałą kondycję odstaw cukier, a jedz więcej gruboziarnistego pieczywa i potraw z soją. Uda ci się zmienić niezdrowe przyzwyczajenia z poprzednich lat, a rodzina podąży twoją drogą.



STRZELEC (22.11 - 21.12)

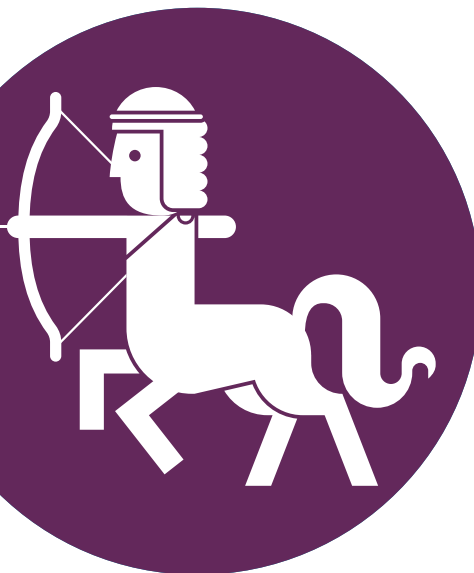
Uśmiechnie się do ciebie szczęście! Możesz pozwolić sobie na trochę więcej luzu i swobody. Czas trochę odpocząć od nudnych, codziennych kłopotów. Latem i jesienią planeta Jowisz przyniesie ci nagrodę, bo wkroczysz do twojego znaku i wszystko stanie się łatwiejsze. Będzie ci o wiele łatwiej niż w poprzednich latach. Nowe przygody, romanse i niezwykle interesujące przygody tylko czekają, aż wreszcie się nimi zajmiesz! To dobry rok, aby planować wspólne wyjazdy, a także zająć się wyglądem mieszkania. Zajmij się też rozwojem duchowym i hobby, a twoje życie stanie się spokojniejsze.

Kariera i pieniądze

Przestań być nieśmiały i niezdecydowany! Warto na nowo określić swoje priorytety. Twoje pomysły okażą się niezwykle odkrywczymi i będą się podobać. Osoby zazdrosne mogą być pod dużym wrażeniem tego, co uda ci się teraz zrobić. Większe wydatki, które dotyczą domowych potrzeb, czekają cię latem i jesienią, kiedy planeta Jowisz utworzy wspierający trygon do twojego znaku. Będziesz chciał, aby wreszcie było ci miło i wygodnie. Poważniejsze inwestycje okażą się bardzo trafione.

Miłość i rodzina

Zastanów się, czego pragniesz. Teraz pojawi się szansa, aby rodzinne plany. Strzelce w stałych związkach będą w doskonałym humorze. Jednak te, których partner nie docenia, podniosą teraz bunt i odważnie poszukają nowych wrażeń. Biurowe flirty i niewinne uśmiechy mogą jednak wywołać zazdrość twojego partnera, ale też za-



cznie się o ciebie bardziej starać. Samotne Strzelce będą cieszyć się powodzeniem. Nie wymagaj jednak od nikogo, aby na pierwszej randce obiecywał ci od razu miłość aż po grób. Na poważne plany i zobowiązania przyjdzie czas latem i jesienią.

Zdrowie

Chcesz być zdrowy, to się więcej ruszaj i spaceruj. Świeże powietrze przyda się twoim płucom, jeśli palisz to w tym roku koniecznie rzuć ten nałóg. Zadbaj też o skórę, nawilżaj ją i odżywiaj, a powstrzymasz upływ czasu. To dobry rok na różne kuracje i zabiegi upiększające.

KOZIOROŻEC (22.12 - 19.01)

Planeta Jowisz w pierwszej połowie roku pomoże ci osiągnąć to, na co od wielu lat pracujesz i wskaże ci nowe ambitne cele. Pieniądze i kariera zmotywują cię do pracy i ruszenia się z domu. Będziesz układać plany awansu, szukać nowego zajęcia. Nie przesadzaj tylko z ilością obowiązków, jakie na siebie weźmiesz. Zdrowie też jest ważne! Jesienią czeka cię zaproszenie do podróży lub udział w większej imprezie. Wykorzystaj okazje do zawarcia wartościowej znajomości.

Kariera i pieniądze

Pierwsza połowa roku przyniesie ci oczekiwane polepszenie finansowe i zawodowe. Rozmowy, które dotyczą podwyżki, będą trudne, ale mają wielką szansę zakończyć się sukcesem. Postaraj się jednak dobrze uzasadnić swoje żądania. Mów otwarcie, co potrafisz i jakie są twoje rzeczywiste obowiązki. Jeśli już zdobyłeś w życiu odpowiednią ilość gotówki, to teraz zaczniesz zastanawiać się nad dalszymi inwestycjami. N

Miłość i rodzina

Odważnie wprowadzaj zmiany w życiu rodzinnym i uczuciowym, kiedy Jowisz wspiera cię od stycznia do czerwca. Dla przyjaciół i znajomych staniesz się za to autorytetem w sprawach flirtów i romansów. Postaraj się unikać osób, które próbują zepchnąć na ciebie odpowiedzialność za swoje decyzje. Nie pouczaj nikogo, nie rozsądźaj sporów, bo spowodujesz nieporozumienia i towarzyskie zamieszanie. Samotne Koziorożce poszukają kogoś na poważnie. Sprzyja



ci szczęście, choć miłosne sprawy będą spokojnym rytmem. Bądź wytrwały i uwierz w swoją wartość, bo ktoś może odmienić twoje miłosne życie!

Zdrowie

Będziesz w bardzo dobrej kondycji, ale wzmacniaj wątrobę. Zadbaj o właściwą dietę i nie przesadzaj z alkoholem. Jedz więcej kaszy i naturalnych produktów, a od razu zauważysz, że masz więcej siły i energii. To także dobry rok, aby zrzucić zbędne kilogramy, ale nie przechodź na radykalną dietę, tylko zacznij się więcej ruszać.

WODNIK (20.01 - 18.02)

Czeka cię rok ważnych decyzji, a kłopoty okażą się mniejsze, niż przewidywałeś. Od czerwca dzięki wsparciu Jowisza w opozycji do twojego znaku powiodą się wszystkie sprawy, które związane są z domem, rodziną i miłością. Nie żałuj sobie ulubionych przyjemności, bo dzięki nim przez cały rok będziesz w doskonałej psychicznej formie. Intuicja podpowie ci, abyś trzymał się jak najdalej od ryzykownych spraw. Najważniejszych wydarzeń spodziewaj się w lutym i sierpniu, kiedy zaćmienia Słońca będą działać na twój znak. Wszystko, czego się teraz nauczysz i co sobie zaplanujesz, z pewnością jeszcze nie raz ci się przyda.

Kariera i pieniądze

Zajmij się uporządkowaniem swoich spraw finansowych. Zakończ niepotrzebne konflikty, przypomnij sobie o złożonych kiedyś obietnicach. Zakończ też sprawy, które przestały być opłacalne. W ten sposób sprawisz, że w twoim życiu będzie nieco więcej wolnego czasu.

Większy ruch w interesach zapowiada się latem. Choć ogarnie cię rozrywkowy nastrój, to nie wahaj się zainwestować w ciekawy kurs lub szkolenie. Szczęście sprzyja ci także podczas krótkich podróży. Na finanse nie będziesz narzekać, a nowe inwestycje okażą się udane, jeśli zaczniesz wreszcie myśleć o swojej wygodzie. Zwłaszcza w od lipca szukaj okazji, a zyskasz więcej od innych.

Miłość i rodzina

Będziesz wspierać swoich bliskich w rozwijaniu różnych pasji. Problemów i konfliktów będzie mniej niż w poprzednich latach, ale uważaj na plotki. W sierpniu lepiej nie zwierzać się komuś, kto ze wszystkiego robi sensację, bo może wybuchnąć mała



afera. Bliska osoba okaże większe niż zwykle zrozumienie dla twoich marzeń i nastrojów. Wakacje sprzyjają bardzo udanym wspólnym wyjazdom. Także różne większe uroczystości, w jakich weźmiesz udział, okażą się udane. Dobry rok na decyzję o ślubie lub dziecku. Samotne Wodniki będą pocieszać strapionych przyjaciół. Nowi wielbiele szybko odkryją, że bardziej interesuje cię teraz dusza, a nie ciało. Jesienią czeka cię więcej interesujących miłosnych okazji.

Zdrowie

Jeśli chcesz być w świetnej kondycji, to zadbaj o nerki i nawadniaj organizm. Odstaw gazowane napoje i noś wszędzie ze sobą butelkę z czystą, źródlaną wodą. Nawilżaj też skórę i nie zapominaj o regularnym stosowaniu kremów i balsamów.

RYBY (19.02 - 20.03)

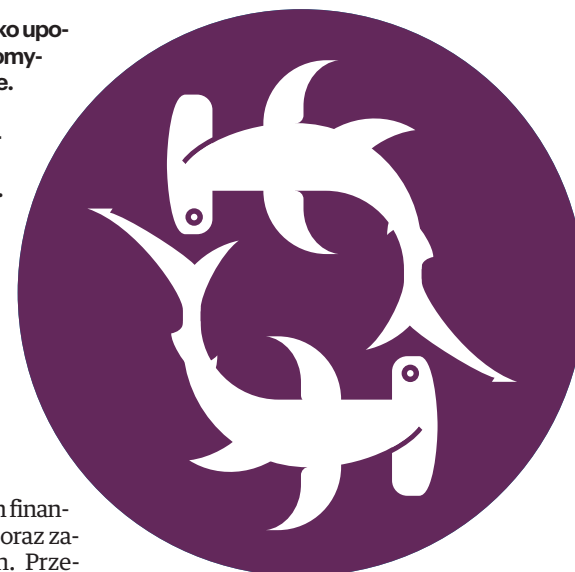
Korzystny wpływ planet pomoże ci szybko uporać się z trudnymi sprawami. Będziesz pomysły i otwarty na ryzykowne propozycje. Neptun i Saturn na dobre opuszczą twój znak w styczniu i lutym, dzięki czemu poczujesz, że nie jesteś już przytłoczony aż tak trudnymi obowiązkami i dylematami. Planeta Jowisz w trygonie do twojego znaku od stycznia do czerwca ułatwi te sprawy, z którymi w poprzednich latach nie dawałeś sobie rady. Uran od kwietnia doda ci energii i postawi ciekawych ludzi na twojej drodze. W marcu i sierpniu zaćmienia Księżyca silnie działające na twój znak skłonią cię do podjęcia odpowiedzialnych decyzji.

Kariera i pieniądze

Planeta Jowisz bardzo sprzyja zyskom finansowym, odzyskiwaniu starych długów oraz załatwianiu ważnych spraw w bankach. Przeszkody potraktuj jak test, który musisz zdać i bądź odważny. Od kwietnia wszystko ruszy do przodu. Jesienią uważaj, aby nie paść ofiarą zawodowej intrygi. Swoich wrogów pokonasz używając ich własnych pomysłów i argumentów. Zadbaj też o swoje znajomości, bo dzięki nim w porę dowiesz się o korzystnej inwestycji lub innej okazji, którą szkoda byłoby przegapić.

Miłość i rodzina

Będziesz ciekawy świata, spragniony zabawy i ciekawski. Jowisz w trygonie od stycznia do czerwca przyniesie ci jednak kilka miłosnych zagadek i niespodzianek! Pewna osoba wyda ci się warta zainteresowania, choć wiele będzie niedopowiedzeń i miłosnych zagadek. Pilnuj swoich tajemnic, bo plotki na temat twojego zachowania mogą



ci poważnie zaskoczyć. Ryby w stałych związkach chętnie wybiorą się w romantyczną podróż. To także dobry rok, aby podjąć decyzję o wspólnych inwestycjach. Samotne Ryby mogą liczyć na spotkania z ważnymi osobami, których od dawna nie widziały. Niektóre z nich mogą mieszkać za granicą lub zajmować się poważnymi interesami.

Zdrowie

Uważaj na siebie, bo zaniedbania mogą dać o sobie znać. Zrób analizy, a będziesz wiedział, co trzeba uzupełnić. Nie przesadzaj z ćwiczeniami, bo Saturn przez ostatnie lata mógł osłabić twój kręgosłup i kolana. Basen, spacer i łagodna gimnastyka przywróci ci energię i dobrą kondycję.

Protest rolników w ponad 100 miejscach w kraju

Michał Perzanowski
Polska

30 grudnia rolnicy w całej Polsce zapowiadają wielki protest. Wyjadą na drogi, aby wyrazić swój sprzeciw wobec planowanej umowy między Unią Europejską a krajami Mercosur.

Umowa UE - Mercosur miała otworzyć rynki krajów Mercosur na europejski przemysł, a w zamian wprowadzić preferencyjne cła na produkty rolne z Ameryki Południowej, takie jak wołowina, drób, nabiał, cukier i etanol.

Polscy rolnicy sprzeciwiają się tej umowie, bo boją się, że po jej podpisaniu na europejski rynek trafi dużo produktów z Ameryki Południowej, które nie podlegają kontrolom jakości, przez co są również tańsze od europejskich. Obawiają się, że ich produkty staną się droższe w porównaniu do importowanych, przez co stracą klientów i pieniądze. Dla nich to groźba mniejszych zarobków i trudniejszej konkurencji.

- Wychodzimy na ulice, aby sprzeciwić się tej umowie. Żądamy, by rząd RP stanął po stronie polskich rolników i obywateli, a nie taniego importu, który zagraża naszemu bezpieczeństwu



FOT. PAVEŁ RELIKOWSKI/POLSKA PRESS

„Wychodzimy na ulice, aby sprzeciwić się umowie UE – Mercosur” – napisali rolnicy z OOPR

żywnościowemu - podkreślają przedstawiciele Oddolnego Ogólnopolskiego Protestu Rolników (OOPR).

30 grudnia w godzinach 10.00-15.00 na drogach i wiaduktach pojawiają się oznakowane ciągniki i inne maszyny rolnicze. Jak przekonują organizatorzy, protest ma przybrać formę informacyjną z pokojowym nastawieniem.

Inicjatywa nabiera siły z każdym dniem. Na specjalnej mapie pojawiło się już prawie 140 miejsc w całej Polsce, a lista stale rośnie. Rolnicy podkreślają, że sprawa dotyczy nie tylko ich przetrwania, lecz bezpieczeństwa żywnościowego wszystkich Polaków.

Organizatorzy ostrzegają, że udział w akcji może wiązać się z utrudnieniami na drogach.

OOPR opublikowało mapę z protestami w drugi dzień świąt Bożego Narodzenia. 26 grudnia to też święto świętego Szczepana (pierwszego chrześcijańskiego męczennika). W wielu polskich kościołach święcono owies - ten sam, który wiosną trafi na pola. - To symbol ciągłości pracy, wiary i polskiej tradycji wiejskiej. W święta stoły uginały się od potraw przygotowanych z naszych pól. Wszystko to pochodzi z pracy polskiej wsi. I właśnie o to walczymy - dodali rolnicy.

Polska sprzeciwia się podpisaniu umowy. Premier Donald Tusk podkreślił, że przesunięcie głosowań na styczeń daje Komisji Europejskiej czas na przygotowanie dodatkowych zabezpieczeń dla rolników. Minister rolnictwa Stefan Krajewski zazna- czył, że rząd będzie dalej walczył o interesy polskiego rolnictwa. Apelowal do innych państw, by dołączyły do mniejszości blokującej umowę.

Rolnicy podkreślają, że sprawa dotyczy nie tylko ich przetrwania, lecz bezpieczeństwa żywnościowego wszystkich Polaków

- Apeluję do rządów Włoch, Austrii, Holandii, Irlandii, Węgier, Czech, Słowacji, Rumunii i Grecji o dołączenie do mniejszości blokującej i zatrzymanie umowy z Mercosurem. Jeszcze nie jest za późno. Mamy liczby, mamy argumenty, mamy moralną rację - przekonywał minister Stefan Krajewski.

Podobne stanowisko prezentują Francja i Włochy. Premier Włoch Giorgia Meloni żąda dodatkowych gwarancji dla sektora rolnego, a francuscy ministrowie wspierają działania zmierzające do ograniczenia negatywnych skutków porozumienia.

Protesty przeciwko umowie odbyły się także w Brukseli. Tysiące rolników z 27 krajów UE, w tym z Polski, Włoch i Francji, domagały się ochrony swojego rynku i jakości produkowanej żywności. Rolnicy sprzeciwiają się m.in. stosowaniu procedury pisemnej do przyjęcia klauzul ochronnych, argumentując, że tak ważne decyzje wymagają szerszej debaty.

Decyzja o podpisaniu umowy handlowej między Unią Europejską a blokiem krajów Mercosur - Argentyną, Brazylią, Paragwajem, Boliwią i Urugwajem - została przesunięta na 12 stycznia 2026 roku.

TATRY

Polscy turyści uratowali Węgra

Polscy turyści, schodzący w sobotę Doliną Mięguszwiecką po słowackiej stronie Tatr, usłyszeli wołanie o pomoc. Jak się okazało, 21-letni obywatel Węgier utknął na skalnym filarze w rejonie Żabich Stawów. Grupa Polaków powiadomiła Horską Zachranną Służbę (HZS). Na miejsce wysłano śmigłowiec z ratownikami, którzy desantowali się w pobliżu uwięzionego turysty.

Ratownicy ustalili, że mężczyzna opuścił znakowany szlak, który obecnie objęty jest sezonowym zamknięciem, i znalazł się w trudnym, silnie eksponowanym terenie. Nie miał odpowiedniego sprzętu alpinistycznego i utknął na skalnym filarze. Początkowo pomocy udzielił mu inny wspinacz, który sprowadził go w bezpieczniejsze miejsce, jednak w zimowych warunkach nie był w stanie kontynuować asekuracji. Ostatecznie Węgier został ewakuowany technikami lotniczymi - na podwieszeniu pod śmigłowcem. Nie odniósł obrażeń.

REKLAMA

0011455110



OBWIESZCZENIE

PREZYDENTA Miasta Bydgoszczy

z dnia 18.12.2025 r. o wydaniu decyzji zezwalającej na realizację inwestycji drogowej

Zgodnie z art. 11f. ust. 3 Ustawy z dnia 10 kwietnia 2003 r. o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych (tekst jednolity: Dz. U. z 2024 r., poz. 311) zawiadamia się o wydaniu decyzji Nr 10/2025 z dnia 18.12.2025 r., znak: WAB-II.6740.516.2025.MM dla Prezydenta Miasta Bydgoszczy będącego Zarządcą Drogi, reprezentowanego przez pełnomocnika Pana Macieja Gusta - Zastępcę Dyrektora ds. Inwestycji Drogowych w Zarządzie Dróg Miejskich i Komunikacji Publicznej w Bydgoszczy, o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej pn.: „**Rozbudowa drogi publicznej ulicy Toruńskiej wraz z przebudową trasy tramwajowej na odcinku od skrzyżowania z ulicą Równą do skrzyżowania z ulicą Spadzistą w Bydgoszczy**” w ramach przedsięwzięcia pod nazwą: „**Przebudowa torowiska tramwajowego na ulicy Toruńskiej na odcinku od ulicy Kazimierza Wielkiego do zajezdni MZK**”.

Inwestycja swym zakresem obejmuje:

- rozbudowę drogi powiatowej ulicy Toruńskiej na odcinku od skrzyżowania z ulicą Równą do skrzyżowania z ulicą Spadzistą na odcinku około 2,15 km w przyjętym kilometrażu roboczym;
- rozbudowę drogi powiatowej ulicy Spornej na odcinku od dz. nr ewid. 4/1 obręb 0226 do skrzyżowania z ul. Toruńską na odcinku około 100 m w przyjętym kilometrażu roboczym;
- rozbudowę drogi gminnej ulicy Kieleckiej na odcinku od dz. nr ewid. 3/8 obręb 0222 do skrzyżowania z ul. Toruńską na odcinku około 90 m w przyjętym kilometrażu roboczym;
- przebudowę torowiska tramwajowego na odcinku od skrzyżowania z ul. Równą do krańcówki tramwajowej MZK Stomil na odcinku około 2,1 km w przyjętym kilometrażu roboczym;
- przebudowę krańcówki tramwajowej MZK Stomil;
- przebudowę skrzyżowań z ulicami: Równą, Rolną, Kielecką, Sporną oraz Spadzistą;
- budowę i przebudowę chodników, peronów, dróg rowerowych, dróg dla pieszych i rowerzystów, zatok i przystanków autobusowych;
- budowę i przebudowę zjazdów;
- budowę i przebudowę peronów tramwajowych;
- budowę i przebudowę przejazdów i przejść przez torowisko;
- budowę i relokację obiektów małej architektury;
- przebudowę istniejącej infrastruktury w niezbędnym zakresie w związku z przebudową torowiska tramwajowego;
- budowę i przebudowę sieci kanalizacji deszczowej w zakresie układu drogowo-torowego;
- przebudowę i zabezpieczenie sieci wodociągowych;
- przebudowę i zabezpieczenie sieci gazowych;
- przebudowę i zabezpieczenie sieci ciepłowniczej;
- przebudowę i budowę sieci trakcyjnej;
- przebudowę i budowę sieci elektroenergetycznej w zakresie kabli elektroenergetycznych;
- przebudowę i budowę sieci elektroenergetycznej w zakresie kabli trakcyjnych;
- budowę i przebudowę sieci elektroenergetycznej w zakresie sterowania i ogrzewania zwrotnic;
- budowę i przebudowę sieci elektroenergetycznej w zakresie sygnalizacji świetlnej;
- przebudowę i budowę sieci elektroenergetycznej w zakresie oświetlenia ulicznego;
- przebudowę i zabezpieczenie sieci telekomunikacyjnych;
- budowę kanału technologicznego;
- wycinkę drzew oraz nasadzenia zamienne.

Oznaczenie nieruchomości lub ich części, objętych wnioskiem o wydanie decyzji o zezwoleniu na realizację przedmiotowej inwestycji drogowej:

- przed nawiasem podano numer działki ulegającej podziałowi,
- w nawiasach podano numery działek po podziale,
- w nawiasach pogrubioną czcionką zaznaczono numery działek niezbędnych dla realizacji inwestycji

Powiat Miasto Bydgoszcz, jednostka ewidencyjna 046101_1 Miasto Bydgoszcz

I. Numery działek wchodzące w całości lub w części w zakres linii rozgraniczających:

obręb 0221: 1, 4/29, 4/35 (4/38, 4/39), 5, 6, 7/15 (7/18, 7/19), 7/17, 8, 9, 10, 11, 15;
obręb 0222: 2/1, 3/12 (3/20, 3/21, 3/22), 7, 8 (8/1, 8/2);
obręb 0224: 1/3, 1/27 (1/42, 1/43, 1/44);
obręb 0226: 5, 6, 8/7 (8/8);
obręb 0227: 1, 4/1, 6;
obręb 0233: 6, 9, 11, 7/2 (7/3, 4/7);
obręb 0270: 30 (30/1, 30/2), 31 (31/1, 31/2), 52;
obręb 0283: 6, 1 (1/1, 1/2), 2 (2/1, 2/2);
obręb 0286: 4/8 (4/11, 4/12).

II. Numery działek przewidziane do ograniczenia nieruchomości – pozostające przy dotychczasowych właścicielach, w związku z koniecznością budowy lub przebudowy innych dróg publicznych, budowy lub przebudowy sieci uzbrojenia terenu, budowy lub przebudowy zjazdów, budowy lub przebudowy sieci uzbrojenia terenu:

obręb 0214: 109, 114;
obręb 0221: 3/3, 4/27, 7/15 (7/19);
obręb 0222: 3/12 (3/22), 7, 8 (8/2);
obręb 0224: 1/26, 1/27 (1/44);
obręb 0226: 4/10;
obręb 0233: 8/11;
obręb 0270: 30 (30/2), 31 (31/2), 53/2;
obręb 0283: 5, 1 (1/2), 2 (2/2);
obręb 0286: 6.

III. Numery działek przewidziane na realizację inwestycji, dla których uzyskano oświadczenie

o posiadanym prawie do dysponowania nieruchomością na cele budowlane:

obręb 0270: 30.

IV. Numery działek przeznaczonych do ograniczonego sposobu korzystania w związku z zajęciem terenów linii kolejowej na czas realizacji inwestycji:

obręb 0233: 10;
obręb 0286: 7.

Decyzji nadano rygor natychmiastowej wykonalności.

Jednocześnie informuje się, iż zgodnie z art. 18 ust 1 pkt 1e Ustawy z dnia 10 kwietnia 2003 r. o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych (tekst jednolity Dz. U. z 2024 r. poz. 311):

„W przypadku, w którym dotychczasowy właściciel lub użytkownik wieczysty nieruchomości objętej decyzją o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej odpowiednio wyda tę nieruchomość lub wyda nieruchomość i opróżni lokal oraz inne pomieszczenia niezwłocznie, lecz nie później niż w terminie 30 dni od dnia:

1) doręczenia zawiadomienia w wydaniu decyzji, o której mowa w art. 17,

2) doręczenia postanowienia o nadaniu decyzji o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej rygoru natychmiastowej wykonalności albo

3) w którym decyzja o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej stała się ostateczna

- wysokość odszkodowania powiększa się o kwotę równą 5% wartości nieruchomości lub prawa użytkowania wieczystego”

Wszelkie sprawy związane z wydaniem nieruchomości należy kierować do Wydziału Mienia i Geodezji UMB-Referatu Terenowo-Prawnego – budynek A, pokój 119 – ul. Grudziądzka 9-15 w Bydgoszczy w godzinach pracy urzędu.

Strony postępowania zakończonego wydaniem ww. decyzji mogą zapoznać się z jej treścią w Wydziale Administracji Budowlanej Urzędu Miasta Bydgoszczy w Bydgoszczy przy ul. Grudziądzkiej 9-15, budynek A, II p., pokój 213 – w dniach i godzinach pracy urzędu.

Treść decyzji zostanie zamieszczona w Biuletynie Informacji Publicznej Urzędu Miasta Bydgoszczy od dnia 18.12.2025 r.

Od decyzji służy odwołanie do Wojewody Kujawsko-Pomorskiego za pośrednictwem Prezydenta Miasta Bydgoszczy, w terminie 14 dni od dnia zawiadomienia stron o jej wydaniu.

Odwołanie strony od decyzji o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej zawiera zarzuty odnoszące się do tej decyzji, określa istotę i zakres żądania będącego przedmiotem odwołania oraz wskazuje dowody uzasadniające to żądanie (art. 11g ust. 1a specustawy drogowej).

Zgodnie z art. 11f ust 3. specustawy drogowej, w związku z art. 49 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. Kodeks postępowania administracyjnego (tekst jednolity Dz. U. z 2025 r., poz. 1691) zawiadomienie stron postępowania uważa się za dokonane po upływie 14 dni od dnia publicznego ogłoszenia poprzez obwieszczenie w prasie lokalnej, na tablicach w Urzędzie Miasta Bydgoszczy w Bydgoszczy oraz w urzędowych publikatorach teleinformatycznych - Biuletynie Informacji Publicznej tut. urzędu.

Przed upływem terminu do wniesienia odwołania strona może zrzec się prawa do wniesienia odwołania wobec organu administracji publicznej, który wydał decyzję. Z dniem doręczenia organowi administracji publicznej oświadczenia o zrzeczeniu się prawa do wniesienia odwołania przez ostatnią ze stron postępowania, decyzja staje się ostateczna i prawomocna.

z up. PREZYDENTA MIASTA

Katarzyna Łaskarzewska – Karczmarsz
Dyrektor Wydziału Administracji Budowlanej
Architekt Miasta

Nie żyje słynna aktorka Brigitte Bardot. Zmarła w wieku 91 lat

Marcin Koziestański
Francja

W wieku 91 lat zmarła ikona francuskiego kina Brigitte Bardot. Zagrała w ponad 50 filmach. Do historii kina przeszła jej rola w filmie „I Bóg stworzył kobiety”.

W wieku 91 lat zmarła legendarna francuska aktorka Brigitte Bardot – podała w niedzielę AFP, powołując się na oświadczenie wydane przez Fundację Brigitte Bardot. Aktorka została ogłoszona ikoną kobiecości lat 60. XX wieku. W ostatnich latach była zagorzałą obrończynią praw zwierząt.

„Fundacja Brigitte Bardot z ogromnym smutkiem ogłasza śmierć swojej założycielki i prezeski, Brigitte Bardot, światowej sławy aktorki i piosenkarki, która

postanowiła porzucić swoją wielką karierę, aby poświęcić życie i energię dobrostanowi zwierząt oraz swojej Fundacji” – czytamy w oświadczeniu.

Nie podano daty ani miejsca śmierci.

Bardot zakończyła karierę aktorską ponad 50 lat temu. Zagrała w ponad 50 filmach, do historii kina przeszła jej kreacja w filmie „I Bóg stworzył kobiety” z 1956 r.

W latach 90. Bardot radykalizowała swoje poglądy polityczne. Poślubiła Bernarda d'Ormale, doradcę Jean-Marie Le Pena, a publicznie popierała polityków Frontu Narodowego.

Jednocześnie publikowała kontrowersyjne poglądy dotyczące imigrantów, muzułmanów i osób LGBTQ+, co doprowadziło do wyroków sądowych i licznych skandali. PAP



Brigitte Bardot zakończyła karierę aktorską ponad 50 lat temu i poświęciła się obronie praw zwierząt

Rok szkolenia wojskowego dla młodych Brytyjczyków

Anna Nagel
Wielka Brytania

Brytyjskie ministerstwo obrony poinformowało, że na początku 2026 r. rozpocznie rekrutację osób poniżej 25. roku życia, które wezmą udział w rocznym, płatnym szkoleniu wojskowym.

Program pilotażowy obejmie 150 osób, ale resort liczy, że docelowo będzie to ponad 1 tys. osób.

Jak stwierdził w oświadczeniu minister obrony John Healey, ten program „gap year” (rocznej przerwy), „pozwoli młodym Brytyjczykom zdobyć niesamowite umiejętności i wziąć udział w szkoleniach” oferowanych przez zawodowe siły lądowe (British Army), Królewską Marynarkę Wojenną (Royal Navy) i Królewskie Siły Powietrzne (RAF). Minister dodał, że działa-

nie to ma za zadanie „przywrócić więź między naszym społeczeństwem a siłami zbrojnymi, a także promować całościowe podejście do obronności naszego kraju”.

Według resortu zdobyte umiejętności pomogą młodym Brytyjczykom „odnieść sukces zarówno w karierze wojskowej, jak i cywilnej”. Osoby, które zakończą roczny kurs, będą mogły zdecydować, czy pozostać w wojsku.

Brytyjski program opiera się na podobnym kursie, realizowanym od ponad dekady przez Australijskie Siły Obronne, z którego mogą korzystać młodzi ludzie w wieku od 17 do 24 lat.

Inne państwa europejskie, w tym Francja i Niemcy, niedawno przywróciły pewną formę dobrowolnej służby wojskowej w odpowiedzi na zagrożenie ze strony Rosji. PAP

Spotkanie Trumpa z Zelenskim w „zimowym Białym Domu”

Karolina Wrońska
USA

Wczorajsze spotkanie prezydentów USA i Ukrainy odbyło się w posiadłości i prywatnym klubie Donalda Trumpa Mar-a-Lago. Wielokrotnie przyjmował on tam przywódców różnych państw.

Posiadłość, należąca do Trumpa od 1985 r., znajduje się w kurorcie West Palm Beach na południu Florydy. Nazwę – po hiszpańsku „od morza do jeziora” – zawdzięcza swojemu położeniu między Atlantykiem i laguną Lake Worth Lagoon. Wybudowana w hiszpańskim stylu kolonialnym willa ma już niemal 100 lat. Postawiła ją tam w latach 20. XX wieku ówczesna najbogatsza kobieta Ameryki, Marjorie Merriweather Post, córka C. W. Posta, założyciela koncernu General Foods, znanego z produkcji płatków śniadaniowych. Choć początkowo willa miała służyć jako zimowa rezydencja Post, to ona pierwsza pomyślała o Mar-a-Lago jako o potencjalnej zimowej rezydencji prezydentów USA. W tym celu posiadłość została przekazana po jej śmierci w 1973 r. państwu wej Służbie Parków Narodowych. Ze względu na koszty utrzymania nie spełniła wówczas tego celu, a Kongres zwrócił posiadłość fundacji Postów w 1980 r. Pięć lat później odkupił ją właśnie Donald Trump, wówczas playboy milioner. Wymusił przy tym sprzedaż willi po niższej od żądanej ceny,



Wczorajsze spotkanie prezydentów Ukrainy i Stanów Zjednoczonych odbyło się w posiadłości Donalda Trumpa na południu Florydy

kupując wcześniej działkę tuż obok Mar-a-Lago i grożąc tam wzniesieniem domu zasłaniającego widok na Ocean Atlantycki.

W czasie swojej pierwszej kadencji prezydent Trump wielokrotnie gościł tam światowych przywódców. Tam właśnie odbyło się jego pierwsze spotkanie z przewodniczącym ChRL Xi Jinpingiem w 2017 roku. Przyjmował tam również premiera Japonii Shinzo Abego czy prezydenta Brazylii Jaira Bolsonaro.

W Mar-a-Lago Trump przyjmował też zagranicznych dygnitarzy również przed objęciem władzy po raz drugi. Jako prezy-

dent elekt spotykał się tam m.in. z premier Włoch Giorgiā Meloni oraz premierem Węgier Viktorom Orbanem. Wstępnie planowana była też wizyta prezydenta RP Andrzeja Dudy, choć ostatecznie nigdy do niej nie doszło.

Od objęcia władzy po raz drugi Trump przestał przyjmować

Wołodymyr Zełenski będzie pierwszym przywódcą, którego Trump oficjalnie przyjmie w Mar-a-Lago jako 47. prezydent USA

zagranicznych przywódców w Mar-a-Lago. W marcu prezydent USA spotkał się co prawda z prezydentem Finlandii Alexanderem Stubbem podczas gry w golfa na pobliskim polu golfowym w West Palm Beach, lecz rozmowa odbyła się bez obecności kamer i formalnego protokołu. Wołodymyr Zełenski będzie więc pierwszym przywódcą, którego Trump oficjalnie przyjmie w Mar-a-Lago jako 47. prezydent USA. Nie będzie jednak ostatnim, bo już w poniedziałek do willi zawita premier Izraela Benjamin Netanjahu. PAP

ONZ, USA i Chiny z zadowoleniem przyjęły zawieszenie broni między Tajlandią i Kambodżą

Karolina Wrońska
Tajlandia, Kambodża

ONZ oraz władze USA i Chin w oficjalnych komunikatach z zadowoleniem przyjęły w sobotę ogłoszone nad ranem porozumienie o zawieszeniu broni między Tajlandią i Kambodżą.

W ocenie sekretarza generalnego ONZ Antonio Guterresa porozumienie władz w Bangkoku i Phnom Penh to krok w stronę „trwałego pokoju”.

„To pozytywny krok w kierunku złagodzenia cierpień ludności cywilnej, zakończenia trwających działań wojennych i stworzenia warunków sprzyjających ustanowieniu trwałego pokoju” – głosi oświadczenie przekazane przez rzecznika sekretarza generalnego ONZ Stephane’a Dujarrica.



Podczas starć ponad milion osób wysiedlono

W osobnym komunikacie zadowolenie z ogłoszonego porozumienia wyraził Wysoki Komisarz ONZ ds. Praw Człowieka Volker Tuerk. „Dotknięte (konfliktem) społeczności i migranci muszą otrzymać wszelką niezbędną pomoc, aby bezpiecznie

powrócić do swoich domów” – przekazało biuro komisarza we wpisie na platformie X.

Szef amerykańskiej dyplomacji Marco Rubio także z zadowoleniem przyjął zawarcie nowego zawieszenia broni między Tajlandią a Kambodżą. W specjalnym oświadczeniu zaapelował o natychmiastowe wcielenie w życie postanowień zawartej umowy.

Ministerstwo spraw zagranicznych Chin obok wyrazów zadowolenia z ogłoszonego porozumienia poinformowało też o zaplanowanych na niedzielę i poniedziałek rozmowach szefa chińskiej dyplomacji Wanga Yi z jego odpowiednikami z Tajlandii i Kambodży. To „pokazuje, że dialog i konsultacje są praktycznymi i skutecznymi sposobami rozwiązywania złożonych sporów” – napisało w komunikacie chińskie MSZ.

W spotkaniu Wanga Yi z szefem MSZ Tajlandii Sihasakiem Phuangketkeowem i kambodżańskim ministrem spraw zagranicznych Prakiem Sokhonem, które ma się odbyć w prowincji Yunnan w południowo-zachodnich Chinach, mają też uczestniczyć przedstawiciele armii wszystkich trzech państw. Jednocześnie Pekin zadeklarował gotowość dalszej mediacji w negocjacjach między Tajlandią i Kambodżą.

Ogłoszone w sobotę, drugie w ostatnich miesiącach, zawieszenie broni, które weszło w życie w południe czasu lokalnego (godz. 6 czasu polskiego) i ma obowiązywać przez 72 godziny, kończy trwające około trzech tygodni intensywne starcia graniczne. Według oficjalnych danych zginęło w nich co najmniej 47 osób, a ponad milion zostało wysiedlonych. PAP

Święta w Grudziądzu: nastrojowo i sportowo

Długa przerwa świąteczna sprzyja wielu wydarzeniom w naszym mieście. Grudziądzanie spędzali czas m.in. słuchając koncertu kolęd w kościele p.w.

Podwyższenia Krzyża Św. Wystąpiły chóry: Collegium Cantorum z Chełmna, Dzwon, Dziecięcio - Młodzieżowy Cantores Graudentes i Mieszany Cantores

res Graudentes. Nie zabrakło akcentów pomocowych: w Wigilię paczki przygotowane przez Towarzystwo Pomocy im. św. Brata Alberta odebrali najubożsi

mieszkańcy. Po świątecznych degustacjach potraw kalorie gubiliśmy na lodowisku i morsując w lodowatym jeziorze. Więcej zdjęć: www.pomorska.pl



W wypełnionym po brzegi kościele p.w. Podwyższenia Krzyża Świętego zabrzmiał koncert kolęd na 100 głosów!



Świąteczną kąpiel w lodowatym jeziorze zaliczyli morsy



Uczczono 107. rocznicę Powstania Wielkopolskiego



Czterysta paczek świątecznych trafiło do potrzebujących



W przerwie świątecznej chętnie korzystano z lodowiska

KRÓTKO

NA SYGNALE

Od wypadków przerwy świątecznej niestety nie było...

● Jedna osoba została poważnie ranna w wypadku, do którego doszło w wigilijne popołudnie w Nowym Dworze w powiecie grudziądzkim. W auto, które wcześniej brało udział w kolizji, który znajdował się na jezdni. Mężczyzna został bardzo poważnie ranny. Pomocy udzielali mu świadkowie, strażacy i medycy. Na miejsce zadysponowano także śmigłowiec Lotniczego Pogotowia Ratunkowego. Ostatecznie jednak rannego do szpitala przetransportowano karetką. (ŁSZ)

● Jedna osoba została zabrana do szpitala w wyniku wypadku w Brankówce w gm. Grudziądz, do którego doszło w sobotni (27 grudnia) wieczór. Samochód osobowy wypadł z jezdni i dachował. Przyczyny i okoliczności obu zdarzeń wyjaśniają policjanci. (MS)

Pierwsza kolizja nie była poważna. Żaden z jej uczestników nie odniósł obrażeń. Rozbite były trzy auta, które częściowo zablokowały drogę.

Po chwili w przód stojącego hyundaia z impetem uderzył opel meriva, za którego kierownicą siedział 87-letni mężczyzna. Auto zostało zepchnięte na jednego z uczestników wcześniejszej kolizji, który znajdował się na jezdni. Mężczyzna został bardzo poważnie ranny. Pomocy udzielali mu świadkowie, strażacy i medycy. Na miejsce zadysponowano także śmigłowiec Lotniczego Pogotowia Ratunkowego. Ostatecznie jednak rannego do szpitala przetransportowano karetką. (ŁSZ)

● Jedna osoba została zabrana do szpitala w wyniku wypadku w Brankówce w gm. Grudziądz, do którego doszło w sobotni (27 grudnia) wieczór. Samochód osobowy wypadł z jezdni i dachował. Przyczyny i okoliczności obu zdarzeń wyjaśniają policjanci. (MS)

Rodzinna atmosfera: „Ważne, aby być razem”

Aleksandra Pasis

redakcja.grudziadz@polskapress.pl

Na scenie Gminnego Ośrodka Kultury i Sportu w Małym Rudniku w gminie Grudziądz zobaczyliśmy „Nasze Grudziądzkie Betlejem”, które przygotowało Stowarzyszenie „Razem SMR” i przyjaciele.

- Spotkaliśmy się tu w poczuciu radości i bliskości. Niech ten świąteczny czas obfituje w życzliwość, rodzinną atmosferę - mówił podczas wieczoru wigilijnego wójt gminy Grudziądz Andrzej Rodziewicz.

Wieczór wigilijny w GOK-u w Małym Rudniku rozpoczął się od wręczenia nagród uczestnikom corocznego konkursu na szopkę bożonarodzeniową. I tak:

- pierwsze miejsce zajęła Natalia Księżyk
- drugie miejsce zajęła rodzina Janusz

● trzecie miejsce zajęła rodzina Kaczor

Następnie licznie przybyli mieszkańcy gminy Grudziądz obejrzeli wspólnie „Nasze Grudziądzkie Betlejem” w wykonaniu Stowarzyszenia „Razem SMR” oraz przyjaciół. Była to

opowieść o cudzie narodzenia Dzieciątka Jezus, ale z elementami współczesności i grudziądzkimi akcentami. Jezusa nie tylko odwiedzili i pokłonili się Trzej Królowie, ale także m.in. kibice GKM-u, urzędniczki ze „skarbowki”, kraw-

cowa z Rudy, animatorki z GOK-u, nauczycielki ze szkoły w Sztynwagu... Wszyscy przynosili dary dla Małego Jezusa. Po każdym złożonym darze - widzowie wysłuchali lektora, który opowiadał o pięknych wartościach jakie miały symbolizować podarunki. W tej opowieści nie zabrakło tradycyjnego anioła i diabła czyli nierozzerwanej walki dobra ze złem.

Ze sceny także płynęły kolędy i pastorałki w wykonaniu „Sąsiadeczek Rureczek”, a także dzieci - solistek z GOK-u.

Na koniec pojawili się harcerze ze szkoły w Wałdowie Szlacheckim z „Betlejemskim Świąteczkiem”.

Ci, którzy nie mogli wybrać się na „Nasze Grudziądzkie Betlejem”, będą mieli jeszcze okazję już 4 stycznia. Początek o godz. 15 w GOK-u w Małym Rudniku. Wstęp wolny. ©



„Nasze Grudziądzkie Betlejem”: na scenie Trzej Królowie

Wkrótce ścieki „ogrzeją” miasto

Marek Nienartowicz
marek.nienartowicz@polskapress.pl

Instalacja do odzysku ciepła powstanie w oczyszczalni ścieków Toruniu. To przedsięwzięcie spółek miejskiej i państwowej: Toruńskich Wodociągów i PGE Toruń.

- Przerabiamy w oczyszczalni około 15 milionów metrów sześciennych ścieków rocznie. To około 40 tysięcy metrów sześciennych dobowo. Teliczyby zainteresowały spółkę PGE Toruń - mówi Władysław Majewski, prezes Toruńskich Wodociągów.

PGE Toruń w elektrociepłowni gazowej produkuje ciepło dostarczane do ponad 100 tysięcy mieszkańców Torunia, także do miejscowych firm i instytucji. Zaspokaja około 60 procent potrzeb ciepłych. Wykorzystuje do tego 270-kilometrową sieć ciepłowniczą.

Unia wymaga

- Przepisy unijne, między innymi dyrektywa o efektywności energetycznej, zalecają wprowadzenie do systemu coraz więcej ilości ciepła z odnawialnych źródeł energii (OZE). Do roku 2035 w miksie ciepłowniczym powinno go być 35 procent. Chcemy je pozyskać także z toruńskiej oczyszczalni. Ciepło odzyskiwane ze ścieków komunalnych jest traktowane właśnie jako energia pobierana ze środowiska naturalnego, a więc jako OZE. Do jego wykorzystania niezbędna jest specjalna instalacja oparta na pompach ciepła. Pozwoli ona efektywnie odzyskać z nich potencjał energetyczny.



FOT. GRZEGORZ OLKOWSKI

Porozumienie podpisali (od lewej): prezes PGE Toruń Wojciech Dobrak i prezes Toruńskich Wodociągów Władysław Majewski, przy asyście prezydenta Torunia Pawła Gulewskiego

Dzięki niej udział „zielonego ciepła” w naszym systemie wzrośnie do 39 procent - wyjaśnia Wojciech Dobrak, prezes PGE Toruń.

Umowa podpisana

Prezesi Toruńskich Wodociągów i PGE Toruń podpisali porozumienie o współpracy przy budowie instalacji obejmującej dwie wielkoskalowe pompy ciepła, które wykorzystają oczyszczone ścieki jako tzw. dolne źródło ciepła. Pierwsza, 15-megawatowa pompa powinna zacząć działać do końca roku 2028. Wyprodukuje ciepło, którym będzie można ogrzać 2 tysiące domków jednorodzinnych. Druga ma ruszyć do końca roku 2034.

- To projekt niezwykle innowacyjny, nie tylko w skali Polski, ale także Europy. Można tylko być pewnym, że w Toruniu zielona energia będzie pozyskiwana nie tylko z odpadów, ale także ze ścieków - mówi prezydent Torunia Paweł Gulewski.

Jak w praktyce będą działać te instalacje? - Na wlocie do pompy ciepła oczyszczone ścieki będą miały, jak obliczyliśmy, od 13 do 20 stopni Celsjusza. Ich temperatura jest zależna od pory roku. Potężne agregaty sprężarkowe, zasilane energią elektryczną, podniosą ją do kilkudziesięciu stopni - wyjaśnia prezes PGE Toruń Wojciech Dobrak.

A jakie korzyści będą z tej nowej instalacji? Przede wszystkim

pojawia się w zakresie ochrony środowiska.

- Każdy gigadżul wyprodukowany z odnawialnego źródła energii to gigadżul energii nie pochodzący z kopalnego źródła energii. Co do wpływu tej instalacji na cenę ciepła, to więcej będzie wiadomo po jej uruchomieniu. Za kilka lat powstanie system taryfowy, w którym zostanie uwzględniona ta energia - podkreśla prezes Dobrak.

Będą pompy ciepła

Koszt budowy i montażu pierwszej z dwóch pomp ciepła jest szacowany na kilkadziesiąt milionów złotych. Dokładniejszy koszt inwestycji będzie znany po rozstrzygnięciu przetargu na jego wykonawcę. Zostanie on ogłoszony w przyszłym roku.

- Budowa instalacji do odzyskiwania ciepła ze ścieków wpisuje się w nasze działania prośrodowiskowe. Dzięki działaniom w ostatnich latach 90 procent energii elektrycznej, którą zużywamy w oczyszczalni ścieków, pochodzi z naszych źródeł. Są różnorakie. To przede wszystkim węzeł biogazowy, który został oddany do użytku w czerwcu obecnego roku. Mamy też instalację fotowoltaiczną, także hydroelektrownie. Cieszy nas, że firma PGE wybrała naszą oczyszczalnię do pionierskiej inwestycji, w której zostaną wykorzystane najnowocześniejsze technologie. Porozumienie o współpracy kończy kilkumiesięczny etap przygotowań. Z jego podpisaniem wchodzimy w fazę konkretnych działań - dodaje prezes Majewski. ©

Pacjenci będą krócej czekać na wyniki

Patryk Młynek
patryk.mlynek@polskapress.pl

Do Specjalistycznego Szpitala Miejskiego w Toruniu trafił właśnie nowy zestaw urządzeń do diagnostyki patomorfologicznej. Pomoże w leczeniu nowotworów.

Do szpitala miejskiego w Toruniu dostarczono kompletną linię do przygotowania materiału biologicznego. Zakup objął m.in. procesory tkankowe, zatapiarki, mikrotomy oraz urządzenia do barwienia i nakrywania preparatów. Całość tworzy teraz zautomatyzowany system pracy laboratorium.

Nowa aparatura zwiększa bezpieczeństwo i powtarzalność badań patomorfologicznych. Ma to kluczowe znaczenie w diagnostyce onkologicznej, gdzie liczy się dokładność i czas.

- Modernizacja Zakładu Patomorfologii to jeden z kluczowych elementów wzmocnienia potencjału diagnostycznego naszego szpitala - mówi Jan Gessek, dyrektor Specjalistycznego Szpitala Miejskiego. - Dzięki środkom Ministra Zdrowia w ramach Narodowej Strategii Onkologicznej oraz wsparciu Gminy Miasta Toruń

wymieniliśmy wyeksploatowany sprzęt na nowoczesną, zautomatyzowaną linię diagnostyczną. Przekłada się to bezpośrednio na krótszy czas oczekiwania na wyniki i wyższy standard opieki nad pacjentami onkologicznymi - dodaje Jan Gessek.

Zautomatyzowana linia pozwala szybciej przygotować preparaty histopatologiczne. Dzięki temu pacjenci będą krócej czekać na wyniki swoich badań.

- Nowa aparatura znacząco usprawnia proces przygotowania materiału biologicznego do badań patomorfologicznych i zwiększa przepustowość laboratorium Zakładu - podkreśla lek. Anna Kasperska, kierownik Zakładu Patomorfologii.

Nowe urządzenia usprawnią pracę laboratorium i zwiększą jego przepustowość. To ważne dla regionu kujawsko-pomorskiego i rosnącej liczby badań.

- Automatyzacja i precyzja urządzeń poprawiają jakość oraz powtarzalność badań, co ma kluczowe znaczenie dla trafnej i szybkiej diagnostyki, zwłaszcza w leczeniu chorób nowotworowych pacjentów naszego regionu - dodaje lek. Anna Kasperska, kierownik Zakładu Patomorfologii. ©

Kierowca pijak dostał drugi dożywotni zakaz

Małgorzata Oberlan
malgorzata.oberlan@polskapress.pl

8 miesięcy więzienia i kolejny dożywotni zakaz kierowania wszelkimi pojazdami - to kara dla torunianina, który mając już taki zakaz znów pijany siadł za kierownicą.

Ten mieszkaniec Torunia w przeszłości za pijaną jazdę samochodem został skazany między innymi na dożywotni zakaz kierowania pojazdami mechanicznymi. Mężczyzna jednak nic sobie z tego nie robił. 15 października br. wpadł w Toruniu w ręce policji.

Prowadził samochód, a przecież nie miał tego prawa robić i miał promil alkoholu we krwi. Torunianin znów stanął przed sądem.

- Po stronie oskarżonego nie zaistniały żadne okoliczności wyłączające winę. Jest to osoba dorosła, która roz-

miała znaczenie czynu i mogła pokierować swoim postępowaniem. Ponadto oskarżonego do prowadzenia pojazdu mechanicznego w stanie nietrzeźwości nie zmusiła żadna nadzwyczajna okoliczność. Stopień społecznej szkodliwości czynu był duży - podkreślił w uzasadnieniu wyroku sędzia Piotr Osóbka z Sądu Rejonowego w Toruniu.

Mężczyzna skazany został na 8 miesięcy więzienia. Poza tym zapłacić ma 10 tysięcy zł nawiązki na cel społeczny i 180 zł opłaty sądowej na rzecz Skarbu Państwa. Sąd ukarał też mężczyznę kolejnym dożywotnim zakazem kierowania pojazdami mechanicznymi. Taki środek zastosować musiał w tym przypadku obligatoryjnie.

Z pewnością taki „kierowca” z ruchu powinien być definitywnie wykluczony. - Stanowi bowiem realne zagrożenie dla bezpieczeństwa innych - zaznaczył słusznie sędzia Piotr Osóbka.

Wyrok w tej sprawie został w grudniu opublikowany w Portalu Orzeczeń Sądowych i oznaczony jako nieprawomocny. ©

To dekarz przypadkiem wywołał pożar kamienicy

Małgorzata Oberlan
malgorzata.oberlan@polskapress.pl

Jest sądowy finał pożaru, który 7 maja ub.r. wybuchł w kamienicy przy ul. Kościuszki. To dekarz pracujący na dachu nieumyślnie wywołał pożar, narażając tym samym życie wielu osób - uznał sąd. Wymierzył mu karę więzienia, ale w zawieszeniu na 2 lata próby.

W tamten majowy wtorek około godziny 17. 30 dyżurny toruńskiej komendy został powiadomiony o pożarze w przy ulicy Kościuszki w Toruniu. Pożar wybuchł na dachu budynku i zagrażał bezpieczeństwu mieszkańców kamienicy, dlatego służby natychmiast zdecydowały o ewakuacji.

Policjanci, wspólnie ze strażakami, weszli do zadymionego budynku i sprawdzili, czy wewnątrz pomieszczeń znajdują się ludzie, którzy potrzebują po-

mocy. Część z mieszkańców zdołała sama opuścić kamienicę, części pomogli funkcjonariusze. Jeden z policjantów, wspólnie z innym mężczyzną, pomógł wyjść na zewnątrz 90-letniej kobiecie z niepełnosprawnością. Łącznie ewakuowano 10 osób. Szczęśliwie, nikt fizycznie nie ucierpiał.

Nie trzeba jednak tłumaczyć, jaki strach towarzyszył wtedy lokatorom, a także mieszkańcom sąsiednich domów. Jak potem ustalono w śledztwie i procesie, ogień mógł się rozprzestrzenić na całą kamienicę, a pożar bezsprzecznie stanowił zagrożenie dla zdrowia i życia wielu osób.

Sprzeczne wnioski

Sprawę badali policjanci z Komisariatu Toruń Śródmieście pod nadzorem Prokuratury Rejonowej Toruń Centrum Zachód. Zabezpieczyli ślady, przesłuchiwali świadków, pozyskali też kluczkową - jak się potem okazało -

opinię biegłego o mechanizmie powstania pożaru.

W stan oskarżenia postawiony został pan G.W - dekarz, który w tamten majowy czas pracował na dachu kamienicy. Jego zadaniem było uszczelnienie papą dachu. Według wszystkich ustaleń to on nieumyślnie zaproszył ogień, pracując z palnikiem gazowym.

Dekarz, będący jednocześnie właścicielem firmy świadczącej takie usługi, od początku do tego zarzutu się nie przyznawał. Podtrzymywał konsekwentnie, że to nie on wywołał pożar.

Gdy stanął przed Sądem Rejonowym w Toruniu bronił się między tym, co zapisano w prywatnie zleconej przez niego opinii biegłych. Ta ekspertyza z niego odpowiedzialność zdejmowała. Sędzia Marek Tyciński tę prywatną opinię uznał za niewiarygodną. Stwierdził, że ma ona charakter polemicznej z opinią urzędową, a „jej wnioski są sprzeczne ze zgro-

madzonym materiałem dowodowym”.

Oskarżonemu G.W w procesie sądowym nie udało się dowieść swojej niewinności. Sędzia Marek Tyciński uznał go za winnego nieumyślnego zaproszenia ognia, wywołania pożaru oraz spowodowania tzw. zagrożenia powszechnego - tutaj w postaci pożaru właśnie, zagrażającego życiu i zdrowiu wielu osób oraz mieniu znacznej wartości.

Kara w zawieszeniu

To przestępstwo opisane w art. 163 Kodeksu karnego, gdy sprawca działa nieumyślnie, zagrożone jest karą od 3 miesięcy do 5 lat więzienia.

Dekarz skazany został na 5 miesięcy więzienia, ale w zawieszeniu na 2 lata próby. Poza tym obciążony został kosztami sądowymi.

Wyrok wraz z uzasadnieniem opublikowany został w Portalu Orzeczeń Sądowych i oznaczony jako nieprawomocny. ©

Jak pielęgnować królowe świąt?

MAGAZYN

SPORTOWY24

29.12.2025

**Grzegorz Kożan pożegnał się z posadą pierwszego trenera Anwilu
Włocławek dwiema porażkami w Zielonej Górze i Wrocławiu STR. 21**



FOT. JAKUB SOBOCZYŃSKI

Anwil w kryzysie. Teraz Ginzburg

**ADA SUŁEK-SCHUBERT
O MACIERZYŃSTWIE,
WALCE Z DEPRESJĄ
I NOWYCH CELACH
STR. 17**

**Ruszył Turniej
Czterech Skoczni.
Junior wielką nadzieją
polskich kibiców
STR. 18**

**Miła niespodzianka
Twardych Pierników,
Artego Bydgoszczy
pobiło mistrza Polski
STR. 21**

SPORTOWY24.PL



FOT. SZYMON GRUCHAŁSKI

Adrianna Sułek-Schubert pół roku po porodzie zajęła 12. miejsce w 7-boju na Igrzyskach Olimpijskich w Paryżu

Lekkoatletyka Adrianna Sułek-Schubert o macierzyństwie, depresji, walce o powrót do formy i nadziejach na medal w HMS w Toruniu

Joachim Przybył
joachim.przybyl@polskapress.pl

Nasza najlepsza wieloboistka zmierzyła się z depresją, uczyła się od nowa swojego ciała po narodzinach dziecka, a teraz będzie medalową nadzieją w Halowych Mistrzostwach Świata.

Pasuje pani nowa bieźnia w ukochanej hali w Toruniu? Już sprawdzona?

Oczywiście! Nie odczuwam specjalnie różnicy między nawierzchniami na całym świecie, ale ta akurat jest dla mnie wyjątkowa, sprężynująca i mięciutka.

Czyli spodziewamy się super wyników w Toruniu w marcu podczas mistrzostw świata?

Ten sezon halowy ma być dla mnie takim nowym otwarciem w karierze. Chcę zamknąć klamrą to, co działo się w ostatnich miesiącach, zwłaszcza to, co dotyczyło ciąży i narodzin synka. Liczę, że fizjologicznie moje ciało zapomni już o doświadczeniach porodu.

Ma pani za sobą trudny okres, wyznanie o depresji, walkę z chorobą i o powrót do formy. Czego panią nauczył ten czas? Każdy kij ma dwa końce i dziś nie jestem w stanie powiedzieć, czy ten cały trudny okres w moim życiu mnie wzmocnił czy osłabił. Wiem jedno: nie żyję tego nikomu. Nie spodzie-

Ada Sułek-Schubert: - Chciałabym, aby syn walczył o marzenia jak ja

wałam się, że coś takiego może spotkać takiego pozytywnego zapaleńca jak ja, który zawsze z optymizmem patrzył w przyszłość i czekał na kolejne wyzwania. Po porodzie miałam sześć miesięcy na przygotowania do igrzysk. Byłam jak zaprogramowany robot i wydawało mi się, że dobrze będzie odsunąć od siebie wszystkie emocje. Dziś wiem, że to był błąd.

To była wyłącznie kwestia ukrywanych emocji? Trzeba było też chyba nauczyć się na nowo swojego ciała?

Nie zdawałam sobie wtedy sprawy, jaką transformację przeszło moje ciało po porodzie. Musiałam się zmierzyć ze słabościami, których wcześniej nie znałam. Nagle najprostsze ćwiczenia na mięśnie brzucha stały się niesamowicie trudne,

więc ten czas uświadomił mi, jak ważne jest dbanie o aspekt psychologiczny. Do tej pory koncentrowałam się na sporcie i treningach, teraz już wiem, że równie ważne są kwestie poza sportowe. Nauczyłam się odpoczywać, unikać niepotrzebnego pośpiechu, znajdować czas na zwykłe codzienne czynności, jak choćby spokojne śniadanie. Nauczyłam się cieszyć nie tylko z medali, ale celebrować małe radości życia codziennego. Zdałam obie sprawy, jak wiele szkody może wyrządzić zbyt wielka ambicja, przecież nadszedł moment, że srebrne medale mnie rozczarowały i dołowały! Po tych kilkunastu miesiącach wróciły marzenia, żeby zdobyć jakikolwiek medal na arenie międzynarodowej i to naprawdę miłe i motywujące uczucie.

Napisała pani po porodzie: „codziennie patrzę w lustro i odpowiadam twierdząco na pytanie czy chcę być sportowcem”. To pytanie wracało każdego ranka?

Ten okres cały czas odciska na mnie piętno, cały czas mierzę się ze strachem, że to wszystko wróci. Depresja to podstępny wróg, dziś jest lepiej, świeci słońce, ale nigdy nie wiadomo jaki będzie kolejny dzień. Przede wszystkim mam teraz świadomość tego zagrożenia i mam wokół siebie

Nauczyłam się odpoczywać, unikać niepotrzebnego pośpiechu, znajdować czas i radość w zwykłych codziennych czynnościach.

ludzi, którzy też o tym wiedzą i na bieżąco monitorują stan mojego zdrowia. Nie muszę niczego udawać. Bardzo pomaga mi dom i rodzina, nauczyłam się czerpać siłę z macierzyństwa. Wiem, że okres niemowlęcy z Leonem przemienie i już nie wróci, więc nie chcę też, aby zbyt wiele rzeczy mi umknęło. To czas refleksji i dojrzewanania emocjonalnego. Mam wrażenie, że sportowo bardzo szybko dojrzałam i dorosłam, ale teraz wiem, że nie nadążała za tym moja dojrzałość psychiczna i emocjonalna. Z wielu rzeczy nie zdawałam sobie sprawy, brakowało mi świadomości, jak wiele z nich jest ulotnych i o jak wiele warto dbać także poza sportem.

Jest pani osobą niesamowicie ambitną. Najtrudniej było się przyznać przed samą do słabości, do tej choroby?

Bardzo długo starałam się jej w ogóle nie dostrzegać. Dopiero, gdy wyszłam w połowie, pierwszego, drugiego, piątego treningu, nagle zaczęło do mnie docierać, że dzieje się coś niedobrego. Przez 15 lat trenowania siatkówki i lekkiej atletyki to mi się nigdy nie zdarzyło. Bardzo brakowało mi kogoś, z kim mogłabym o tym porozmawiać, kto wszystko zrozumiałby. Moim psychologiem jest mężczyzna, moim trenerem jest mężczyzna, jest bardzo blisko mąż, ale płęć przeciwna nie jest chyba w stanie tak do końca zrozumieć zmian, jakie zachodzą w ciele i umyśle kobiety po urodzeniu dziecka. Często rozmawiałam z Jessicą Ennis-Hill, ale ona później zdecydowała się na macierzyństwo i więcej czasu dała sobie na powrót do sportu. Wierzę, że mnie uda się wrócić na wyższy poziom i będę mogła wykorzystać wszystkie swoje doświadczenia, aby pomóc innym sportswomenkom z tym wszystkim sobie lepiej poradzić. Może dzięki temu więcej dziewczyn szybciej zdecyduje się na macierzyństwo? Bo to tak naprawdę piękna przystojna, bardzo wymagająca, ale piękna.

Może teraz, z perspektywy czasu, trzeba było zrezygnować z tego szalonego wyścigu o start w Paryżu i powoli wracać do dużego sportu?

Igrzyska to największe marzenie chyba każdego sportowca i jak miałabym z tego zrezygnować? Nie żałuję tego! Myślę, że dzięki tej ciężkiej pracy przez te kilka miesięcy przed igrzyskami znacznie łatwiej mi teraz budować formę na kolejne sezony. To mnie zmobilizowało do wykorzystania tego czasu i mam wrażenie, że bez tego olimpijskiego deadlineu mój powrót do dużego sportu znacznie by się przeciągnął.

Dojrzałe macierzyństwo pomaga w sporcie?

Tego bym nie powiedziała. Na pewno pomaga sama obecność dziecka, lekcja organizacji życia, szanowanie nowych priorytetów, ale godzenie przygotowań do siedmioboju z życiem zaangażowanej mamy to niesamowite wyzwanie. Bez wsparcia najbliższych absolutnie nie dałabym rady. Za dwa, trzy lata Leon będzie już w pełni świadomy tych wszystkich wydarzeń i na pewno będzie szczęśliwy, widząc mamę, która realizuje swoje pasje i marzenia na bieżni. W ten sposób chcę go także uczyć, żeby walczył o własne cele i marzenia, chciałaby, aby on był taki sam.

Co trzeba poprawić, żeby na mistrzostwach świata powalczyć o medal?

Wszystko! Bez skoku wzwyż na bardzo wysokim poziomie nie będzie wyniku, który da mi szansę na podium. Płotki mam ustabilizowane i potrzebuję tylko szlifów, tego talentu nie straciłem. Zmiany fizjologiczne po porodzie w największym stopniu odbiły się na skokach, stopy trudniej radzą sobie ze zmęczeniem i noga tak „nie odchodzi”. Skok w dal był dla mnie zawsze najprzyjemniejszy w hali, a teraz brakuje mi trochę energii pod stopą, ale wierzę, że w kilka miesięcy zdołam wrócić do dawnych nawyków. To brzmi trochę kuriozalnie, ale teraz najpewniej czuję się w pchnięciu kulą, mam solidne podstawy do pchania 14,5 metra, to mój jedyny rekord życiowy, który poprawiałam po ciąży i kolejny dowód, jak zmieniło się moje ciało. A bieg na 800 m? Jak trzeba będzie wykręcić 2.03 i gryźć tartan w Toruniu, to będę gryzła (śmiech). Nigdy nie zawiodłam w ostatniej konkurencji. Moi kibice w hali w Toruniu, syn na trybunach - to będzie motywacja, jakiej nie będzie miała żadna z moich rywalek.

Była pani przez kilka sekund posiadaczką halowego rekordu świata. Atak na taki wynik jest realny w tym sezonie?

Na pewno chodzi mi to po głowie, ale najpierw jest do pobicia rekord Polski, czyli 5015 punktów. Taki wynik wymaga optymalnej dyspozycji i wykorzystania wszystkich możliwości w pięciu konkurencjach. Chciałabym w tym starcie wykorzystać wszystkie swoje doświadczenia z poprzednich sezonów, ale wiem, że to będzie niesamowicie trudne. Nie chcę w tej chwili deklarować ani rekordu Polski, ani medalu w mistrzostwach świata. Wiem już, że pięciobój będzie stał w Toruniu na niesamowitym poziomie, rozmawiałam z Anną Hall i Nafissatou Thiam, obie bardzo poważnie podchodzą do tych zawodów. Wszystkie trzy pokonałyśmy 5000 punktów i ta rywalizacja będzie szła na noże. ©©

Kobayashi i Prevc głównymi bohaterami TCS?

Łukasz Konstanty
redakcja@polskapress.pl

SKOKI NARCIARSKIE. Na dziś zaplanowano pierwszy konkurs 74. Turnieju Czterech Skoczni. Zmagania za inaugurację zostaną w Oberstdorfie.

To już siódmy rok z rzędu, gdy rywalizacja (nie licząc kwalifikacji) w najbardziej znanej imprezie świata skoków narciarskich rozpocznie się tego samego dnia, a więc dwa dni przed sylwestrem. Wcześniej daty bywały różne, zazwyczaj początek wyznaczano w terminie 28-30 grudnia, w początkowych edycjach zdarzyło się jednak, że pierwszy konkurs odbył się 27 grudnia, w ostatni dzień roku, a nawet 1 stycznia (wówczas inauguracja odbyła się w Garmisch-Partenkirchen).

W historii turnieju zapisało się z różnych względów wielu skoczków. Jednym z nich jest Adam Małysz, który w sezonie 2000-01 jako pierwszy Polak zakończył niemiecko-austriackie zmagania na pierwszej pozycji. W kolejnym wielkiego wyczynu dokonał Niemiec



Ryoyu Kobayashi przed świętami wygrał w Engelbergu, teraz powalczy o triumf w TCS

Sven Hannavald, który jako pierwszy wygrał słynną imprezę, kończąc zwycięstwem każde pojedyncze zawody. Jego osiągnięcie w późniejszym czasie powtórzyli jeszcze Kamil Stoch (sezon 2017-18) i Ryoyu Kobayashi (sezon 2018-19).

Wspomniany Japończyk, który jest wymieniany jako je-

den z faworytów najbliższej edycji turnieju, w jego historii zapisał się w jeszcze jeden niepowtarzalny sposób. Otóż w sezonie 2023-24 okazał się w łącznej klasyfikacji najlepszy, a każdy z czterech konkursów kończył na... drugiej pozycji.

Kto jeszcze może powalczyć o miano najlepszego w tego-

rocznej prestiżowej imprezie? Z pewnością Domen Prevc, który zanotował bardzo udany początek sezonu, wygrał pięć z rzędu konkursów (seria została przerwana przed świętami przez Ryoyu w Engelbergu) i jest liderem klasyfikacji generalnej Pucharu Świata. Słowenia czeka na triumf od se-

zonu 2015-16, gdy najlepszy okazał się... brat aktualnego dominatora - Peter.

Na przełamanie złej serii liczą także Niemcy - od spektakularnego triumfu Hannavalda 24 lata temu żadnemu innemu skoczkowi z tego kraju nie udało się wygrać Turnieju Czterech Skoczni. Nasi zachodni sąsiedzi szansy tym razem upatrują w osobach Philippa Ramunda i Felixa Hoffmanna, którzy dobrze poczynali sobie w grudniowych zawodach Pucharu Świata.

Jeśli chodzi o Białą-Czerwoną, którzy dotychczas pięć razy okazywali się najlepsi (trzy razy Stoch, po razie Małysz i Dawid Kubacki), nie ma podstaw ku temu, by liczyć na to, iż nasz przedstawiciel włączy się do walki o wygraną. Jeśli już ktokolwiek mógłby namieszać, to jedynie Kacper Tomasiak, który zaskakująco dobrze poczyniła sobie w Pucharze Świata i coraz śmielej spogląda w kierunku podium, wydaje się jednak, że jeszcze nie będzie w stanie popsuć plany faworytom. Z drugiej strony - skoro ćwierć wieku temu skutecznie o triumf powalczył aktualny prezes Pol-

skiego Związku Narciarskiego, na którego przed startem zmagania w zasadzie nie stawiano, dlaczego w jego ślady nie miałby pójść trzynasty obecnie skoczek w Pucharze Świata?

Kadrę Białą-Czerwoną oprócz Tomasiaka tworzą Stoch, Piotr Żyła, Paweł Wąsek i Maciej Kot. Zmagania odbywać się będą w parach utworzonych na podstawie kwalifikacji (zwycięzca z ostatnim, drugi z przedostatnim, itd.). Zwycięzca każdej z par wywalczy awans do serii finałowej (25 skoczków), a stawkę uzupełni pięciu tzw. szczęśliwych przegranych (z najwyższą notą).

Plan Turnieju Czterech Skoczni

29 grudnia (godz. 16.30): Konkurs w Oberstdorfie (Niemcy)

31 grudnia (godz. 16.00): Kwalifikacje w Garmisch-Partenkirchen (Niemcy)

1 stycznia (godz. 14.00): Konkurs w Garmisch-Partenkirchen (Niemcy)

3 stycznia (godz. 14.30): Kwalifikacje w Innsbrucku (Austria)

4 stycznia (godz. 13.30): Konkurs w Innsbrucku (Austria)

5 stycznia (godz. 16.30): Kwalifikacje w Bischofshofen (Austria)

6 stycznia (godz. 16.30): Konkurs w Bischofshofen (Austria)

Nawet Mikaela Shiffrin nie dała rady

Paweł Wiśniewski
redakcja@polskapress.pl

NARCIARSTWO ALPEJSKIE. W Semmering, w austriackich Alpach, Maryna Gąsienica-Daniel zajęła 5. miejsce - najwyższe w karierze - w slalomie gigancie zaliczanym do klasyfikacji generalnej PŚ

Po pierwszym przejeździe, Polka była dopiero dwunasta, ale w drugim pojechała fantastycznie, uzyskując trzeci czas (szybsze były tylko Austriaczka Nina Astner i Camille Rast ze Szwajcarii).

Fenomenalnej Amerykance Mikaeli Shiffrin, która aż 105 razy wygrywała zawody Pucharu Świata, „dołożyła” prawie pół sekundy. Piąte w tym sezonie zawody w tej konkurencji wygrała inna Austriaczka Julia Scheib.

Drugi przejazd slalomu giganta w Semmering, zdominowała dość niespodziewanie Nina Astner. Austriaczka po pierwszej próbie była 30., ale ostatecznie awansowała na najwyższą w karierze 12. lokatę.

Maryna Gąsienica-Daniel po raz pierwszy od prawie trzech lat znalazła się w czołowej „dziesiątce” elitarnego cyklu. Ostatnio udało jej się to w marcu 2023 roku w Andorze,



- To była trudna trasa, bardzo wyboista, ale trzeba było atakować od początku do końca - stwierdziła na mecie

gdzie była ósma. Rekordowe dotychczas wyniki osiągała w latach 2021-2022, kiedy czterokrotnie zajęła 6. miejsce

Triumfatorką zawodów, Austriaczka Julia Scheib uzyskała 0.14 sekundy przewagi nad Szwajcarką Camille Rast oraz 0.40 sekundy nad mistrzynią olimpijską z Pekinu w tej konkurencji, Szwedką Sarą Hector, która prowadziła po pierwszym przejeździe.

Gąsienica-Daniel straciła do zwyciężczyni 1.36 sekundy. Amerykanka Mikaela Shiffrin była wolniejsza od Polki w dwóch przejazdach o 0.09 sekundy...

Następny gigant zaplanowano na 3 stycznia w słoweńskiej Kranjskiej Gorze. Później rywalizacja w tej konkurencji odbędzie się jeszcze dwukrotnie przed startem XXV Zimowych Igrzysk Olimpijskich - 20 stycznia we włoskim Plan de Corones (Kronplatz) oraz cztery dni później w czeskim Szpindlerowym Młynie.

27 marca 1982 roku, we francuskim Montgenèvre, Dorota Tlałka po raz pierwszy stanęła na podium zawodów PŚ, zajmując 3. miejsce w slalomie.

14 grudnia 1984 roku, w Madonnie di Campiglio wygrała już tej rangi imprezę (slalom).

Świątek zagrała pokazowo w Chinach

Zbigniew Czyż
zbigniew.czyz@polskapress.pl

TENIS. Iga Świątek zakończyła występy w pokazowym turnieju World Tennis Continental Cup w chińskim Shenzhen. Wygrała jeden mecz i doznała dwóch porażek.

Przed wylotem do Chin, raszynianka rozegrała ostatni mecz 16 listopada w ramach „Billie Jean King Cup”. Zatem wolne od tenisa trwało dość długo, bo 40 dni. W swoim pierwszym występie w Azji, wiceliderka rankingu WTA wygrała z Jeleną Rybakina 6:3, 6:3. Pierwszy set zaskakująco łatwo padł łupem Igi. Polka szybko wypracowała sporą przewagę (5:1), a łącznie straciła tylko trzy gemy. Druga część pojedynku była już znacznie bardziej wyrównana, a kluczowy moment nastąpił przy stanie 4:3 dla wyżej klasyfikowanej tenisistki - piłka po zagranii Świątek szczęśliwie przedostała się na drugą stronę kortu, zapewniając naszej tenisistce przełamanie. Kolejny gem, w którym to raszynianka serwowała, okazał się być ostatnim.

- Turnieje pokazowe są okazją, by próbować grać coś nowego. Dziś zagrałam pierwszy wygrywający skrót prawdo-

dobnie od sześciu lat, ale w najbliższym czasie raczej zbyt wiele w moim wykonaniu ich nie będzie. Dziękuję kibicom za przybycie i oglądanie naszej rywalizacji - powiedziała po spotkaniu Świątek.

W swoim drugim meczu, raszynianka nie sprostała Chince Wang Xinyu, przegrywając 2:6, 3:6. Świątek i Wang w oficjalnych meczach spotkały się dotychczas tylko raz. W 1/16 finału French Open w 2023 roku Polka zwyciężyła 6:0, 6:0. W Chinach musiały tym razem uznać wyższość rywalki, która zajmuje 57. miejsce w rankingu WTA.

W trzecim i ostatnim występie przed chińską publicznością, reprezentantka Polski zagrała w mikście z Monakijczykiem Valentinem Vacherotem. Ich rywalami byli Kazaszka Jeleną Rybakina i Rosjanin Andriej Rublow. Polsko-monakijski duet przegrał 4:6, 4:6. Po tym spotkaniu drużyna Europy, którą reprezentowała Świątek, przegrywała z zespołem Reszty Świata 7:12. Oznaczało to, że tenisistki ze Starego Kontynentu nie mogły już wygrać turnieju. Organizatorzy postanowili jednak, że odbędzie się ostatnie z zaplanowanych spotkań, w którym Rublow miał zmierzyć się z Włochem Flavio Cobolliem.

Podczas pokazowego turnieju w Chinach, nasza tenisistka była liderką zespołu z Europy, w którym grali ponadto Valentin Vacherot z Monako, Szwajcarka Belinda Bencić i Flavio Cobolli z Włoch. Team World tworzyli Jeleną Rybakina, Andriej Rublow z Rosji oraz Chińczycy Zhang Zhizhen i Wang Xinyu.

Prosto z Chin najlepsza z polskich tenisistek poleciała do Australii, gdzie 2 stycznia rozpocznie się turniej drużyn mieszanych United Cup. Polacy w grupie zmierzą się z Niemcami i Holandią. W składzie Białą-Czerwoną znaleźli się ponadto Hubert Hurkacz, Katarzyna Kawa, Katarzyna Piter, Jan Zieliński i Daniel Michalski. Polka po raz pierwszy na korcie pojawi się w poniedziałek, 5 stycznia. Tego dnia zagra premierowy mecz, pierwszy w regularnym sezonie, a jej rywalką będzie Niemka Eva Lys. Polacy w dwóch poprzednich edycjach United Cup dotarli do finału - w 2024 roku przegrali z Niemcami, a w bieżącym z Amerykanami, którzy będą bronić tytułu w mistrzowskim składzie, z Coco Gauff i Taylorem Fritzem na czele. Turniej rozgrywany będzie w Sydney i Perth, zakończy się 11 stycznia.

Iga stawia na zdrowie i dobre samopoczucie

Zbigniew Czyż
zbigniew.czyz@polskapress.pl

TENIS. W Shenzen w pokazowym turnieju World Tennis Continental Cup Iga Świątek wróciła na kort. Rozmawiamy z Maciejem Ryszcukiem, jej trenerem przygotowania fizycznego.

Jak wyglądały przygotowania do sezonu naszej najlepszej tenisistki?
Intensywnie, zresztą tak jak to miało miejsce przed startem poprzednich sezonów. Na ten moment Iga prezentuje się naprawdę bardzo fajnie. Jestem w stanie zaryzykować twierdzenie, że lepiej niż w poprzednich latach o tej samej porze. Mamy dobrą bazę wyjściową i zobaczymy jak to się przełoży na korcie na wyniki.

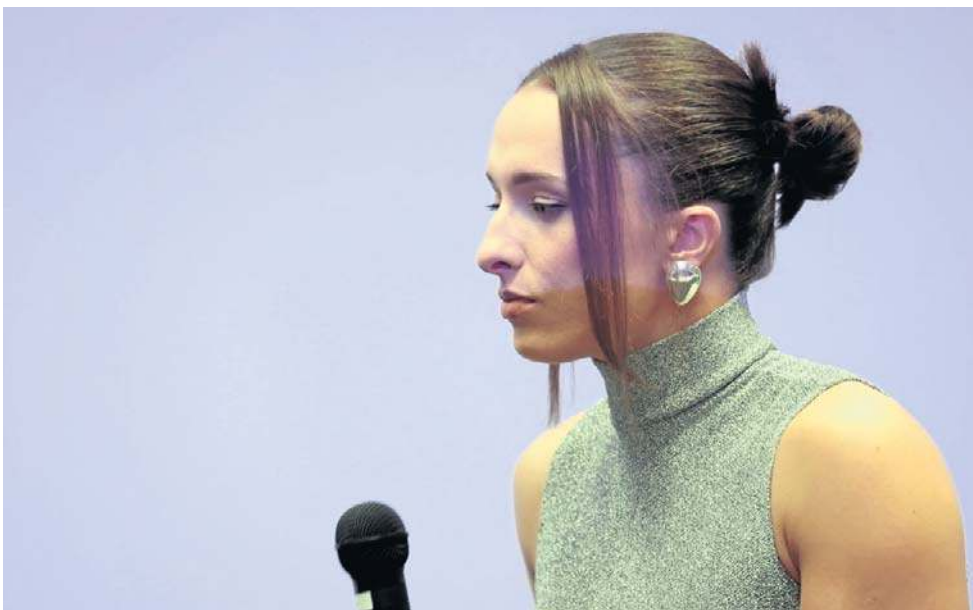
Kiedy wznowiliście treningi?
Na początku grudnia.

Nad czym pracowaliście najbardziej, jeśli chodzi o przygotowanie fizyczne Igi?
Właśnie to nad każdą z cech motorycznych. Tenis jest bardzo ogólnorozwajową dyscy-

pliną sportu, więc pracujemy nad wytrzymałością, mocą i siłą. Staram się pracować z Igą nad tym, czego trener technicznie wymaga od zawodniczki i ja staram się jej to ułatwić.

Iga nie miała zbyt długiego rozbratu z tenisem. W połowie listopada grała jeszcze w reprezentacji Polski w Billie Jean King Cup w Gorzowie Wielkopolskim. To chyba ułatwiło wam szybki powrót na pełne obroty?
Zgadza się. Zresztą staramy się pracować regularnie przez cały rok. Nie dzielimy treningów na bloki, tylko codziennie stosujemy tak zwane mikro-dozowanie. Dzięki temu potem, gdy przytrafia się właśnie taka przerwa jak teraz, to ona nie jest zbyt znacząca dla całego procesu wejścia zawodniczki w nowy sezon.

Kiedy treningi z Igą wznowił Wim Fissett?
Trener ruszył z zajęciami równoległe do moich z przygotowaniem fizycznym. Na początku Iga więcej czasu spędzała ze mną, a do treningów



FOT. ADAM JANKOWSKI

Iga Świątek po 40 dniach przerwy rozpoczęła przygotowania do powrotu na szczyt

z trenerem Fissettem przystępowała nieco bardziej zmęczona. Z czasem proporcje zaczęły się zmieniać.

Podczas turnieju w Chinach nie towarzyszył pan Idze. Nie będzie pan też obecny w Australii, gdy reprezentacja Polski w składzie z Igą Świątek

oraz z Hubertem Hurkaczem będzie uczestniczyć - w dniach od 2 do 11 stycznia - w rozgrywkach United Cup. Kiedy dołączy pan do zespołu Igi?
Za jej pozwoleniem oraz reszty sztabu, okres świąteczny spędzam z rodziną w domu. Do zespołu dołączę

w Sydney, tuż przed rozpoczęciem wielkoszlemowego Australian Open.

Jaki cel stawia sobie sama Iga, ale też cały wasz zespół przed startem nowego sezonu? Czy będzie to powrót tenisistki na pierwsze miejsce w rankingu WTA?

Na pewno chcemy wygrywać jak najwięcej meczów i turniejów, chcemy zdobywać tytuły. A to na koniec roku będzie się przekładać na konkretne miejsce tenisistki w rankingu, dlatego zamierzamy się po prostu koncentrować na każdym pojedynczym kroku, na każdym spotkaniu i turnieju. Uważamy, że to najlepsza droga do tego, aby na koniec 2026 roku Iga była numerem jeden i najlepszą tenisistką na świecie.

Iga zapowiedziała, że w sezonie 2026 rozważy opuszczenie niektórych obowiązkowych turniejów, aby zadbać o swoje zdrowie i samopoczucie mentalne.

Takie są plany. Zawsze staraliśmy się okroić kalendarz startów na tyle, na ile możemy. Musimy słuchać ciała zawodniczki, ale też jej samej. Jeżeli w danym turnieju chce grać, to damy jej taką możliwość, choć czasami trzeba powiedzieć twardo: nie. Wszystko będzie jednak zależało od wyników, które Iga będzie osiągała oraz od jej samopoczucia w trakcie sezonu. ©©

Aleksandra Mirosław: Długo pracowałam nad tym, aby nie mieć oczekiwań

Zbigniew Czyż
zbigniew.czyz@polskapress.pl

WSPINACZKA. O zakończonym sezonie oraz planach na 2026 rok, rozmawiamy z Aleksandrą Mirosław, mistrzynią olimpijską i dwukrotną mistrzynią świata we wspinaczce sportowej na czas.

Co zmieniło się w pani życiu, ale też dla wspinaczki sportowej w Polsce po ostatnich sukcesach?
Bardzo dużo. Przede wszystkim nasza dyscyplina bardziej zakorzeniła się w świadomości i głowach polskich kibiców. Osób, które wspinają się w naszym kraju rekreacyjnie jest bardzo dużo, a po ostatnich igrzyskach jest ich jeszcze więcej.

Powstał też plan budowy w Krakowie Centrum Przygotowań Olimpijskich pod kątem tylko wspinaczki sportowej.
Rozmawiałam na ten temat z ministrem sportu panem Jakubem Rutnickim i wiem, że odbyły się w tej sprawie także rozmowy z prezydentem Krakowa. Będę w tym projekcie uczestniczyła, służąc radą, pomocą i swoim doświadczeniem. Jestem przekonana, że

to dobre decyzje, które w przyszłości zaowocują.

W tym roku zorganizowała pani wyjątkowe zawody wspinaczkowe dla dzieci, w których wzięło udział prawie tysiąc osób. Na wspinaczkę sportową w Polsce jest moda?
- UP! Games to projekt, który od dawna chodził mi po głowie. Chciałam stworzyć inicjatywę, dzięki której dzieci będą mogły spróbować wspinaczki w bezpiecznej i przyjaznej atmosferze, a przy tym poczuć emocje prawdziwej rywalizacji. Ruszyliśmy z projektem w Krakowie, a w przyszłości chcemy go rozwijać w kolejnych miastach w całej Polsce. Teraz duża rola trenerów i instruktorów, aby zachęcać dzieci do uprawiania tej pięknej dyscypliny, fajnie ich poprowadzić. Ważne, aby pokazali im, że na tym etapie rywalizacja to fajna zabawa.

W kończącym się roku zanotowała pani kolejne spektakularne sukcesy, zdobywając mistrzostwo świata i Europy, bijąc przy tym własny rekord świata (6,03 s) podczas zawodów w Seulu. Wszystkie sportowe marzenia udało się zrealizować?



FOT. WOJCIECH MATYSIK

Polska mistrzyni, Aleksandra Mirosław, przyznaje, że po igrzyskach w Paryżu miała syndrom postolimpijski

Długo pracowałam nad tym, aby nie mieć oczekiwań. W sezonie po igrzyskach musiałam trochę przepracować podejście, że teraz muszę wszystkim udowodnić, że złoty medal na igrzyskach nie był przypadkowy, że powinnam się w ogóle znaleźć w Paryżu. Przez pierwsze pół roku pracowałam przede wszystkim nad swoim nastawieniem mentalnym przed tegorocz-

nymi zawodami. Musiałam się na nowo odnaleźć w rzeczywistości poolimpijskiej, aby tamten etap definitywnie zamknąć.

Czas pokazał, że udało się pani znakomicie.
Zrobiliśmy to razem z całym moim zespołem. Z trenerem i mężem Mateuszem, psychologą, czy mojego trenera nie dałabym rady i nie cieszyłabym się z kolejnego złotego medalu na dużej imprezie.

świata do Seulu wyjechałam w pełni gotowa i cieszę się, że zakończyło się sukcesem, a mój występ był przyjemny do oglądania.

Niedawno przyznała pani, że odczuwała wręcz strach, co będzie po igrzyskach.
W psychologii to się nazywa syndrom postolimpijski. Cierpię na niego nie tylko sportowcy, ale też ludzie, którzy są blisko nich, trenerzy, współpracownicy, członkowie zespołu, którzy wspierają zawodników w dążeniu do celów. To było ogromne wyzwanie. Moja psycholog jest jednak bardzo doświadczona i doskonale wiedziała, że to nastąpi, była na to przygotowana. Przeprowadziła mnie przez ten miniony sezon w najlepszy możliwy sposób. Na pewno bez wsparcia psychologa, czy mojego trenera nie dałabym rady i nie cieszyłabym się z kolejnego złotego medalu na dużej imprezie.

Jak wygląda współpraca z Darią Abramowicz?
Różnie. Czasami spotykamy się na żywo, czasami zdalnie. Jest dla mnie dostępna, gdy tego potrzebuję. Jeśli potrzebuję przegadać jeszcze jakieś

sprawy przed samym startem, to też służy mi pomocą. W Seulu miałam szczęście, bo w tym samym czasie Daria była z Igą w tym samym miejscu, odbywał się tam tenisowy turniej WTA i mogliśmy się spotkać. Podobnie było podczas igrzysk w Paryżu, mogliśmy dopracować ostatnie szlify w cztery oczy. Nigdy nie odczułam, że jestem zepchnięta na dalszy plan i nie ma dla mnie przestrzeni na pomoc. Wręcz przeciwnie, Daria Abramowicz zawsze jest gotowa i otwarta na moje potrzeby.

Po sezonie udało się odpocząć?
Na początku października miałam dwa tygodnie wolnego tylko dla siebie i mogłam się zregenerować. Jestem już po pierwszym cyklu przygotowań do startów w nadchodzącym 2026 roku.

Jakie ma pani plany na kolejny sezon?
Podejdę do niego z dużym zaciekawieniem. Zobaczymy, co się wydarzy. Imprezą docelową będą dla mnie mistrzostwa Europy oraz zawody Pucharu Świata, które w pierwszy weekend lipca odbędą się w Krakowie. ©©

Kosztowna kartka Matty Casha w Londynie

Łukasz Konstanty
redakcja@polskapress.pl

PIŁKA NOŻNA. Inaczej niż zazwyczaj w lidze angielskiej nie rozegrano kolejki w drugi dzień Bożego Narodzenia, a w przypadający tuż po świętach weekend.

Pięć, sześć, siedem, a zdarzało się nawet, że wszystkie mecze kolejki rozgrywano od wielu lat 26 grudnia w Premier League. Dzień ten nieodłącznie kibicom nie tylko w Anglii, ale w wielu innych krajach, w tym w Polsce, kojarzył się z maratonem piłkarskich spotkań jednej z najlepszych lig świata. Tym razem jednak na przeszkodzie stanęła umowa telewizyjna, która gwarantowała nadawcy odpowiednią liczbę weekendów z rozgrywkami ligowymi. Gdyby kluby zagrały w piątek, sobota i niedziela pozostawałyby wolne, co z kolei spowodowałoby, iż wyznaczone warunki nie zostałyby spełnione.

W piątek tym razem odbyła się tylko jedna potyczka, w której Manchester United ogrął Newcastle. To najmniejsza liczba spotkań rozgrywanych

w drugi dzień świąt Bożego Narodzenia od ponad 40 lat (w sezonie 1982-1983 nie rozegrano żadnego meczu).

W najciekawszym spotkaniu Aston Villa, a więc klub Matty'ego Casha, ograla na wyjeździe Chelsea, choć do przerwy to gospodarze prowadzili. Bohaterem przyjeźdźnych został Ollie Watkins, który w każdym sezonie spędzonym dotychczas w Premier League (obecny jest jego szósty) zdobywał dwucyfrową liczbę bramek. Doświadczony snajper na boisku pojawił się w 58. minucie, a potyczkę zakończył z dwoma trafieniami na koncie.

- To wspaniałe uczucie, gdy wchodzi się z ławki i strzela dwa gole, ale niesamowicie jest też to, że przyjechalśmy na trudny teren, ograliśmy Chelsea i podtrzymaliśmy znakomitą passę - powiedział po spotkaniu szczęśliwy Watkins, nawiązując w ten sposób do faktu, iż dzięki wygranej w Londynie jego klub nie tylko przedłużył serię kolejnych ligowych zwycięstw do jedenastu, ale też w ten sposób wyrównał klubowy rekord wszech czasów, który został ustanowiony



Matty Cash w meczu z Chelsea zobaczył żółtą kartkę i nie zagra przeciwko Arsenalowi

w 1897 roku, a po raz pierwszy i dotychczas jedyny wyrównany siedemnaście lat później.

Z mieszanymi uczuciami murawę opuszczał z kolei reprezentant Polski (spędził na boisku 90 minut), który już w pierwszej części gry za faul obejrzał żółtą kartkę. Napomnienie oznacza, że zawodnik

nie będzie mógł zagrać w kolejnym spotkaniu, a więc zaplanowanym na 30 grudnia wyjazdowym starciu z liderem tabeli - Arsenalem Londyn.

Wspomniani Kanonierzy w sobotę ograli Brighton & Hove, w czym pomógł Georginio Rutter. Napastnik przyjeźdźnych przy stanie 1:0 dla rywala

wbił piłkę do własnej bramki po centrze z rzutu rożnego. Trzy punkty zapisał na swoim koncie także wicelider, a więc Manchester City, który pokonał na wyjeździe Nottingham.

W poświęcony weekend kolejkę zaplanowali także Włosi. W sobotę trzecie z rzędu zwycięstwo odniósł Juventus,

który wygrał z Pisą na jej terenie. Niestety, znów na boisku nie pojawił się Arkadiusz Milik, który na pierwszy występ po kontuzji będzie musiał poczekać do przyszłego roku.

Szanse gry dostali natomiast Polacy reprezentujący barwy Udinese. W zremisowanym spotkaniu z Lazio od początku do końca zagrał Jakub Piotrowski, a Adam Buksa wszedł na boisko w 87. minucie.

PREMIER LEAGUE

18. kolejka: Manchester Utd. - Newcastle 1:0 (Dorgu 24), **Nottingham - Manchester C. 1:2** (Hutchinson 54 - Reijnders 48, Cherki 83), **West Ham - Fulham 0:1** (Jimenez 85), **Liverpool - Wolverhampton 2:1** (Gravenberch 41, Wirtz 42 - Bueno 51), **Arsenal - Brighton & Hove 2:1** (Odegaard 14, Rutter 52 sam - Gomez 64), **Brentford - Bournemouth 4:1** (Schade 7, 51 i 90+6, Petrović 39 sam - Semernyo 75), **Chelsea - Aston Villa 1:2** (Joao Pedro 37 - Watkins 63 i 84), **Burnley - Everton 0:0**.

SERIE A

17. kolejka: Torino - Cagliari 1:2 (Vlasic 28 - Prati 45, Kilicsoy 66), **Lecce - Como 0:3** (Paz 20, Ramon 66, Douvikas 75), **Parma - Fiorentina 1:0** (Sorensen 48), **Pisa - Juventus 0:2** (Kalulu 73, Yildiz 90+2), **Udinese - Lazio 1:1** (Davis 90+5 - Solet 80 sam).

Królestwo Maroka marzy o drugim złocie. Ruszył Puchar Narodów Afryki 2025

Z Rabatu Jaromir Kruk
redakcja@polskapress.pl

PIŁKA NOŻNA. Kiedy Maroko jedyny raz, w 1976 roku wygrywało Puchar Narodów Afryki w składzie rumuńskiego selekcjonera, Stefana Stanculescu, nie było żadnego piłkarza z klubów europejskich.

Dzisiaj „Lwy Atlasu” mogą się pochwalić gwiazdami światowego formatu, a kibice wymagają tylko i wyłącznie triumfu w kontynentalnym czempionacie, który odbywa się na boiskach Maroka.

Aż trudno pojąć, że tak silna ekipa jak Maroko ma w swoim dorobku tylko jeden triumf w Pucharze Narodów Afryki, a na medal czeka od... 2004 roku. Wtedy w zespole Badou Zaki (legendarny golkeeper, grał m.in. w finałach mistrzostw świata 1986, też przeciwko Polsce) znajdował się obecny selekcjoner „Lwów Atlasu” - Walid Regragui.

W finale w Rades z gospodarzami imprezy - Tunezją, Marokańczycy z Regraguim (wtedy Ajaccio) na prawej obronie, kapitanem Noureddine Naybetem (Deportivo la Coruna) na środku defensywy i z błyskotliwymi Youssefem Hadjim (Bastia) i Marouane Chamakhem (Bordeaux)

z przodu przegrali 1:2 i byli bardzo rozczarowani.

Kolejne absencje na mundialach bolały ich jeszcze bardziej, w końcu wrócili po 22 latach absencji na najważniejszą imprezę. W 2018 pokazali się z dobrej strony, lecz nie wyszli z grupy, a w 2022 zadziwili wszystkich, eliminując Hiszpanię i Portugalię i zajmując czwarte miejsce - najwyższe w dziejach afrykańskiego futbolu. Regragui, na stanowisku selekcjonera następcą Vahida Halilhodzicia stał się bohaterem narodowym i wyznaczono mu nawet sensacyjne odpadnięcie w 1/8 finału Pucharu Narodów Afryki 2023.

Maroko przegrało z RPA 0:2, a w 85. minucie przy stanie 0:1 rzutu karnego nie wykorzystał Achraf Hakimi, długo pocieszany przez kolegów po końcowym gwizdku.

Największa gwiazda „Lwów Atlasu” strasznie ambicjonalnie podchodzi do gry dla Maroka i stawia się na każde wyzwanie. Kontuzja kostki stawiała pod znakiem zapytania występ obrońcy Paris SG w PNA 2025, ale ambitny zawodnik wygrał batalię z czasem i jest do dyspozycji Regragui. Wszyscy w kadrze dmuchają jednak na zimne i Hakimi mecze z Komorami (2:0) i Mali (1:1) obejrzał z ławki. Cały kraj żyje występami swoich ulubień-



Marokańczyk, grający w Realu Madryt - Brahim Díaz (numer 10) strzelił już w tej edycji PNA dwa gole

ców, którzy znajdują się pod ogromną presją.

W premierze rzutu karnego nie wykorzystał Soufiane Rahimi (Al-Ain), ale po przerwie do siatki rywala trafiali Brahim Díaz (Real Madryt) - cudowna przewrotka i Ayoub El Kaabi (Olympiakos). Mali podniosło poprzeczkę wyżej i urwało punkty gospodarzom.

Potyczkę gospodarzy z Komorami obejrzało w Rabacie po-

nad 60 tysięcy widzów, konfrontację Egiptu z RPA w Agadirze 40219, a jeden z faworytów turnieju po czerwonej kartce Mohameda Hany z Al Ahly Kair musiał od doliczonego czasu pierwszej odsłony radzić sobie w dziesiątkę. Wcześniej sam Mohamed Salah wywalczył rzut karny i go wykorzystał. Ekipa Faraonów wygrała oba spotkania, z Zimbabwe (2:1) wykazała się ogromnym hartem ducha,

a w doliczonym czasie wiktoryę zapewnił jej oczywiście największy gwiazdor, ostatnio w podstawce w Liverpoolu.

33-letni zawodnik stara się zapominać o problemach w The Reds, kadra daje mu możliwość udowodnienia, że wciąż wiele znaczy w światowym futbolu. W Maroku zaliczył piątą edycję PNA z trafieniami, ale cele osobiste nie są dla niego ważniejsze niż drużynowe.

- Motywacja Mohameda jest wyjątkowo silna, wygląda jakby dopiero zaczynał przygodę z reprezentacją Egiptu. Zawsze gdy ma słabszy okres w klubie w drużynie narodowej odzyskuje siły i prezentuje się jeszcze lepiej. Musi nam pomóc wygrać ten puchar - mówi Hossam Hassan, selekcjoner Egipcjan, jako piłkarz triumfator Pucharu Narodów Afryki 1986, 1998, 2006, człowiek który zaliczył w przeciągu 21 lat 177 występów w reprezentacji i uzyskał 69 goli. Pozostaje liderem klasyfikacji najsukuteczniejszych Egiptu, ale tylko 4 trafienia traci do niego Salah, któremu kibicuje z całego serca. Najlepiej jakby jeszcze pomogło to w wywalczeniu ósmego złota na Czarnym Lądzie. Po ostatnim triumfie - w 2010 nie kwalifikowali się do trzech kolejnych edycji, a w 2017 i 2021 sięgali po srebrne medale.

W Afryce nawet połowa uczestników Pucharu Narodów Afryki 2025 (odbywa się przełomie lat 2025 i 2026 też ze względu na naciski klubów europejskich) mierzy w triumf. Po to w Maroku pojawił się Sadio Mane z silnym Senegalem (świetnie gra Nicolas Jackson z Bayernu), Riyad Mahrez z przebudowywaną Algierią. Mahreza denerwowała krytyka ze strony algierskich mediów i odpowiedział dwoma trafieniami z Sudanem (3:0).

- Gole budują pewność siebie - skomentował napastnik Al Ahli z Arabii Saudyjskiej, była gwiazda ManCity. Kibicom z Kamerunu naraził się idol, Samuel Eto'o, obecny prezydent federacji, któremu nie pasował w kadrze... Vincent Aboubakar.

Usunął kapitana wraz z selekcjonerem, bo ponoć obawiał się, że ten dogoni go w bramkach dla drużyny narodowej. Aboubakar ma 45, Eto'o 52 i jak widać ten drugi pan niewiele się zmienił, wywoływał skandale jako zawodnik, teraz robi piastując inną funkcję.

Bez Aboubakara, „Nieposkromione Lwy”, poskromione w barażach o mundial przez Demokratyczną Republikę Kongo w swoim premierowym boju na PNA 2025 pokonały w Agadirze Gabon 1:0 po bramce Karla Etta Eyonga z Levante. ©©

Krótko

KOSZYKÓWKĄ

Dziś nowy rozdział w tym sezonie otwiera Qemetica Noteć Inowrocław. Drużyna po raz pierwszy zagra pod wodzą Krzysztofa Szubargi. Legenda inowrocławskiego klubu jeszcze przed świętami zastąpił na stanowisku trenera Przemysław Łuszczewski, który poprowadził drużynę do pięciu zwycięstw w 14 meczach. Oczekiwanie w klubie są większe i uznano, że zespół potrzebuje wstrząsu. Dla Szubargi to trzecia próba podejścia do zadu, do tej pory po pół sezonu spędził w ekstraklasowej Arce Gdynia i I-ligowej Enea Abramczyk Astorii Bydgoszczy. W ostatnim meczu tego roku Qemetica Noteć o godz. 17.00 podejmie PGE Spójnię Stargard. Debiut Szubargi nie będzie łatwy, bo rywal to jeden z kandydatów do awansu, choć gra na razie nierówno (bilans 9-5). Najważniejsi gracze PGE Spójni to doświadczeni w PLK Jakub Karolak, Paweł Kikowski, Jarosław Mokros. Jednym z najsukceszniejszych graczy w I lidze jest rzucający obrońca Jalen Ray, który średnio zdobywa blisko 18 punktów na mecz. (jp)

LOTTO PIĄTEK, 26.12
Multi Multi, godz. 14.00
9, 13, 25, 28, 29, 38, 41, 46, 48, 52, [53], 56, 59, 60, 61, 66, 70, 74, 78, 80
Kaskada, godz. 14.00
1, 3, 4, [6], 10, 11, 16, 18, 23, 24, 26, 27, 28, 40, 43, 55, 65, 74, 78, 80
Multi Multi, godz. 22.00
1, 2, 3, 9, 13, 16, 17, 18, 19, 20, 22, 24
Kaskada, godz. 22.00
3, 5, 6, 8, 9, 11, 12, 15, 16, 19, 21, 23
Mini Lotto
14, 27, 30, 34, 38
Ekstra Pensja
4, 10, 14, 18, 23 - 4
Ekstra Premia
6, 9, 15, 18, 21 - 1
Eurojackpot
15, 21, 26, 29, 42 + 4, 12
SOBOTA, 27.12
Multi Multi, godz. 14.00
1, 4, 9, 11, 13, 17, 22, 23, 24, 26, 27, 34, 37, [39], 40, 41, 55, 64, 65, 74
Kaskada, godz. 14.00
1, 3, 5, 8, 10, 11, 15, 16, 19, 20, 21, 24
Multi Multi, godz. 22.00
3, 6, 7, 11, 24, 26, 30, 31, 32, 35, 36, 40, 47, 48, 52, 63, 65, 66, [73], 74
Kaskada, godz. 22.00
1, 2, 5, 6, 7, 10, 11, 12, 13, 14, 19, 20
Lotto
9, 26, 31, 40, 45, 48
Lotto Plus
9, 13, 21, 30, 32, 47
Mini Lotto 3, 12, 16, 19, 39
Ekstra Pensja
16, 20, 21, 22, 26 - 4
Ekstra Premia
1, 4, 5, 15, 19 - 3
NIEDZIELA, 28.12
Multi Multi, godz. 14.00
[3], 4, 10, 13, 18, 31, 32, 37, 43, 45, 53, 54, 55, 60, 61, 62, 74, 75, 77, 78
Kaskada, godz. 14.00
2, 3, 6, 7, 8, 9, 10, 11, 13, 15, 16, 20

Koszykówka Kolejny mecz Anwilu już z nowym trenerem. Niespodzianka w Wałbrzychu

Przegrane pożegnanie w świętej wojnie

Joachim Przybył
joachiim.przybyl@polskapress.pl

W ostatnim meczu z Grzegorzem Kożanem na ławce Anwil Włocławek przegrał we Wrocławiu ze Śląskiem. Arriva Lotto Toruń sprawiła miłą niespodziankę w Wałbrzychu.

ŚLĄSK WROCŁAW - ANWIL WŁOCŁAWEK 86:79 (20:27, 26:20, 19:14, 21:18)
Śląsk: Nizioł 12 (2), Urbaniak 11 (1), Kirkwood 11 (1), Gray 10 (2), Penava 7 (1) oraz Nunez 15 (3), Sanon 13 (3), Djordjević 4, Kulikowski 3 (1), Wiśniewski 0.
Anwil: Fridriksson 16 (5), Michalak 13 (1), Wahl 11 (1), Lockett 8 (1), Mucius 6 oraz Borowski 9 (1), Slaughter 6 (2), Skupiński 5 (1), Pearson 5 (1), Kołodziej 0.

To było pożegnanie z drużyną Grzegorza Kożana, który dwa ostatnie mecze prowadził, choć klub już podpisał kontrakt z Ronenem Ginzburgiem. Nowy trener oglądał z trybun mecz ze Śląskiem, ale nie ingerował w przygotowania do kolejnych spotkań.

- Były momenty, w których zastanawiałem się, czy mogłem pewnie rzeczy zrobić inaczej. Dziękuję klubowi za zaufanie, wiernym kibicom za wsparcie, zawodnikom, że szli za mną i walczyli dla mnie, dziękuję rodzinie, bez nich nie miałbym tyle energii. Chciałbym, aby Anwil wrócił na właściwe tory i niech przybycie nowego trenera tchnie nowego ducha w ten zespół - mówi Kożan.

Klub sygnalizował, że być może znajdzie dla niego miejsce w innej roli. Jakie plany ma sam trener? - Byłem od 2014 roku asystentem i wszyscy trenerzy obdarzali mnie zaufaniem, z wszystkimi utrzymuję kontakt, więc praca asystenta nie jest mi obca. Jeśli pojawią się warunki, abym rozwijał się w roli pierwszego trenera, to nie będę składał broni - dodaje.

Pożegnania z pierwszym zespołem Anwilu nie będzie wspo-



Elvar Fridriksson zdobył najwięcej punktów dla Anwilu w meczu ze Śląskiem we Wrocławiu

minał najlepiej. Włocławianie początkowo dominowali na parkiecie, już w 7. minucie zbudowali 10-punktową przewagę. Jeszcze w 15. minucie było 27:37, ale kolejne kilkadziesiąt sekund wygrał 13:3 po akcjach Nuneza i Nizioła. Najwyższe przewaga wynosiła już 14 punktów, ale w 18. minucie to wrocławianie prowadzili pierwszy raz w meczu. Po przerwie Śląsk już go nie oddał ani razu, choć jeszcze na pół minuty przed końcem meczu było tylko 82:78. Anwil zakończył mecz z fatalną 36-procentową skutecznością z gry, zbiórki przegrał aż 31:44.

Obiecując wypadł debiut nowego skrzydłowego Tylera Wahla: 3/6 z gry, 4 zbiórki, 2 asysty i aż 5 przechwyty. Waleczności i ambicji na pewno mu nie brakuje. - Po jednym treningu z nami trudno mówić o przygotowaniu taktycznym. Zagrał na boiskowej inteligencji i dał wartość dodaną - komplemento-

wał nowego kolegę Michał Michalak.

GÓRNIK WAŁBRZYCH - ARRIVALOTTO TORUŃ 64:71 (19:13, 16:18, 14:17, 15:23)
Górniki: Garcia 17 (2), Cabbil 7 (1), Jogela 7, Wyka 6, Marchewka 4 oraz Smith 12 (1), Anderson 7 (1), Benson 4.
Arriva Lotto: Langović 26 (2), 9 zb., Thomasson 17 (3), Persons 11, 7 zb., 10 as., Kulig 6, Brenk 0 oraz Kunc 4, Lipiński 4, Smith 3, Szlachetka 0, Sowiński 0.

W Wałbrzychu starły się dwa style: gospodarze lubią twardą, błotną koszykówkę z niewielką ilością punktów, torunianie to z kolei miłośnicy swobody i jedna z najlepiej atakujących drużyn w PLK. To jednak Górnik narzucił swoje warunki na parkiecie, w 1. kwarcie pozwolił Twardym Piernikom zdobyć tylko 13 punktów. W 2. kwarcie goście dopasowali się do systemu, skuteczność Górnika spadła do 37 procent i do przerwy było tylko 35:31. Po przerwie Twarde Pierniki odrobiły straty

i wyszły na prowadzenie. Do końca meczu już żadna drużyna nie zdołała zbudować większej przewagi, a prowadzenie przechodziło z rąk do rąk.

W trzech ostatnich minutach torunianie nie pozwolili Górnikowi ani razy trafić do kosza z gry (0/6), przejmując praktycznie wszystkie atuty defensywne swojego rywala.

To był wieczór Aleksandara Langovicia. Serbski skrzydłowy po fatalnym sezonie w Stargardzie notuje znakomity w Toruniu. Średnio notuje w Twardych Piernikach 15 pkt i blisko 7 zbiórek. W Wałbrzychu trafił 8 z 10 rzutów z gry, wszystkie osiem wolnych, w tym sześć w ostatnich 20 sekundach meczu.

Srdjan Subotić, trener Arriva Lotto: - Wiedzieliśmy, że czeka nas trudne wyzwanie w tej hali. Staraliśmy się więc grać twardo od pierwszej do ostatniej minuty. Początkowo pozwalaliśmy rywalom na zbyt wiele łatwych

punktów, ale mój zespół pokazał charakter i potrafił w odpowiedni sposób zareagować.

Inne wyniki: Arka Gdynia - Czarni Słupsk 74:66, Stal Ostrów - GTK Gliwice 96:93, Legia Warszawa - Miasto Słk Krosno 82:68, Arriva Lotto Twarde Pierniki - MKS Dąbrowa Górnicza 93:105, Śląsk Wrocław - Dzik Warszawa 109:100, GTK - Start Lublin 95:93, Zastal Zielona Góra - Miasto Słk 98:84, Arka - Legia 106:73. © P

1. Arka Gdynia	13	23	+81
2. Śląsk Wrocław	13	22	+79
3. Legia Warszawa	13	21	+37
4. Trefl Sopot	11	19	+99
5. Zastal Zielona Góra	12	19	+65
6. Dzik Warszawa	12	19	+57
7. King Szczecin	11	19	+32
8. Górnik Wałbrzych	12	19	0
9. Anwil Włocławek	12	18	+30
10. Arriva Lotto Toruń	13	18	-24
11. Stal Ostrów	12	18	-35
12. MKS Dąbrowa Górnicza	12	17	-9
13. Czarni Słupsk	12	16	-42
14. GTK Gliwice	13	16	-137
15. Miasto Słk Krosno	13	15	-104
16. Start Lublin	12	15	-129

Mistrzyni Polski bez szans w Bydgoszczy. Bardzo ciasno w tabeli

Joachim Przybył
joachiim.przybyl@polskapress.pl

KOSZYKÓWKĄ. Artego Bydgoszcz pokonało VBW Gdynia we własnej hali. Toruńskie „Katarzynki” musiały uznać faworyta z Wrocławia.

ARTEGO BYDGOSZCZ - VBW GDYNIA 81:66 (28:13, 16:21, 15:16, 22:16)
Artego: Jones 19 (1), Michalek 13 (2), Sobiech 5 (1), Pawłowska 5 (1), Maławy 3 (1) oraz Polk 20 (4), Keller 11, Szymkiewicz 3 (1), Danielewicz 2.
VBW: Wrzesiński 23 (1), Jakubiuk 18, Ulan 9 (1), Zalewska 5, Maj 3 (1) oraz Wysocka 8 (1), Czurgiel 0, Maj 0, Szer 0.

Jeszcze dwa miesiące temu bydgoszczanki nie miałyby wielkich szans w tym meczu, ale w Gdyni kryzys finansowy, większość gwiazd już pożegnała się z drużyną, a na pokładzie została jedna zawodniczka zagraniczna. Do przerwy Artego prowadziło 10 punktami dzięki duetowi Asiah Jones - Malis Pokk (w sumie 21 punktów do przerwy). Po przerwie gdyńianki w 28. minucie zmniejszyły straty do 4 punktów, ale decydujący okazał się początek ostatniej kwarty: po runie 10:4 Artego prowadziło już 69:54.

ŚLĘZA WROCŁAW - ENERGIA TORUŃ 65:58 (14:12, 19:13, 16:16, 16:17)
Śłęza: Strautmene 13 (2), Mielnicka 11, Davis 9, Kraker 9 (3), Fisz 2 oraz Zięmborska 16 (2), Vi-hmane 4, Jezioma 1.
Energia: Johnson 22, Sagerer 7, Preihs 6 (2), Kapinga Maweja 1, Grządziel 0 oraz Tarkowicova 11 (3), Batura 11 (1), Ustowska 0, Podkańska 0, Śmialek 0.

Świetne ostatnio „Katarzynki” wybrały się do drużyny, która trzy ostatnie mecze wygrała łączną różnicą ponad 110 punktów. Z Energią tak łatwo już nie było. Mecz był bardzo wyrównany, początkowo skromnie

prowadziła Śłęza, ale w połowie 2. kwarty to Energia już wygrywała punktem. Przez 5 minut gry Śłęza tylko dwa razy trafiła do kosza.

Zła była jednak końcówka połowy: jeszcze w połowie 2. kwarty toruńianki prowadziły 21:19, ale kolejny fragment meczu Śłęza wygrała 12:2. Wrocławianki prowadziły po przerwie już 15 punktami, ale Energia walczyła do końca i ostatecznie skończyło się honorową porażką. Zabrakło nieco atutów w ofensywie poza niezawodną Asianae Johnson.

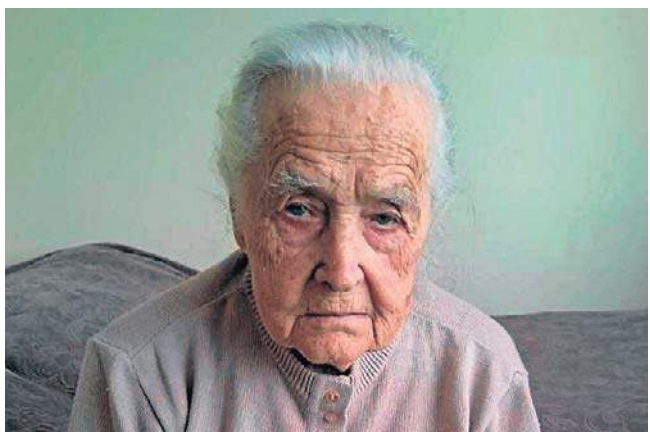
Inne wyniki: Isands Wiczo Jelenia Góra - Polonia Warszawa 73:84, Wisła Kraków - Enea AZS Politechnika Poznań 75:65, Zagłębie Sosnowiec - AZS UMCS Lublin 66:105. © P

1. Enea AJP Gorzów	12	22	+209
2. AZS UMCS Lublin	12	22	+158
3. Śłęza Wrocław	12	21	+205
4. Zagłębie Sosnowiec	12	19	+100
5. Enea AZS Poznań	12	19	+16
6. VBW Gdynia	12	18	+81
7. Energia Toruń	12	18	+20
8. Wisła Kraków	12	18	-19
9. Artego Bydgoszcz	12	17	-93
10. MOSiR Bochnia	12	15	-148
11. Polonia Warszawa	12	15	-153
12. Isands Jelenia Góra	12	12	-376

Recepta na długowieczność? Po prostu: życie

Trzy siostry z Podkarpacia razem mają 303 lata. Najstarsza z rodzeństwa, Wiktoria Bożek, 4 czerwca skończyła 104 lata. 101 lat ma jej siostra Amelia Budziwojska. Trzecia z sióstr skończyła 98 lat. To jedno z najstarszych rodzeństw w Polsce, a prawdopodobnie również w Europie

Norbert Ziętał



Wiktoria Bożek: - Nigdy nie stasowałam diety, nawet o tym nie myślałam. Dopiero teraz unikam wieprzowiny, ale wszystko inne jem normalnie



Wiktoria Bożek z wnuczką, zdjęcie pochodzi z 1982 roku



100. urodziny w 2021 r., wójt gminy Wielopole Skrzyńskie wręcza jubilatce dyplom i kwiaty

Mama już tak dobrze nie słyszy. Lepiej rozmawia się jej przez telefon, wtedy nie ma problemu, aby porozmawiać - mówi Wiesława Bełko, córka pani Wiktorii.

No to dzwoniemy. - Wychowałam się w domu, na rolnictwie. Miałem więcej rodzeństwa. W wieku 7 czy 8 lat trafiłam do dziadków - mówi pani Wiktoria Bożek.

Przed pół rokiem rozpoczęła swój 105. rok życia. Urodziła się 4 czerwca 1921 roku, w II Rzeczypospolitej, w okresie międzywojennym. Niedługo po odzyskaniu przez Polskę niepodległości.

- Jaka jest recepta, sposób na długowieczność? - zadajemy standardowe pytanie.

- Jaka recepta? Nie wiem. Jak nie stosowałam żadnych sposobów, recept, nigdy o tym nie myślałam. Dawniej ciężko było, nie tylko na wsi. Nie było tak łatwo dostępnego jedzenia, jak dzisiaj, wystarczy pójść do sklepu. Chleb piekło się samemu, z własnych składników. O różnych wygodach, które dzisiaj są normalne, też wtedy się nie myślało - wspomina pani Wiktoria.

I dodaje, że dzieciństwo, jak to na wsi, podobne wszędzie. Pomagało się w domu, w gospodarstwie, pasło się krowy. Wojna była sporym przeżyciem.

Dużo czyta, uwielbia telewizyjne seriale

Gdy wybuchła II wojna światowa, była już nastolatką. Doskonale orientowała się

w sytuacji. W konspiracji, w Armii Krajowej działał jej mąż Walenty. Pobrali się w czasie wojny, w 1942 roku. Pan Walenty zmarł w 1980 roku.

Prawie całe życie mieszkała w Nawsiu w gminie Wielopole Skrzyńskie w powiecie ropczycko-sędziszowskim. Prawie, bo od jakiegoś czasu jest u córki w Przeworsku.

Dużo czyta, głównie książki i czasopisma religijne, modli się, ale również lub oglądać wiadomości, interesuje się tym, co się dzieje w regionie i na świecie.

No i seriale w telewizji. - Seriale oczywiście lubię. M jak miłość, Barwy Szczęścia, Klan - te uwielbiam najbardziej - przyznaje.

Próbujemy dociec sekretu długowieczności. Geny? Prawdopodobnie odgrywają dużą rolę. Dlaczego? Bo siostry pani Wiktorii, panie Amelia i Janina też mają już piękny wiek. Pierwsza ma 101 lat, druga 98. Jest jeszcze trzecia siostra, Kazimiera, która obecnie ma 77 lat.

Długo żyli rodzice pani Wiktorii. Zmarli, gdy mieli 89 lat (mama) i 93 lata (ojciec).

- Dawniej, jak mieszkaliśmy w Nawsiu, to częściej wychodziłam na zewnątrz. Teraz, z bloku, trudniej jest wyjść. Nigdy nie stasowałam diety, nawet o tym nie myślałam. Dopiero teraz unikam wieprzowiny, ale wszystko inne jem normalnie - mówi 105-latką.

Oczywiście, niszczące organizm nałogi typu papierosy

czy alkohol, nigdy nie wchodziły w grę.

Pani Wiktoria wychowała troje dzieci. Ma sześcioro wnuków i ośmioro prawnuków. Jest jedną z najstarszych kobiet w Polsce.

W gminie Wielopole Skrzyńskie jest więcej osób w wieku powyżej 100 lat. Gmina regularnie publikuje na Facebooku relacje z uroczystych obchodów kolejnych jubileuszy.

Najstarsza Polka ma 113 lat

Długowieczność od dawna fascynowała naukowców i badaczy. Obecnie najstarszą mieszkanką Polski jest Jadwiga Zak-Stewart z Łodzi, która w lipcu skończyła 113 lat.

Pani Jadwiga urodziła się 15 lipca 1912 roku w Warszawie. Po II wojnie światowej, w 1946 roku przeniosła się do Łodzi i mieszkała tam do początku lat 80. i wprowadzenia w Polsce przez komunistów stanu jennego. Z synami wyemigrowała wówczas do USA, gdzie mieszkała aż do ukończenia 100 lat. W swoje setne urodziny wróciła do Polski, do swojej ukochanej Łodzi.

To wyjątkowa kobieta, zawsze była pełna energii, do 84. roku życia prowadziła samochód, a w wieku 110 lat w Polsce występowała w reklamach domów opieki społecznej.

Najstarszą osobą w historii o potwierdzonym wieku była Francuzka Jeanne Calment,

która żyła 122 lata i 164 dni (1875-1997).

Obecnie najstarszą kobietą na świecie jest urodzona w 1909 r. Ethel Caterham z Wielkiej Brytanii (ma 116 lat), a najstarszym mężczyzną Joao Marinho Neto z Brazylii (113 lat), który urodził się w 1912 r.

Co decyduje o długowieczności?

Naukowcy wciąż szukają „cudownej recepty”. W 1990 r. w USA powstała Gerontology Research Group - Grupa Badawcza Gerontologii, zajmująca się fenomenem najstarszych ludzi na świecie. Centralna znajduje się w Los Angeles w Kalifornii (USA), a biura w Atlancie (USA) oraz Warszawie. To globalną, non-profit instytucją naukową, skupiającą badaczy z różnych dziedzin gerontologii, długowieczności człowieka, zdrowia publicznego i demografii. Celem badań tej grupy jest spowolnienie i odwrócenie procesu starzenia. Interesują ich osoby, które przeżyły 110 lat.

Czy na dzisiaj wiadomo już, jaka jest recepta na długowieczność? Nie, nie ma jednoznacznej odpowiedzi. Naukowcy są jednak zgodni, że nie ma jednej przyczyny.

Długowieczność to efekt współdziałania genów, stylu życia, środowiska i czynników psychospołecznych. Badania nad stulatkami (także w Polsce) pokazują, że rzadko chodzi o „sekrety”, częściej o sumę

drobnych czynników przez całe życie.

Geny to ok. 20-30 proc. wśród czynników długowieczności. Wiadomo, że u stulatków częściej występują geny chroniące przed miażdżycą i cukrzycą, sprzyjające sprawnej naprawie DNA. Geny wprawdzie nie gwarantują długiego życia, ale zmniejszają ryzyko chorób cywilizacyjnych i opóźniają ich wystąpienie. Z tego względu zdarzają się długowieczne rodzeństwa.

Okazuje się, że największy wpływ ma styl życia i dieta. Badając życie stulatków naukowcy zauważyli, że większość stosowała umiarkowane jedzenie (bez przejadania się) oraz dietę opartą na warzywach, kaszach, ziemniakach, produktach lokalnych. Unikali żywności wysoko przetworzonej i nie używali nigdy albo w małych ilościach alkoholu. „Jedli skromnie, ale regularnie”. Nigdy nie palili, albo szybko rzucili, jeszcze we wczesnej młodości.

Ważnym czynnikiem jest również codzienna, naturalna aktywność fizyczna. Nie chodziło o wyczynowe uprawianie sportów, ale codzienne chodzenie, pracę fizyczną w ogrodzie czy gospodarstwie, bez forsowania organizmu.

Osoby długowieczne unikały i unikają stresu, nie żyją w ciągłym napięciu, nie rozpałają się nad urazów od innych, szybko „odpuszczają”. Po-

nadto rzadko są samotne, utrzymują więzi rodzinne, czują się potrzebne.

Większość stulatków to mieszkańcy wsi lub małych miejscowości, żyjący w czystym środowisku, prowadzących spokojniejszy rytm dnia. Wielu z nich w późniejszym okresie swoje życie nadal przejawia zaciekanie światem. Czyta gazety i książki, lubi rozmawiać, ma swoje zainteresowania, nawet w zaawansowanym wieku potrafi się uczyć nowych rzeczy.

Postęp medycyny, szczepionki, higiena poprawiły średnią długość życia ludzi

Czy długowieczność to „specjalność” naszych czasów? Zdecydowanie tak. Jeszcze tysiąc lat temu średnia wieku ludzi wynosiła 25 - 30 lat. Jednak tak niska przeciętna wynikała z dużej śmiertelności niemowląt. To zaniżało obliczenia dla całej populacji. Człowiek bez problemu dożywał wtedy 55 - 60 lat. W kolejnych stuleciach na wzrost średniej długości życia wpływały postęp medycyny, wynalezienie szczepionek na groźne choroby, lepsza higiena.

Średnia długość życia w ostatnich stuleciach spadała z powodu większych wojen lub globalnych chorób, jak choćby ostatni koronawirus Covid-19. Badacze są jednak zgodni, biologiczna granica wieku człowieka, 120 lat, jak na razie jest nie do pokonania.

Nieruchomości

DZIAŁKI, GRUNTY SPRZEDAM

SYNDYK ogłasza nabór ofert na sprzedaż nieruchomości, położonych w Dziemionna gm. Nowa Wieś Wielka: Dz. 109/1, KW nr BY1B/00062087/2, o pow. 0,6500ha, za cenę nie niższą niż 373000,00 zł;
Dz. 109/3, KW nr BY1B/00065975/5, o pow. 0,1764ha, za cenę nie niższą niż 97000,00 zł.
Oferty należy składać pisemnie w kopercie z oznaczeniem nr dz., na adres: Syndyk, ul. Toruńska 300/2, 85-880 Bydgoszcz, do dnia 16.01.2026 r. Tel. 784646506.

Praca

ZATRUDNIĘ

WORK CENTRE (KRAZ 7098) - Praca w Holandii (od zaraz)! Co tydzień wyjazd! Tel. 77/441-06-54, 533-155-868, 533-966-678, 519-138-005, 533-111-037, 690-405-016 www.workcentre.com.pl

Usługi

INNE

ZŁOM, Żeliwo i Akumulatory, złomowanie piecy. Skupujemy w dobrej cenie, odbieramy własnym transportem. 602-726-894

Turystyka

KRAJ - GÓRY

Beskidy koło Wadowic - tradycyjne turnusy Świąteczne, tel.: 501-642-492.

Rolnicze

MASZYNY ROLNICZE

KUPIĘ ciągniki, przyczepy, maszyny rolne. Tel. 535135507.

Usługi pogrzebowe

"KONKORDIA", kompleksowe usługi pogrzebowe Pakość ul. Inowrocławska 10, 52/ 35-18-766, 500-697-316, całą dobę Wyplacamy zasiłki ZUS i KRUS przed pogrzebem.

CREDO - Najtańszy całodobowy Zakład Pogrzebowy Inowrocław, św. Ducha 33. 52/357-74-16, 509-946-759. Baldachim, winda nagrobna gratis. Wyplacamy zasiłki z ZUS i KRUS przed pogrzebem, www.pogrzeb.net

NAJTAŃSZY całodobowy Zakład Pogrzebowy M. Matuszak, Zarządca Domu Przedpogrzebowego w Kruszwicy, własna chłodnia, producent trumien - już od 300 zł, winda i baldachim gratis. Inowrocław Św. Ducha 53, Kruszwica Kolegiacka 12F, tel. 511 405 902, 52/357 16 04.

WALDEMAR Wójcik Zakład Pogrzebowy MEMORIA ul. Marulewska 40, Inowrocław. Dyżur całodobowy 602-189-676, 52/3556677 Załatwiamy wszystkie formalności w imieniu rodziny. Wyplacamy zasiłek pogrzebowy przed pogrzebem.

ZAKŁ. Usług Pog. "Dylewscy" Plac Piastowski 9 tel.24h 52/ 322- 29-16, 602-26-34-72, biuro Fordon ul. Piwnika Ponurego 1 D tel. 52/ 342- 95-16 ZUS KRUS, wojsko, policja. Usługi krajowe i zagraniczne; www.dylewscy.pl

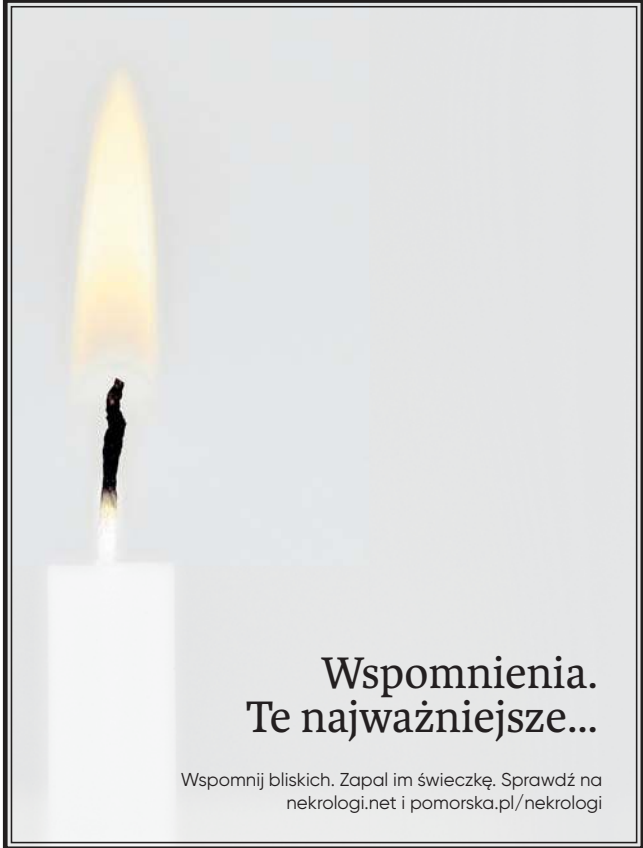
AUTOREKLAMA

strefa BIZNESU.pl

Know-how w dobrym biznesie

strefabiznesu.pl

AUTOREKLAMA



**Wspomnienia.
Te najważniejsze...**

Wspomnij bliskich. Zapal im świeczkę. Sprawdź na nekrologi.net i pomorska.pl/nekrologi

REKLAMA 0011453903

Prezydent Miasta Bydgoszczy

stosownie do przepisu art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (Dz. U. z 2024 r. poz. 1145 ze zm.)

podaje do publicznej wiadomości,

że w siedzibie Urzędu Miasta Bydgoszczy przy ul. Grudziądzkiej 9-15 (budynek A) na tablicy ogłoszeń zamieszczono wykaz nieruchomości przeznaczonych do sprzedaży w trybie przetargu nieograniczonego, położonych przy ul. Piekary 5-7, oznaczonych w ewidencji gruntów i budynków jako działka nr 104 i działka nr 298/2 o łącznej powierzchni 0,0748 ha w obrębie 343.

Ponadto wykaz nieruchomości przeznaczonej do zbycia zamieszczono w Biuletynie Informacji Publicznej na stronie internetowej www.bip.um.bydgoszcz.pl.

Wykaz zostaje zamieszczony na okres **od dnia 29 grudnia 2025 r. do dnia 19 stycznia 2026 r.**

REKLAMA 0011455360

**OBWIESZCZENIE
PREZYDENTA MIASTA BYDGOSZCZY**

z dnia 18.12.2025 r.

Na podstawie art. 72 ust. 6 Ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (t.j. Dz.U. z 2024 r., poz. 1112 ze zm.)

zawiadamia się

o wydaniu decyzji Nr 10/2025 z dnia 18.12.2025 r. dla Zarządcy Drogi Prezydenta Miasta Bydgoszczy reprezentowanego przez Pana Macieja Gustę - Zastępcę Dyrektora ds. Inwestycji Drogowych w Zarządzie Dróg Miejskich i Komunikacji Publicznej w Bydgoszczy o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej pn.: „Rozbudowa drogi publicznej ulicy Toruńskiej wraz z przebudową trasy tramwajowej na odcinku od skrzyżowania z ulicą Równą do skrzyżowania z ulicą Spadziłą w Bydgoszczy” w ramach przedsięwzięcia pod nazwą: „Przebudowa torowiska tramwajowego na ulicy Toruńskiej na odcinku od ulicy Kazimierza Wielkiego do zajezdni MZK”.

W związku z powyższym informuje się, że w terminie 14 dni od daty ukazania się niniejszego obwieszczenia strony mogą zapoznać się z ww. decyzją w Wydziale Administracji Budowlanej Urzędu Miasta Bydgoszczy – ul. Grudziądzka 9-15, budynek A, II p. pokój 213 – w godzinach pracy urzędu.

Jednocześnie informuje się, iż w Biuletynie Informacji Publicznej Urzędu Miasta Bydgoszczy udostępnia się na okres 14 dni treść ww. decyzji.

z up. PREZYDENTA MIASTA
Katarzyna Łaskarzewska-Karczmarz
Dyrektor Wydziału Administracji Budowlanej
Architekt Miasta

AUTOPROMOCJA 0011455462

Express GAZETA pomorska NOWOŚCI

**ZMIANY PRACY BIUR OGŁOSZEŃ
W OKRESIE ŚWIĄTECZNYM**

Bydgoszcz
W dniach 29 i 30 grudnia
Stacjonarne Biuro Ogłoszeń czynne w godzinach 10.00-14.00
kontakt telefoniczny lub mailowy:

Pamela Wysocka ☎ 667 671 614,
e-mail: pamela.wysocka@polskapress.pl

W dniach 31 grudnia oraz 2 i 5 stycznia,
Stacjonarne Biuro Ogłoszeń nieczynne,
w tym czasie prosimy o kontakt telefoniczny lub mailowy:

Magdalena Welka ☎ 519 503 513
magdalena.welka@polskapress.pl

Toruń
W dniach 29 i 30 grudnia
Stacjonarne Biuro Ogłoszeń czynne bez zmian,
tj. w godzinach 8.00-16.00,

w dniu 31 grudnia
w godzinach 8.00 - 13.00.

W dniach 2 i 5 stycznia
Stacjonarne Biuro ogłoszeń nieczynne.
W tym czasie prosimy o kontakt telefoniczny lub mailowy:

Łukasz Kopański ☎ 606 537 137,
lukasz.kopanski@polskapress.pl

Inowrocław
W dniach 29 i 30 grudnia
Stacjonarne Biuro Ogłoszeń czynne bez zmian,
tj. w godzinach 8.00-16.00,

w dniu 31 grudnia
czynne w godzinach 8.00 - 13.00.

W dniach 2 i 5 stycznia
Stacjonarne Biuro Ogłoszeń nieczynne,
w tym czasie prosimy o kontakt telefoniczny lub mailowy:

Irena Skuratowicz ☎ 519 503 678
irena.skuratowicz@polskapress.pl

REKLAMA 0011426216

Firma SPRZEDA

lokal użytkowy w Bydgoszczy
(udział w nieruchomości).

znajdujący się na szóstym piętrze budynku usługowo-biurowego (budynek Sanitasu). Biurowiec położony tuż przy dworcu PKP.

Tel. 510 026 836

0011455319

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 23 grudnia 2025 roku odeszła od nas nasza ukochana Mama, Teściowa, Babcia i Prababcia

Marianna Drobniecka

lat 85

Msza św. pogrzebowa zostanie odprawiona dnia 29 grudnia 2025 roku o godz. 13:00 w kościele pw. Św. Elżbiety w Orłowie.

Pogrzeb odbędzie się tego samego dnia po mszy św. na cmentarzu parafialnym w Orłowie.

W smutku pogrążona
Rodzina

0011455975

Rodzinie Zmarłego

Jana Tomaszewskiego

kierownika Centrum Kultury „Ziemowit” w Kruszwicy w latach 1992 - 2008

wyrazy serdecznego współczucia składają:

Przewodniczący i Radni Rady Miejskiej w Kruszwicy
Burmistrz i Pracownicy Urzędu Miejskiego w Kruszwicy

REKLAMA 0011450192

Zakład Pogrzebowy **NOWA SIEDZIBA FIRMY**

MEMORIA **UL. MARULEWSKA 40**
Waldemar Wójcik **88-100 INOWROCŁAW**

TELEFON CAŁODOBOWY
52/ 355-66-77, 602-189-676
www.memoria.pl

Uważam, że bez fajnego świątecznego starcia święta są zasadniczo nudne

Filip Chajzer w Plotku Fot. Joanna Urbaniec



Z ŻYCIA GWIAZD

Julia Wieniawa miała niespodziankę
Piosenkarka tuż przed świętami skończyła 27 lat. Z tej okazji przyjaciele przygotowali dla niej urodzinową imprezę niespodziankę. Był tort inspirowany słynną płytą brytyjskiej wokalistki Charli XCX „Brat” i otwieranie prezentu przy akompaniamencie mariachi. Wśród gości na fotkach w necie można było wypatrzeć m.in. Maffashion i Natsu.

Marcela Leszczak nie jest samotna
W „Pytaniu na śniadanie” zapytano ją, czego nauczyła się z rozstania z mężem – aktorem Michałem Koterskim. – Tego, że kobieta, która jest sama, nie musi być samotna, że macierzyństwo po rozstaniu również może dawać radość i spełnienie. No i tego, że nigdy nie jest na nic za późno – powiedziała modelka.

Anna Lewandowska odkryła, co jest ważne
Z okazji świąt Bożego Narodzenia celebrytka opublikowała w internecie garść refleksji: „Wieloletnie badania Uniwersytetu Harvarda nad długowiecznością pokazują jasno: to nie pieniądze, status społeczny ani nawet perfekcyjna dieta mają największy wpływ na długość i jakość życia. Najważniejsze są relacje. (...) A ten świąteczny czas przypomina, że najcenniejsze, co możemy sobie dać, to prawdziwe połączenie z drugim człowiekiem. Dbajmy o emocje. Dbajmy o relacje” – napisała. (GZL) Fot. Szymon Starnawski



W TELEWIZJI



Bolero
TVP Kultura, 20:00
Gdy Paryż żyje w rytmie szalonych lat 20. XX w., choreografka oraz tancerka Ida Roubinstein (Jeanne Balibar) zleca Maurice'owi Ravelowi (Raphal Personnaz) skomponowanie muzyki do jej kolejnego baletu. Kompozytor wie, że to musi być coś eksperymentalnego i odważnego.

Kłątwa
TVN Fabuła, 20:00
Zmęczone przeciwnościami siostry udają się do domu rodzinnego. Podczas wieczornej degustacji babci-nych nalewek dowiadują się, że ciąży nad nimi klątwa nałożona na ich rodzinę wiele lat wcześniej przez samego papieża.

25 lat miłości: Jubileusz „M jak miłość”
TVP 2, 20:55
Przygotowana z okazji ćwierćwiecza najpopularniejszego serialu w Polsce pełna emocji, ciepła i wzruszeń podróż do Grabiny – miejsca, które na stałe zapisało się w sercach widzów.

Zaginione królestwo piratów
Fokus TV, 22:00
Prawdziwa historia piratów z Karaibów. Po zakończeniu wojny o sukcesję hiszpańska setki korsarzy tracą źródło utrzymania i stają przed wyborem nowej drogi. W tym samym czasie katastrofa hiszpańskiej floty skarbów u wybrzeży Florydy przyciąga uwagę żeglarzy. Te wydarzenia dają początek złotemu wiekowi piractwa.

KRZYŻÓWKA NR 197

Poziomo:
3) były król Hiszpanii,
10) „... Czerwona”, amerykański western,
11) muza poezji miłosnej,
12) nauka o budowie i dziejach Ziemi,
14) rzecz niezwykła i osobliwa,
15) uśpienie pacjenta,
16) minerał najtwardszy po diamentie,
19) wegański zamiennik żelatyny,
23) Clint, aktor z filmu „Tylko dla orłów”,
27) „Zaklęty ...”, polski serial kostiumowy,
28) grecka bogini łowów, dziek przyrody, lasów,
29) dwuskrzydłowe wrota,
30) cienka tkanina bawełniana o splocie płóciennym,
33) łowny ptak z tundry,
37) snuje fantastyczne opowieści,
38) ... Falk, reżyser filmu „Wodzirej”,
39) płaszcz podbity futrem,
40) wydra morska z wybrzeży Pacyfiku,
41) uczeń szkoły ogólnokształcącej.

Pionowo:
1) zarost Koziółka Matolka,
2) sentencja, myśl przewodnia,
3) wilcza ..., czyli pokrzyk,
4) instrument muzyczny, wil-damora,
5) opłata od przewozu i wywozu,
6) stolica i największe miasto Angoli,
7) głęboko skrywana tajemnica,

HOROSKOP

Wodnik (20.01 - 18.02)
Skup się na priorytetach. Horoskop dzienny wróży, że krótka rozmowa przyniesie jasność umysłu. Nie forsuj na siłę swoich pomysłów.
Ryby (19.02 - 20.03)
Spokój i konsekwencja pomogą ci osiągnąć obrany cel. Horoskop na dziś bardzo wyraźnie zapowiada, że uczeszy to nie tylko ciebie.
Baran (21.03 - 19.04)
Tempo dnia wzrośnie. Pisz i mów jasno, bo horoskop dzienny na poniedziałek wróży, że szczegół zdecyduje o skuteczności działań.

1	2	3	4	5	6	7	8	9
10						11		
		12			13			
14						15		
				16	17		18	
19	20	21	22			23	24	25
				27				
28					29			
30	31	32						
37								
39								
			41					

AUTOPROMOCJA 0011229927

pomorska

w prenumeracie z Tele Magazynem

52 511 94 64

TELEGAZYN

8) afrykański kraj należący do Maghrebu,
9) szynowy lub kosmiczny,
13) duża afrykańska antylopa,
17) obóz wojsk tatarskich,
18) żyłka na listku,
20) ochrania dłoń szermierza,
21) zapięcie przy kurtce,
22) nacięcie na śrubie,
24) dawne narzędzie żniwiarza,
25) był nim Kara Mustafa,

26) symptom choroby, oznaka,
30) amator hucznej zabawy, birbant,
31) lokalna nazwa cyklonu tropikalnego,
32) np. „Stawka większa niż życie”,
34) mieszkanka stolicy Grecji,
35) obsługiwane przez artylerzystów,
36) ziołowa nalewka z Azji.

ROZWIĄZANIE NR 196

K	A	C	Z	Y	D	O	L			S	T	R	Z	A	L	K	A
L		G		I		O	K	U	P		U	S					
R	E	M	A	N	E	N	T			A	R	M	A	T	U	R	A
J		G		T		R	Z	Y	M		A		M		I		
M	E	G	A	S	A	M		L		S	K	L	A	D	A	K	
O		U		I		O	K	O	C	I	M		O		Z		
T	A	N	G	E	N	S				E	O	D	Z	Y	W	K	A
E		I		J		T	A	R	L	A	K		K		I		
K	L	A		P	A	K											
	E		I		A												
M	O	M	E	N	T												
	N		C		A												
K	A	S	Z	E	L												
	R		K		O												
I	D	E	A		G	W	I	A	Z	D	K	A					